

Będzie
trudno

str. 3

Rutkowski
szuka
złodzieja

str. 7

Lola
przeżyła
cudem

str. 10

Topora
nie zakopią

str. 11

Most się sypie,
ściany pękają

str. 19

Pan jest
cham!

str. 21

Nr 51 (2107)

cena **4,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

21-27.12.2022

*Dzieląc się opłatkiem,
dobrze życzymy wszystkim!
A gdy trzeba – przebaczymy...*

**Spokojnych Świąt
życzy Redakcja „TS”**

Witraz Adama Paczuskiego, laureata ubiegłorocznego konkursu „TS” na najpiękniejszą szopkę

R E K L A M A

 **Fold**

Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku

 **DOMtel**

Jesteśmy blisko Ciebie

 Internet  Telewizja  Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

Deweloper sprzedaje
**atrakcyjny bliźniak
w Sulejówku
na granicy z Warszawą.**

Promocyjna oferta
świąteczna z nowymi
warunkami płatności
za nieruchomość
i obniżoną ceną.

Szczegóły
www.sedpol.com.pl/oferta-blizniakow-w-sulejowku-ii
lub pod tel. **660 782 055,**
602 22 95 45
eprasa.pl 414f161856

**SKUP
ZBÓŻ**

 **FIRMA
Kalinowski**

STARA KORNICA



ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHOWE  **507 557 552**

Złote Skrzydła 2022

Są wśród nas. Wyróżnia ich wrażliwość i chęć działania. Przynoszą radość swoją działalnością, twórczością lub, po prostu, obecnością.

Mówimy o nich, że nie boją się rozprzestrzenić skrzydeł i wzbicić ponad przeciętność. To dla takich ludzi Tygodnik Siedlecki ustanowił nagrodę Złotych Skrzydeł.

Miło nam ogłosić, że rozpoczynamy przyjmowanie zgłoszeń. Już

sama nominacja jest nobilitującą, bo dotyczy ludzi, których dostrzegają inni, cenią ich i podziwiają. W gronie nominowanych mieszkamy lokalnych działaczy, artystów, społeczników, pasjonatów. Jedni są znani na skalę powiatową, drudzy na ogólnopolską, ale łączy ich nieprzeciętna osobowość i potrzeba działania dla innych.

Do tej pory Złote Skrzydła Tygodnika Siedleckiego otrzymali: **Elżbieta Sieradzińska** (autorka książek o ludziach gór, była szefowa mińskiej biblioteki), **Grzegorz Orzełowski** (były szef ARMS, obecnie

dyrektor Zamku Biskupiego w Janowie Podlaskim), **Ireneusz Kaługa** (ornitolog, działacz ekologiczny), ks. **Robert Mironczuk** (dyrektor Muzeum Diecezjalnego), **Sławomir Kordaczuk** (dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach), **Mirosław Andrzejewski** (autor rysunków satyrycznych). Wszyscy laureaci należą do kapituły nagrody, (w pracach kapituły bierze udział również nasz redaktor naczelny).

Swoje zgłoszenia do nagrody Czytelnicy mogą wysyłać internetem (naczelnym@siedlecki.pl) lub listownie: „Tygodnik Siedlecki”, ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Powinny zawierać krótkie uzasadnienie, czym dana osoba się wyróżnia, dlaczego należy jej się



uznanie i docenienie jej działalności. Zgłoszenia przyjmujemy do 12 stycznia 2023. Przed ogłoszeniem zwycięcy będziemy prezentować wszystkich nominowanych. (MZ)

Samorządowiec Roku 2022!

Dziennikarze „TS” w każdym numerze dostarczają czytelnikom informacji, co dzieje się w ich okolicy. Newsy, sensacje i relacje są zazwyczaj związane z pracą samorządowców, czyli ludzi, których sami wybieramy, aby działali w naszym imieniu, dbali o nasz dobrobyt i nasze interesy. Jak im to wychodzi? Różnie, o czym można przeczytać w naszych artykułach.

Dla kogo miniony rok był dobry, a dla kogo zły? Kto odnotował sukcesy, a kto porażki? Jako że chcemy się skoncentrować na pozytywach, zapraszamy do kolejnego plebiscytu na Samorządowca Roku! Doceniśmy dobrych gospodarzy. Nagrodzimy tych, którzy w trudnych czasach potrafili zadbać o mieszkańców swych gmin.

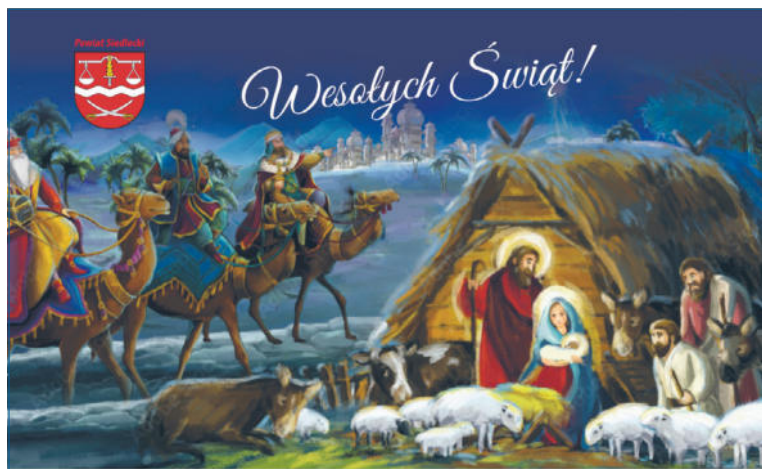
Jeśli jesteście zadowoleni z pracy waszego wójta/burmistrza, prezydenta, radnego – zgłoście go do

plebiscytu. Nie ma znaczenia, czy rywalizował już w poprzednich latach. Zgłoszenie to dowód uznania i zaufania. Głos mieszkańców gmin jest tu najważniejszy i z pewnością jest ważną wskazówką dla samorządowców, jak jest postrzegana ich praca.

Zgłoszenia przyjmujemy na adres internet@24ts.pl do 8 stycznia. Już 11 stycznia opublikujemy listę nominowanych do nagrody, rozpoczynając internetowe głosowanie. Zwycięzcę poznamy w połowie lutego.

Przypomnijmy, że dotychczas Samorządowcem Roku zostali: **Waldemar Cyran** (Sadowne), **Zbigniew Woźniak** (Bielany) i **Kinga Sosińska** (Stanisławów).

W tym roku ustanawiamy dodatkową nagrodę dla Osobowości Roku, czyli samorządowca, którego wybiorą nasi dziennikarze, niezależnie od wyniku plebiscytu Czytelników. (MZ)



Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas radości z przyjścia na świat dzieciątka Jezus. Niech dla wszystkich Państwa będą to dni pełne miłości, rodzinnego ciepła, zrozumienia, wspólnego świętowania i atmosfery bliskości. Niech Nowy Rok każdego dnia przynosi same dobre chwile i pozwalana realizację prywatnych oraz zawodowych planów.

Życzą
Marek Gorzałta Przewodniczący Rady Powiatu w Siedlcach
Małgorzata Cepek Wicestarosta Siedlecki
Karol Tchórzewski Starosta Siedlecki



TRZECIE
OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

- Najpewniej cztery listy**
W programie „Tłit” w Wirtualnej Polsce zapytano posła **Marika Sawickiego** o listy wyborcze opozycji na przyszłoroczne wybory. — **Jednej listy nie będzie. Najprawdopodobniej będą cztery listy opozycyjne, a nie dwie, jak chcielibyśmy** — stwierdził poseł. — **Ja też bym chciał, żeby były dwie listy: lewicowo-liberalna i centrowo-prawicowa, ale z pewnością do tego nie dojdzie.** ???
- Cztery, ale jakie?**
A jeśli będą cztery listy opozycji, to jakie? — Koalicja Polska i to, co gromadzi wokół siebie, czyli Agrounia, odnowione Porozumienie, Unia Europejskich Demokratów, Tak dla Polski. Będzie osobna lista Hołowni — wyliczał poseł Marek Sawicki. — **Osobno pójdzie oczywiście Koalicja Obywatelska i Lewica. Władzimir Czarzasty był za wspólną listą z Donaldem Tuskiem, a Adrian Zandberg mówi nie.**
Mówi „nie” Donaldowi Tuskiowi? Emerytowany król Europy za grosz nie ma posłuchu!
- Coś na święta**
Mięso wieprzowe stanowi niezbędny składnik diety człowieka — przekonuje w „Życiu Siedleckim” dr hab. **Halina Sieczkowska**, prof. UPH. Dlaczego warto jeść wieprzowinę? **Ze względu na wyjątkowy skład chemiczny (w tym zawartość witamin i składników mineralnych), wartość odżywczą i wartość pełnowartościowego białka.**
Z europosłanką Sylwią Spurek, zdaje się, nie było to konsultowane.
- Nie takie tłuste**
Jeśli ktoś wciąż nie jest jeszcze przekonany o zaletach wieprzowiny, to proszę samemu zobaczyć: **Produkty wieprzowe, które przez konsumentów i specjalistów żywienia człowieka były postrzegane jako „tłuste”, charakteryzują się 2-krotnie mniejszą zawartością tłuszczu w porównaniu do tych sprzed 20 lat, zaś wartość odżywcza i zdrowotna uległa znacznej poprawie.**
Czyli jednak mamy kryzys. Nawet świnie nam schudły...

Okulista Trzeci

Budżet Siedlec na 2023 rok jest tak pesymistyczny, że chodzi tylko o to, by miasto przetrwało.

Trudne liczenie

– To będzie jeden z najtrudniejszych budżetów, jaki będziemy musieli zrealizować – mówi skarbnik miasta **Kazimierz Paryła**.

– Bądźmy szczerzy, to jest budżet przetrwania – ocenia radny **Maciej Drabio** (Lewica). – Jeszcze 2-3 takie budżety i będziemy administrować masą upadłościową.

Podobnie wypowiada się prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**: – Będzie trudno!

Nad budżetem na 2023 rok radni będą głosować w czwartek, 22 grudnia. Wiadomo już, że po stronie dochodów będzie 570 mln zł, po stronie wydatków prawie 612 mln. Dziura budżetowa to ponad 41 mln zł. Zostanie sfinansowana z emisji obligacji, wzrośnie więc miejski dług.

Skąd będą pochodziły pieniądze? Największą dotację, 200 mln zł, miasto dostanie z subwencji oświatowej na utrzymanie szkół. Ale nie ma się z czego cieszyć, bo powinna ona wynosić ponad 260 mln zł, by pokryć wszystkie wydatki. Skąd miasto weźmie brakujących 60 mln? Z dochodów własnych.

Z podatków CIT i PIT wpłynie ok. 125 mln zł, a z podatków lokalnych (od środków transportu i nieruchomości) ponad 73 mln. Ze sporym optymizmem prezydent planuje wpływ 11 mln zł ze sprzedaży nieruchomości miejskich. Na sprzedaż będą wystawione działki m.in. przy ulicach Wrzosowej i Janowskiej, mieszkania komunalne, budynek przy ul. Świętojańskiej. Trudno przewidzieć, czy będą chętni na takie zakupy, gdy trwa kryzys gospodarczy.

Z INWESTYCJAMI CIENKO

Nowych inwestycji będzie niewiele. Planuje się dokończenie rewitalizacji parku Aleksandria, kontynuowanie remontu miejskiego targowiska, remont pływalni przy „Ósemce” i budowę budynku do obsługi kąpieliska przy zalewie.

– Na płace urzędników i obsługi wydamy prawie 300 mln zł. Dla porównania, w 2018 roku było to 200 mln – mówi prezydent.

Ocenia się, że po decyzjach rządu dochody z podatku PIT są o 60 mln zł mniejsze. Rząd zapowiada, że miasto nadrobi to subwencją wyrównawczą. – Co to za wyrównanie, gdy zabiera nam się ponad 60 mln zł, a daje 19 mln subwencji wyrównawczej? – pyta Andrzej Sitnik. – Wystarczyłoby, gdyby nam tych pieniędzy nie zabierano.

W podobnym tonie wypowiada się skarbnik **Kazimierz Paryła**.

– Wielkich fanaberii w tym budżecie nie m. Bo skąd wziąć pieniądze? – pyta retorycznie. O pokryciu dziury budżetowej obligacjami mówi: – Chwała Bogu, że chodzi tylko o 40 mln, bo mogło być o wiele więcej. Ale we wszystkich samorządach sytuacja jest taka sama.

KTOŚ TU ŹŁE LICZY

Prezydent Andrzej Sitnik, tłumacząc konieczność emisji obligacji, mówi, że spłacił więcej długu poprzedników, niż sam zaciągnął. Podaje liczby: w latach 2020-2023 miał zaciągnąć dług na łączną kwotę 150 mln zł, a w tym czasie spłacić ponad 215 mln długu z poprzednich lat.

Nie zgadza się z tym wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** (PiS).

– To kłamstwo i manipulacja – twierdzi. – Już na dziś dług zaciągnięty przez Andrzeja Sitnika wynosi 175 mln zł. Sobie prezydent liczy tylko kwotę kapitału, ale poprzednikom dług z odsetkami. Jeśli policzy się odsetki i kwoty wydane na obsługę długu zaciągniętego przez Andrzeja Sitnika, to wychodzi właśnie 175 mln. Prezydentowi wypomina się, że gdy sam był radnym, nazywał emitowanie obligacji przez poprzednika nieodpowiedzialnością. Teraz, gdy sam zaciąga dług, mówi, że jest to odpowiedzialność za miasto.

Za przyjęciem zaproponowanego budżetu podczas obrad komisji głosowali na komisji budżetowej radni Bezparytyjnych Siedlec. Radni PO i PiS

wstrzymali się od głosu. Jak będą głosować podczas sesji? Radni PiS twierdzą, że jeszcze nie wiedzą.

– Złożyłem kilkadziesiąt wniosków do budżetu na przyszły rok, a żaden nie został uwzględniony – mówi radny **Robert Chojecki** (PiS). – Trudno jest mi się identyfikować z budżetem, na który nie mam wpływu. Jest to autorski pomysł Andrzeja Sitnika. W dodatku z kolejnymi obligacjami. Dla mnie to brak pomysłu na rozwój miasta. Czekaj nas marazm i dryfowanie w złą stronę.

Maciej Nowak komentuje z kolei zarzuty prezydenta, że pieniądze na inwestycje dostają tylko samorządy, którymi zarządzają członkowie partii rządzącej. – Jakoś nie przypominam sobie, żeby wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** był członkiem PiS, a jednak pieniądze na inwestycje dostaje. I to sporo – kwituje.

JEDEN POZYTYW

Radny Maciej Drabio widzi jedną pozytywną rzecz w budżecie. To podwyżki dla pracowników urzędu miasta. – Szału nie ma, bo to zaledwie 7%, ale w innych miastach podwyżek nie ma wcale – zaznacza. – Poza tym w budżecie nie ma nic. Ale to dlatego, że nasz rząd prowadzi politykę antysamorządową. Przez rządzących nie mamy pieniędzy z UE, które mogłyby nam w realizacji inwestycji. Niestety, niedługo doprowadzą też do tego, że będziemy jeździć dziurawymi ulicami i żyć w szarych miastach.

JUSTYNA JANUSZ



WESÓLYCH ŚWIAT
BOŻEGO NARODZENIA!



Święta Bożego Narodzenia
to czas zadumy, wspomnień i wzruszeń
oraz okazja do ożywienia
wiary, nadziei i miłości.
Życzymy głębokich przeżyć duchowych
i miłych chwil w gronie najbliższych,
w atmosferze pełnej miłości,
wzajemnej życzliwości
i niegasnącej nadziei.

Niech Nowy 2023 Rok stanie się czasem
spełnionych marzeń i sukcesów
w realizacji podjętych wyzwań.

Przewodniczący Rady Gminy
Ireneusz Chomka

Wójt Gminy Zbuczyn
Hubert Pasiak

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
życzymy, aby ten wyjątkowy czas
był pełen radości, ciepła i optymizmu,
a nadchodzący Nowy Rok
niech przyniesie pomysłność w realizacji
wszystkich zawodowych i osobistych zamierzeń.



Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Siedlcach



Boże Narodzenie 2022

MOŚCIBRODY
z serca Polski

Polecamy się na Święta!

NAJLEPSZE
mięsa i wędliny

POLSKIE MIĘSO	BEZ BARWNIKÓW	BEZ DODATKU FOSFORANÓW
BEZSTRESOWY CHÓW	BEZ DODATKU GLUTAMINIANU	NATURALNE PRZYPRAWY

PRODUKT POLSKI

DUNKA
premium

Odzież używana z Danii
SIEDLCE, ul. Świrskiego 52

Serdecznie zapraszamy

DUNKA premium

ZIEŻ WANA

ODZIEŻ UŻYWANA

ODZIEŻ UŻYWANA

DUNKA
odzież używana
nowa dostawa w każdą środę

CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU CO TYDZIEŃ

NOWA DOSTAWA W KAŻDĄ ŚRODĘ

znajdź nas na facebooku

RABAT -50%

Dwa alarmy

Dwie interwencje siedleckich strażaków jednego dnia. W pierwszym przypadku był to fałszywy alarm, ale w drugim...

Gdy policjanci otrzymali informację, że w bloku przy ul. Czerwonego Krzyża może potrzebować pomocy, wysłani tam funkcjonariusze zastukali do drzwi. Nikt nie odpowiadał. Wezwali wówczas strażaków.

— Do akcji pojechał samochód ratowniczo-gaśniczy, a za nim jeszcze samochód z drabiną. Podjęto decyzję o wejściu przez okno. Jak się okazało, w mieszkaniu nikogo nie było. Był to fałszywy alarm — mówi mł.

bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy siedleckiej PSP.

Istotnie, lokatorka była w tym czasie na zakupach. Policjanci nie chcą udzielić informacji, skąd wpłynęła prośba o pomoc.

Kilka minut po tej interwencji strażacy otrzymali kolejne, bardzo podobne zgłoszenie. Tym razem pod numer alarmowy zadzwoniła kobieta, informując, że jej sąsiadka źle się czuła, i że jej od soboty nie widziała. Strażacy pojechali na ul. Sobieskiego. Dostali się do mieszkania w bloku. Niestety, 75-letnia mieszkanka nie żyła. Mieszkała sama. **(ak)**

Wyrok na burmistrza Żelechowa Zapowiedział apelację

W czerwcu 2021 roku na terenie szkoły w Żelechowie doszło do potrącenia jednej z uczennic przez auto osobowe. Prowadzącego pojazd burmistrza tego miasta oskarżono o najeżdżenie na nogę dziewczynki. Burmistrz tłumaczył, że uczennica niespodziewanie wbiegła na prowadzony przez niego samochód. Sam odprowadził dziecko do szkolnej pie-

lęgniarki i odjechał po upewnieniu się, że jest ono pod dobrą opieką. Był trzeźwy.

Sąd Rejonowy w Garwolinie nie był jednak łaskawy dla włodarza Żelechowa, uznając go, w wyroku ogłoszonym pod koniec listopada bieżącego roku, za winnego. Burmistrz zapowiedział apelację do sądu wyższej instancji. **(MB)**

Nadal nie wiadomo...

Jak zmarł Leoś?

— Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone, a prokuratura weryfikuje wersję, którą podali podejrzani — mówi **Krystyna Gołąbek**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

To komentarz do doniesień ogólnopolskich mediów, które opisały „męczarnie dziecka”, 4,5-letniego Leosia, którego ciało znaleziono w lesie w Górkach koło Garwolina.

Przypomnijmy: 25 października para 19-latków, Damian G. i Karolina W., zostali zatrzymani w Gogolach Wielkich w pow. ciechanowskim. Wcześniej, w maju, przeprowadzili się z Warszawy do Górek nieopodal Garwolina. Mieszkali tam ze swoim kilkumiesięcznym dzieckiem i z 4,5-letnim Leosiem, którego Karolina W. urodziła w poprzednim związku. W sierpniu nagle wyprowadzili się z Górek. Zatrzymano ich w Gogolach, bo prababcia Leonka powiadomiła (21 października) stołeczną policję, że od kwietnia nie ma kontaktu z prawnuczką i obawia się o jego życie. W poszukiwaniach chłopczyka brali udział policjanci z Warszawy, Radomia, Mińska Mazowieckiego i Garwolina. Sprawdzano różne adresy.

26 października policja dokonała makabrycznego odkrycia w Górkach. Znaleziono zwłoki 4,5-letniego chłopca, zawinięte w kocyk. Nie były zakopane głęboko. Ciało chłopczyka leżało około 100 metrów od domu, w którym mieszkali. Gdy para 19-latków została doprowadzona do Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, jedno z nich złożyło długie i obszernie wyjaśnienia. Obydwójku postawiono zarzut z art. 148 par. 1 kk, który mówi o zbrodni zabójstwa. Nie przyznawali się do winy, a jednak prokuratura podkreśla-

ła, że ich wyjaśnienia nie korespondowały z materiałem dowodowym. 27 października sąd przychylił się do wniosku o areszt tymczasowy dla nastolatków.

Damian G. przyznał się do zabójstwa dziecka, ale skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Matka chłopca, która także usłyszała zarzut zabójstwa, nie przyznała się do winy. Wstępna sekcja zwłok chłopca, która odbyła się 27 października, nie odpowiedziała na pytanie, jak zmarł. Prokuratura czeka na badania histopatologiczne, pobrano wycinki z płuc i serca dziecka. — Badania biochemiczne z punktu widzenia biegłego patomorfologa rzucą pewne światło na przyczynę i mechanizm zgonu — tłumaczył wówczas prokurator.

Wyników badań wciąż nie ma, jednak niedawno jeden z ogólnopolskich portali podał, że 4,5-letni Leon „konał w męczarniach”. Jeden z dziennikarzy miał ustalić, że ciało chłopca „było poparzone prawie w 80 procentach”. Napisał, że Karolina W. „wlała wrzątek do wanienki”, by wykąpać dziecko. Leoś miał wpaść do tej wody, został wyjęty z niej przez matkę i jej partnera Damiana G. Nie wezwali pogotowia, nie poszli do lekarza. Portal opisuje w drastyczny sposób, co działo się z ciałem 4,5-latka. Chłopczyk przestał jeść i (...) „wreszcie zasnął na podłodze. Wtedy Damian G. chwycił go na ręce, lecz malec nie ruszał się.

Przestraszeni opiekunowie chłopczyka zawinęli go w kocyk i zakopali za domem” — podawał portal.

Prokuratura dementuje te informacje.

— To treść wyjaśnień podejrzanych, złożona 26 października. Prokuratura tych wyjaśnień nie ujawniała, bo dopóki nie ma wyników sekcji zwłok, jest to tylko wersja podejrzanych — mówi Krystyna Gołąbek. Dodaje, że media ogólnopolskie są w błędzie, podając, że nastąpił przełom w śledztwie.

— Ze złożonych wyjaśnień podejrzanych wynika, że szykowali kąpiel dla dziecka w brodziku, do którego nalali wrzątku, żeby potem dolać zimnej wody. Trudno powiedzieć, czy chłopczyk wszedł, czy pośliznął się i wpadł do wrzątku. Oni go wyciągnęli, próbowali opatrzyć. Myśleli, że poparzenia się zagoją, ale się nie goiły. Dziecko miało czuć się coraz gorzej, lecz matka i jej partner nie wezwali lekarza. Chłopiec zmarł 21 sierpnia, a oni go zakopali — relacjonuje pani rzecznik. — To jest ich wersja wydarzeń, ale co się rzeczywiście stało i co naprawdę było przyczyną śmierci chłopca, będzie się można dowiedzieć dopiero po wynikach badań histopatologicznych i sekcji zwłok. Biegła, która ma je dokonać, czeka na te wyniki. Jeszcze ich nie ma.

MILENA CELIŃSKA

Niech radość
z narodzenia Jezusa
zagości we wszystkich sercach,
A światło gwiazdy betlejemskiej
przyniesie pokój i miłość.
Szczęścia i pomyślności
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Błogosławieństwa Bożego
w nadchodzącym 2023 roku
Redakcji i Czytelnikom
„Tygodnika Siedleckiego”
życzy
Krzysztof Tchórzewski
Poseł na Sejm RP



Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
życzę zdrowia, radości
i wzajemnego zrozumienia,
a w Nowym Roku
wszelkiej pomyślności,
 optymizmu oraz szczęścia
w realizacji wszystkich
planów i zamierzeń.

Prezydent Miasta Siedlce

Andrzej Sitnik
Andrzej Sitnik

Boże Narodzenie 2022

NEODERM
MEDYCYNĄ I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce
tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon. — pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
- LASEROWE LECZENIE
NIETRZYMANIA MOCZU

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY

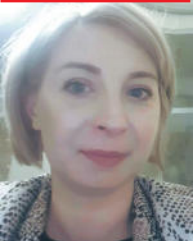
TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy w tym roku święta będą drogie?



MAGDALENA URBAN
Stok Lacki, koordynatorka pomocy dla Ukraińców w Siedlcach

– Tegoroczne święta będą dla wielu osób na pewno skromniejsze. Ceny wszystkich produktów znacznie wzrosły, a także opłaty bieżące, co ma wpływ na domowy budżet. Strach przed tym, co przyniesie rok 2023, również wzmaga kontrolę nad wydatkami. Na pewno na stołach nie zabraknie tradycyjnych potraw, lecz wszystko z umiarem. Jak co roku Mikołaj przyniesie dzieciom drobne upominki, ale najważniejsze jest to, że spotkamy się wspólnie przy wigilijnym stole. Z rozmów ze znajomymi wiem, że prezenty będą skromniejsze lub będzie ich mniej. Kończący się rok był trudny dla nas, wojna w Ukrainie także zmieniła wszystkich. Kobiety z dziećmi z Ukrainy, które przebywają w siedleckim akademiku przy ul. Bema, bardzo się martwią o mężów i synów, którzy bronią ojczyzny. Dziękują Polakom za to, że one mogą być bezpiecznie i bez strachu o życie mieszkać tutaj. Dla nich dużą radością będzie to, że podarują swoim dzieciom chociaż skromny prezent.



JUSTYNA SIWONIA-CHIBOWSKA
siedlczanka, pielęgniarka, prezes stowarzyszenia RakOut

Kupujemy zdecydowanie tańsze prezenty. Gdy organizowaliśmy akcję prezentową dla dzieci z Domu Dziecka w Kisielanach, mieliśmy bardzo dużo chętnych do pomocy. Firmy nie oszczędzały, ale osoby indywidualne czasem mówiły, że ten rok jest biedniejszy. W swoim otoczeniu słyszę, jak ludzie rozmawiają, czy na pewno konieczne jest robienie tylu potraw na wigilijny stół. Tłumaczą, że i tak rodzina wszystkiego nie zjada, więc można skromniej. Choinki też chyba będą mniejsze i tańsze, bo ich ceny poszybowały w górę. Każdy narzeka na ceny, nawet podczas zakupów w sklepie widziałam starszych ludzi, którzy ubolewali nad ceną ryb, i ostatecznie ich nie kupili. Ja nie jeżdżę już tak często na zakupy. I – jak nigdy – mam kartkę z listą produktów. Ogólnie zaskakują mnie rachunki przy kasie, bo nie kupuję nic innego, a płacę dwa razy więcej za każdym razem.



BARBARA SOSZYŃSKA
Mokobody, p.o. dyrektora GOK w Mokobodach

Świąteczne zakupy robię już od miesiąca i wiem, że czekają nas wyjątkowo drogie święta. Trudno jest oszczędzać przed Świętami Bożego Narodzenia. Szalejąca inflacja staje się wyzwaniem. Kupimy znacznie mniej niż przed rokiem. Różnicę zauważa każdy, kto robi codzienne zakupy. Nie inaczej jest w przypadku produktów, które zawsze kupujemy na święta, takich jak: ryby, mięso, mąka, cukier, masło, oleje, a więc produktów niezbędnych do przygotowania świątecznych potraw. Nie mówiąc już o prezentach, bez których nie wyobrażam sobie świąt. Cena karpia od zeszłego roku wzrosła prawie dwukrotnie! Widzę, że ludzie robią zakupy w dyskontach i sprawdzają aplikacje z promocjami. W świetle wojny za naszą granicą chcę się podzielić refleksją: nie róbmy świąt na pokaz, stół wcale nie musi obfitować w bogactwo potraw, tak jakby się gotowało i jadło tylko raz w roku. Boże Narodzenie to czas, który spędza się z bliskimi, to czas dla nich...



WIESŁAW KALICKI
rolnik z Żelkowa

Zdecydowanie te święta są droższe. Od zeszłego roku żywność podrożała o 40-50%. I to na pewno nie koniec podwyżek. Moje produkty podrożały o 20%, ale powinny o wiele więcej, jednak ze względu na to, że produkowane przeze mnie sery i tak nie należą do najtańszych, wstrzymałem się z podwyżkami. Podobnie zachowuję się wielu innych producentów – sztucznie wstrzymują podwyżki, które jednak nastąpią po Nowym Roku. Nie da się utrzymać cen na obecnym poziomie ze względu na rosnące koszty produkcji. Niedługo czekają nas kolejne podwyżki cen produktów mięsnych i nabiału. Gdy byłem, jako sprzedawca, na jarmarkach, widziałem, że niektóre osoby chciałyby coś kupić, ale ze względu na swój budżet musiały się powstrzymać. Na razie nie mam problemu z popytem, sprzedaję wszystko. (jj)



Węgrów

Koncert kolęd w Bazylice

26 grudnia o godz. 18 w Bazylice Mniejszej w Węgrowie odbędzie się Wielki Koncert Kolęd „Bóg się rodzi”. W koncercie, zorganizowanym przez **Zofię Paczóską**, prezes Stowarzyszenia Edukacyjnego Ziemi Węgrowskiej, oraz ks. prał. **Leszka Gardzińskiego**, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, wystąpią: **Dorota Laskowicka-Urban** (sopran), **Anna Potyrała**



-Listwon (sopran), **Natalia Izotova** (sopran), **Witold Matulka** (tenor), **Andrzej Wiśniewski** (tenor), **Mariusz Rutkowski** (fortepian), **Jarosław Wójcik** (trąbka), **Jakub Plas** (organy) oraz Chór Parafialny Bazyliki Mniejszej w Węgrowie. Koncert, w którym wybrzmia najpiękniejsze polskie kolędy, poprowadzą: **Zofia Paczóska i Paweł Świętorecki**. Wstęp wolny. (sej)

Folklor z humorem

30 grudnia o godz. 18 w sali „Podlasie” odbędzie się koncert „Parada pokoleń – folklor z humorem”. To podsumowanie obchodów jubileuszu 50-lecia działalności Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiaczy” im. A. Siwkiewicza. W programie znajdą się pokazy artystyczne z repertuaru pierwszych występów scenicznych „Chodowiaczów” w latach siedemdziesiątych, ale także te, które zostały przygotowane w ostatnim czasie. Wybrano propozycje zawierające dużą dawkę humoru i rubasznosci. Niektóre z dobrze znanych publiczności pokazów zobaczymy w nowej formie i interpretacji. Na scenie pojawią się wykonawcy

reprezentujący wiele pokoleń. Oprócz współczesnej grupy podstawowej wystąpią seniorzy z dużym scenicznym doświadczeniem. Pokażą się też debiutanci. Z pewnością nie zabraknie niespodzianek. Wstęp wolny. (ed)



Bona Sforza na Zamku w Liwie

Na Zamku w Liwie można oglądać wystawę „Bona Sforza i jej potomkowie”. Wernisaż odbył się 10 grudnia. Wśród licznie zgromadzonej publiczności byli obecni: konsul generalna RP w Mediolanie **Anna Golec-Mastroianni**, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury przy Ambasadzie Republiki Włoskiej w Warszawie **Fabio Troisi** przedstawiciele Towarzystwa Repperswilekiego oraz dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie prof. **Hanna Krajewska**. Była też znana polska aktorka **Dorota Stalińska**, która przedstawiła fragmenty biografii królowej Bony.

Wystawę poświęconą Bonie Sforzie liwskie muzeum przygotowało we współpracy z Towarzystwem Rapperswilekim. Ekspozycja opowiada historię jednej z najciekawszych postaci polskiego renesansu – królowej Bony, jej dzieci (Izabeli, Zygmunta, Zofii, Anny i Katarzyny) oraz jej męża Zygmunta I Starego, przedostatniego króla Rzeczypospolitej z dynastii Jagiellonów. Historie tych postaci związane są z burzliwą sytuacją polityczną w Rzeczypospolitej i Europie.

Całość wystawy uzupełniona jest barwnymi miniaturami z „Modlitewnika Królowej Bony” – iluminowanego rękopisu, dzieła wybitnego malarza i iluminatora renesansu Stanisława Samostrzelnika, a także elementami pochodzącymi z wykopalisk na terenie Zamku (m.in. kafle piecowe, biżuteria oraz świadectwo militarnej historii zamku – ponad setka grotnów do bełtów do kuszy). Są też portrety Bony i ostatnich Jagiellonów autorstwa Pauliny Kopestyńskiej. Wystawa jest dwujęzyczna, w ję-

Wigilia dla potrzebujących

Caritas Diecezji Siedleckiej zaprasza osoby samotne i ubogie na spotkanie wigilijne. Uroczystość odbędzie się **23 grudnia o godz. 11** w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim przy ul. Bpa I. Świrskiego 57 w Siedlcach (sala na parterze) z udziałem biskupów – **Kazimierza Gurdy i Grzegorza Suchodolskiego**. Na stołach znajdą się tradycyjne potrawy świąteczne. Osoby potrzebujące otrzymają też paczki żywnościowe. Partnerem akcji jest Selgros Cash&Carry. (PŚ)

Otuleni magią

Ponad 40 wystawców zaprezentowało swoje prace podczas III Festiwalu Rękodzieła i Tradycji, który odbył się w hali przy ul. Żwirki i Wigury w Garwolinie. Każdy z odwiedzających mógł znaleźć coś dla siebie: od biżuterii, ceramiki i obrazów po zabawki i wyroby spożywcze. Dla dzieci przygotowano warsztaty plastyczne. Zwiedzającym i kupującym czas umilali uczniowie z Best Vocal Studio. Festiwal nazwano „Otuleni śniegiem i magią świąt”, a jego organizatorami byli Centrum Sportu i Kultury oraz Zakręcone Szpilki. Partnerował im samorząd województwa. (MB)

zyku polskim oraz włoskim. Autorem opracowania graficznego jest **Mikołaj Kasproicz**. Ekspozycję można oglądać do końca lutego 2023 roku. Później pojedzie ona za granicę naszego kraju. – W Polsce postać tej wybitnej królowej jest szeroko znana i rozpoznawalna. We Włoszech mniej, więc chcemy to zmienić. Po zakończeniu wystawy w Liwie pojedzie ona do Zamku Sforzów w Vigevano, miejsca urodzenia Bony, zwanego najpiękniejszym pałacem Lombardii – mówi **Eliza Czapska**. (sej)



fot. arch. Zamku w Liwie

R E K L A M A

Powstałe w 2019 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Wielgolesie (gmina Latowicz) stara się działać na rzecz lokalnej społeczności na różnych płaszczyznach. Oprócz wydarzeń kulturalnych integrujących mieszkańców, członkowie Koła dbają też o zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego w swojej społeczności. Przykładem takiego działania jest remont prawie stuletniej kapliczki Matki Bożej Różańcowej znajdującej się przy ulicy Starowiejskiej w Wielgolesie. Obiekt, będący pamiątką po Bohdanie Wyleżyńskim – ostatnim właścicielu majątku Wielgolas, służy mieszkańcom do celebrowania różnych uroczystości. Głównie jest miejscem spotkań Koła Żywego Różańca, ale odbywały się tam msze o dobre zbiory i święcenie pokarmów czy tzw. Majówki.

W bieżącym roku, staraniem sołtyski Agnieszki Proczki, która jest jednocześnie przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Wielgolesie, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego przyznał środki finansowe na realizację zadania publicznego "Zachowanie dziedzictwa kulturowego w społeczności lokalnej Wielgolasu", w ramach którego przeprowadzony został remont kapliczki. Zadanie zostało zrealizowane dzięki ogromnemu zaangażowaniu grupy ludzi, którym zależy na estetycznym wyglądzie miejscowości i zachowaniu dla przyszłych pokoleń pamiątek budujących tożsamość.

Z przedniego siedzenia auta skradziono jej 600 tys. zł.

Nie wiadomo kiedy

Detektyw Krzysztof Rutkowski szuka złodziei, którzy ukradli ok. 600 tys. zł. Kobieta wypłaciła pieniądze z banku w Garwolinie.

Nie wiadomo, w którym momencie doszło do kradzieży! Jednak w ciągu kilku dni **Krzysztof Rutkowski** namierzył jednego z podejrzanych. Ustalenia przekazał policji.

O tej zuchwałej kradzieży jest już głośno. Doszło do niej w piątek, 9 grudnia.

– Pokrzywdzona wypłaciła pieniądze w banku przy ulicy Mazowieckiej w Garwolinie, a następnie odjechała. Jej samochód uległ awarii, dlatego pojechała do warsztatu samochodowego. Tam zauważyła, że pieniądze zniknęły – informowała **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawców kradzieży. Poprosili też o nagrania z kamer kierowców, którzy 9 grudnia, między godziną 10.30 a 11.30, poruszali się w Garwolinie trzema trasami: ulicą Mazowiecką do ul. 3 Maja, okolice skrzyżowania ulic Kościuszki i Mazowieckiej oraz okolice skrzyżowania ulic Kościuszki i 3 Maja.

Na serwisie internetowym patriot24.net można odsłuchać nagranie, w którym okradziona kobieta opisuje przebieg zdarzeń. Opowiada, że zostawiła mercedesa na parkingu banku ok. godz. 10.45. Weszła do banku, czekała w kolejce, potem wypłaciła pieniądze – 125 tys. euro i 50 tys. zł (w przeliczeniu to około 600 tys. zł) – i wsadziła je do torebki. Torebkę położyła na przednim siedzeniu po stronie pasażera.

– Gdy wyjechałam z parking, usłyszałam, że z tyłu coś stuka w samochodzie. Zobaczyłam w prawym lusterku „coś” czarnego, nie wiem, co to było. Jakaś czarna guma – wspomina kobieta. – Wysiadłam z samochodu, żeby zboczyć, co to jest. Nie dałam rady tego wyciągnąć. Wsiadłam do samochodu i ruszyłam, by wyjąć to „coś” w jakimś warsztacie. Pojechałam do zaprzyjaźnionego, znanego mi, człowieka, który zajmuje się różnymi naprawami. Poprosiłam o śrubokręt i zaczęłam to „coś” wykręcać. Udało się. Pan mi pomógł wyjechać spod swojej posesji i zaproponował, żebym pojechała do wulkanizatora.

U wulkanizatora okazało się, że nie ma odpowiedniej maszyny, by zdjąć oponę z tego typu mercedesa. – Bo felgi są za duże – tłumaczy kobieta. Pojechała więc do następnego warsztatu, gdzie uzyskała pomoc. Chciała zapłacić, więc poszła do samochodu po torebkę. Niestety, torebki na siedzeniu nie było.

– Zadzwoiłam od razu na policję, przyjechali na miejsce, bo ja nie miałam nawet portfela, by zapłacić za taksówkę. Mąż natomiast powiadomił Biuro Detektywistyczne Krzysztofa Rutkowskiego.

Tymczasem w internecie zawrzało: jak można było nie zauważyć wcześniej braku torebki?

– Ta pani bardzo przejęła się tym, że coś się stało w samochodzie. Nie zwróciła uwagi, czy torebka leży wciąż na siedzeniu – mówi **Maja**



printscreens z patriot24.net

Rutkowska, żona Krzysztofa Rutkowskiego. – Nie możemy za wiele mówić o poszkodowanych ze względu na dobro śledztwa. Robią duże interesy i często wypłacali z banku dużą gotówkę. Chcą zachować anonimowość, bo złośliwość ludzka jest taka, że jak ktoś prowadzi biznes i mu się powodzi, to ludzie mu dobrze nie życzą.

Kilka dni po spektakularnej kradzieży próbowaliśmy się skontaktować z rzecznikiem prasowym policji w Garwolinie, by zapytać o postępy w śledztwie. Telefonu nikt nie odebrał, nikt nie oddzwonił. Skontaktowałam się z nami natomiast Krzysztof Rutkowski.

– Na ten moment mogę powiedzieć, że zabezpieczyliśmy nagrania z kamer znajdujących się naprzeciwko banku. Absurdalne jest, że bank nie ma skierowanych kamer

na parking. A to na parking został wkręcony pręt w oponę, tzw. sznurak – mówi Krzysztof Rutkowski.

Po apelu o pomoc w uzyskaniu informacji, zamieszczonym na stronie biura detektywistycznego, rozdzwoniły się telefony. Są też już pierwsze ustalenia.

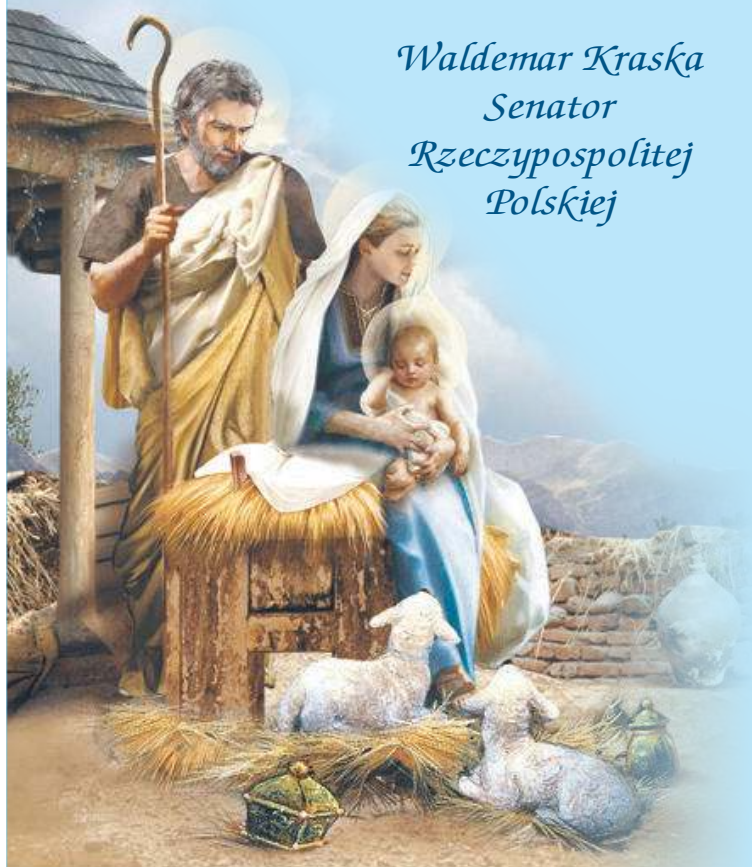
– Wytypowaliśmy osoby, które, także według wstępnych ustaleń policji, mogły mieć związek z montażem „sznurka”. Zgłosili się do nas także ludzie, którzy podali imię i nazwisko mężczyzny widocznego na nagraniu monitoringu. Nasze ustalenia przekazaliśmy w notatce służbowej do wydziału kryminalnego KPP Garwolin – mówi Krzysztof Rutkowski. – Apelujemy jednak do wszystkich, którzy mają informacje lub mogą być świadkami sytuacji, kiedy mężczyźni podchodzili do samochodu poszkodowanej 9 grudnia, pomiędzy godziną 10.40 a 11.30 na parking banku przy ul. Mazowieckiej, ewentualnie świadków, którzy byli na ul. Jagodzińskiej, gdzie jest serwis opon i na ul. 3 Maja, gdzie jest kolejna firma. Numer alarmowy naszego biura to 600 007 007.

Krzysztof Rutkowski dodaje, że torebka mogła zostać skradziona w każdym z momentów, gdy kobieta wychodziła z auta szukając pomocy, a torebkę zostawiała na przednim siedzeniu.

MILENA CELIŃSKA

*Tajemnica Bożego Narodzenia
niech wzbogaci łaską,
napętni pokojem i radością,
a blaskiem swym
niech oświeca wszystkie dni
nadchodzącego Nowego Roku.
Błogosławionych, zdrowych
i spokojnych świąt
życzy*

*Waldemar Kraska
Senator
Rzeczypospolitej
Polskiej*



*Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego
ciepła świąt Narodzenia Pańskiego.*

Odpooczynku od codziennego trudu

oraz chwili zadumy.

Wszelkiej pomyślności w Nowym 2023 Roku

oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym

życzy

*Maria Koc
Senator RP*



Francisco Rizi, 1614 - 1685
"Adoracja Pasterzy"



*W imieniu Samorządu Gminy Wiśniew
składamy Państwu serdeczne życzenia
zdrowych, spokojnych i błogosławionych
świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech Nowy 2023 Rok
przyniesie nadzieję, radość
i wszelką pomyślność.*

*Przewodnicząca Rady Gminy Wiśniew Elżbieta Wysokińska
Wójt Gminy Wiśniew Krzysztof Kozłowski
wraz z Radnymi*



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu radości,
dobrego zdrowia*

oraz wiele ludzkiej życzliwości.

*Niech ten czas będzie pełen ciepła
i rodzinnej atmosfery,*

*a Nowy Rok 2023 niech przyniesie
Państwu pomyślność*

oraz osobiste i zawodowe sukcesy.

Czesław Piontek

Posel na Sejm RP



Szpilki Zaczyńskiej No to trochę miłości...

Krzyś, mój Naczelnny, zajrzał mi przez ramię i dyskretnie chrząknął.
— Święta idą — mruknął. — Może by tak bardziej refleksyjnie i...
— Z miłością? — dopytałam.
— Tak jakby — odparł z westchnieniem.
O luuudzie! Przecież miłość mnie przepelnia od urodzenia! Do świata, do ludzi, do zwierząt, do książek, no mogą tak w nieskończoność wymieniać. Aczkolwiek nie do PiS, to fakt.
Lekko spanikowana zaczęłam szukać jakichś pozytywów, na których mogłabym oprzeć tę magię świątecznej miłości... Z pomocą przyszła Joanna, do której od lat przychodzi do drobnych napraw pan Złota Rączka, wyborca PiS. A gdy naprawia, to gada... Nie dawało się tego słuchać: wkoło sami złodzieje, zdrajcy narodu i nieprawdziwi Polacy.
Ale jakiś czas panu zepsuł się telewizor...
— Nie uwierzysz — szeptała Joanna przez telefon. — Jest zdziwiony jak małe dziecko tym, co się w Polsce dzieje. I zły jak diabli, że tak się dawał zmanipulować.
Bo pan, nie mając telewizora, zaczął czerpać wiedzę z powszechnie dostępnych internetowych portali informacyjnych. I to wystarczyło. Świat mu się zawałił. Teraz dalej gada, gdy naprawia, ale jakby inaczej... Właściwie zupełnie inaczej. Pan Złota Rączka nie potrzebował magii świąt, aby nabrać życzliwości do bliźnich, współczucia dla słabszych, zrozumienia dla innych. Wystarczyło, że wyrwał się spod wpływu antyhumanitarnej propagandy. Tylko tyle. Nie musiał chodzić na spotkania z opozycyjnymi liderami, nikt go nie namawiał do zmiany przekonań.
Więc pomyślałam sobie, że z wielką miłością, z całego serca i bardzo szczerze mogę życzyć wszystkim zdrowych i spokojnych świąt bez „mediów narodowych”. Wystarczy, po prostu, wyłączyć TVPiS, by wpuścić do duszy trochę współczucia, zrozumienia, życzliwości, tolerancji, spontanicznej radości, poczucia wspólnoty.
Przecież w Polakach jest tyle dobra! Jesteśmy silni, bo przetrwaliśmy tak mroczne czasy, jakich inne narody nie doświadczały. I w tym mroku byliśmy razem, pomagaliśmy sobie, byliśmy solidarni i współczujący. Życzymy sobie, aby Polacy znowu się uśmiechali, a nie zaciskali dłonie w pięść. Aby wszyscy w kraju czuli się bezpiecznie, bez względu na płeć, przekonania, język, wygląd... I abyśmy najnormalniej w świecie szanowali Niemca, Żyda, Afrykańczyka, Chińczyka i każdego przedstawiciela innej nacji, bo nikt nam krzywdy nie robi, a wręcz przeciwnie — ludzie na świecie po prostu sobie pomagają, by ten świat był lepszy i piękniejszy.
Bądźmy piękną i dobrą częścią świata.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
To jest właśnie kolęda,
świąteczna wieczerza...

Podczas świątecznych przygotowań: — Kochanie, czemu przed włożeniem do piekarnika zawsze odcinasz dwa końce pieczeni? — Nie wiem... Moja mama zawsze tak robiła — Ale dlaczego? — Chcesz wiedzieć, to zadzwoń i się zapytaj. — Mamo, dlaczego zawsze odcinasz dwa kawałki od świątecznej pieczeni? — Nie wiem, ale tak trzeba. Babcia zawsze tak robiła, a jej pieczeń była najsmaczniejsza na świecie. — Ale dlaczego? — Babcia będzie na wigilii, to się zapytajcie.
Na Wigilii: — Babciu, dlaczego przygotowując tradycyjną świąteczną pieczeń, trzeba odciąć te dwa kawałki? — Kto obcina? — Mama obcina, ja obcinam... — Nie wiem, czemu to robicie. Ja po prostu miałam za małą brytfannę.

Tradycja to rzecz święta. Niezmierzona jest jej siła. Choć nie wiadomo, skąd się bierze, jak się rodzi ani gdzie przepada. Na przykład choinka... Dlaczego akurat drzewko? Czemu zielone? Tysiąc lat z okładem bez drzewka, a potem nagle... bęc zmiana i mamy najbardziej rozpoznawalny na świecie symbol Bożego Narodzenia.
Rajskie drzewo życia? W porządku. Ale dlaczego kolczaste i kujące?
A gdzie w grudniu na północ od śnieżnych Alp szukać wiecznie zielonego? Tylko w borze, wśród iglaków. Z braku cedrów i cyprysów, niech będą świerk, jodła i sosna. Stąd średniowieczny, alzacki pomysł na choinkę. Pierwsze choinki, stawiane przy kościołach na niemiecko-francuskim pograniczu, dekorowano czerwonymi jabłkami oraz białymi jak śnieg opłatkami. (Polski akcent — barwy narodowe). Czerwone jabłka są trochę dobre, bo rajskie, a trochę złe. Łacińskie „malum” oznacza zarówno „zło, grzech”, jak i „jabłko”. Opłatki to już samo dobro. Pierwsze rozdaje pramatka Ewa, drugie Matka Boska. Takie były początki choinki... Aktualny finał choinkowej tradycji każdy z nas tworzy na własną rękę w swoim domu. Tam, gdzie „ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny”. Inaczej nie będzie i lepiej, żeby nie było.
W finale „Misia”, tej najbardziej polskiej z polskich komedii, mówi o tym, jak najbardziej serio, stary węglarz: „Tradycją nazwać niczego nie możesz. I nie możesz uchwałą specjalną zarządzić ani jej ustanowić. Kto inaczej sądzi, świeci jak zgasła świeczka na słonecznym dworzu! Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kielka małego z dębem nie przymiera! Tradycja naszych dziejów jest warownym murem. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza. To jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmienia. A to co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy”.

„Ptaki niby dzwoneczki cieszą się kolędą —
Chrystus nam się narodził i nowe dni będą”.

DARIUSZ KUZIAK

To jest piękne!

Mariola Orzełowska tworzy wyjątkowe przedmioty... z odpadów, takich jak tektura, pojemniki po jajkach, druciki, makaron... W tym roku stworzyła piękną szopkę!
— Wspólnie z dziećmi robimy różne ozdoby w długie zimowe w i e - c z o r y : choinki z makaronu, aniołki z orzechów, bombki z wacików kosmetycznych. Zainspirowały mnie konkursy w szkole i przedszkolu — mówi pani Mariola. — Dzieci robią to z przyjemnością. Jestem zadowolona, że nie siedzą z nosami w telefonach, czy przed telewizorem. Ja również czerpię tego przyjemność i chyba jestem uzależniona od tej działalności, bo kiedy dzieci idą spać, ja jeszcze zabieram się do roboty.
Dzieci pani Marioli zdobywają nagrody w szkole i w konkursach „TS”.
Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Więcej na: tygodniksiedlecki.com



W szpitalu zrobiło się świątecznie



fot. A. Król
Nadleśnictwo Siedlce każdego roku przekazuje świąteczne drzewka Mazowieckiemu Szpitalowi Wojewódzkiemu. To moment, w którym przedstawiciele nadleśnictwa, pacjenci i pracownicy szpitala wspólnie choinkę. W tym roku stanęła ona w holu Siedleckiego Centrum Onkologii.
— Po raz pierwszy gościliśmy również uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Królowej Jadwigi w Siedlcach, którzy śpiewali kolędy — mówi **Barbara Jakubczyk**, rzecznik prasowa szpitala wojewódzkiego. — Uczniowie udali się również na oddział onkologii klinicznej i radioterapii, gdzie każdemu pacjentowi ofiarowali upominek oraz dobre słowo. Nadleśnictwo nie zapomniało również o naszych najmłodszych pacjentach. (ak)

Szanowni Państwo,

Niech uroczysty okres Świąt Bożego Narodzenia
przyniesie wytchnienie oraz radość,
A nadchodzący rok 2023
będzie wypełniony pomyślnością i spokojem.

Uczcijmy ten wyjątkowy czas wspólnie
w wyjątkowym miejscu.
Będzie nam niezmiernie miło gościć Państwa podczas
Świąt i Sylwestra w Zamku w Janowie Podlaskim.

Z wyrazami szacunku,
Grzegorz Orzełowski,
Dyrektor Hotelu Zamek Janów Podlaski



Trudny rok

Kończący się 2022 rok zapisze się w naszej pamięci niestety jako czas niepokoju i obaw, o których przez lata syta i bezpieczna Unia Europejska zdążyła zapomnieć.

Żyjemy w bardzo niespokojnych czasach. Choć wciąż nie otrząsnęliśmy się z konsekwencji pandemii covid, która przez długie miesiące determinowała naszą codzienność, i której widmo wciąż nad nami się unosi, przyszło nam mierzyć się z jeszcze poważniejszymi problemami. Wywołana przez zbrodniczy reżim Putina wojna w Ukrainie przypominała najgorsze karty z historii. W tych trudnych miesiącach Polacy, wykazując się ogromnym heroizmem i nie oglądając się na rządzących, ruszyli z pomocą matkom i dzieciom, które uciekały z pogrążonej w walkach Ukrainy. Nie możemy przy tym zapominać, że głównie z terytorium Białorusi wciąż docierają do nas inni uchodźcy – traktowani przez Putina i Łukaszenkę z największą brutalnością i używani jako ich narzędzie w walce z demokratyczną i zamożną Europą. Rosja na wiele sposobów próbuje niszczyć światowy porządek i destabilizować sytuację międzynarodową – także poprzez szantaż energetyczny i wywoływanie kryzysów związanych z dostępem do żywności na świecie. Putin od lat finansuje również działalność wielu partii działających w Europie, które są otwarcie antyunijne i dążą do rozbicia Unii Europejskiej. Wobec powyższego pod koniec listopada, głosami między innymi naszej grupy politycznej, czyli Europejskiej Partii Ludowej, przyjęliśmy w Parlamencie Europejskim rezolucję uznającą Rosję za państwo sponsorujące terroryzm.

Praca Parlamentu Europejskiego w mijającym roku w dużej mierze koncentrowała się na kwestiach nieprzewidzianych wcześniej, czyli na przeciwdziałaniu skutkom toczącej się w Ukrainie wojny, a do tych należą przede wszystkim dostęp do paliw energetycznych i rosnące ceny energii. Wśród wiodących tematów podejmowanych na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, w której na co dzień pracuję, była także kwestia bezpieczeństwa żywnościowego mieszkańców Europy oraz przerwane łańcuchy dostaw w sektorze rolno-spożywczym. Wiele miejsca poświęciliśmy na prace nad założeniami Zielonego Ładu, który bez wątpienia będzie miał niebagatelny wpływ na europejską produkcję rolną. Wciąż nie doszliśmy do porozumienia z Komisją Europejską w sprawie ograniczenia wykorzystania pestycydów i nawozów w rolnictwie. – Komisja domaga się drastycznych ograniczeń, które – jeśli zostaną przyjęte – będą miały katastrofalne skutki dla całego sektora, w konsekwencji także dla konsumentów. Innym punktem zapalnym są także plany strategiczne – przypomnę, że jest to rewolucyjna zmiana w kreowaniu europejskiej polityki rolnej – teraz to nie urzędnicy w Brukseli, a poszczególne państwa członkowskie poprzez krajowe plany strategiczne decydują, jak będą wspierać swoich rolników. Niestety, niesie to wiele zagrożeń, co widać w polskiej propozycji planu strategicznego, obliczonej głównie na efekt propagandowy, a nie na rozwój naszego rolnictwa. Niewielu rolników, póki co, zdaje sobie sprawę, że już od przyszłego roku otrzymają o około 30% niższe dopłaty bezpośrednie.

W listopadzie mijającego roku uczciliśmy w Parlamencie Europejskim 70. rocznicę powołania tego gremium, które jest jedynym wybieranym w wyborach bezpośrednich reprezentantem mieszkańców Unii Europejskiej. Premier Belgii, przemawiając w Strasburgu podczas jubileuszowej uroczystości, słusznie zaznaczył, że Parlament Europejski reprezentuje katharsis po długiej historii przemocy między krajami europejskimi, reprezentuje to, co najlepsze w nas, Europejczykach. Trudno się z tym nie zgodzić, zwłaszcza w kontekście wojny w Ukrainie. Unia Europejska jest dla nas strefą bezpieczeństwa i rozwoju. Zjednoczona Europa reaguje na zbrodnie, broni swoich obywateli przed konsekwencjami działań Putina i pozostaje niedoścignionym marzeniem dla naszych wschodnich sąsiadów. W Polsce jednak od miesięcy trwa kampania zniechęcania Polaków do Unii, a polski rząd, nie będąc w stanie porozumieć się z przedstawicielami UE, przyjął strategię obrażania całej Wspólnoty i obarczania opozycji winą za swoje porażki. Taką bez wątpienia jest brak dostępu do środków z Krajowego Planu Odbudowy. Jako posłowie do Parlamentu Europejskiego nieustannie jesteśmy bezpodstawnie oskarżani o sabotowanie działań rządu w tej kwestii, choć nie mamy żadnych kompetencji i możliwości, by cokolwiek zmienić w sytuacji, którą negocjowały i na którą zgodziły się polskie władze na czele z premierem Morawieckim. Z przykrością odnotowuję, że mijający rok szczególnie obfitował w insynuacje, które miały nas, posłów w Parlamencie Europejskim wywodzących się z opozycji, obarczyć winą za wojnę, jaką z Unią Europejską toczy rząd Zjednoczonej Prawicy, a której konsekwencją jest upolitycznienie polskiego sądownictwa, milionowe kary nakładane na nasz kraj za niewykonywanie wyroków europejskich sądów i blokada miliardów euro, na które czeka polska gospodarka.

Stan Polski i naszej obecności w Unii Europejskiej traktować należy jako niepokojący prognostyk przed nadchodzącym 2023 rokiem. Mimo piętrzących się problemów mam jednak nadzieję, że nadchodzący rok będzie spokojniejszym czasem i przyniesie nie tylko upragniony pokój naszemu sąsiadowi oraz przywróci normalność i przyjazne relacje pomiędzy Polską a naszymi międzynarodowymi partnerami, ale będzie spokojnym i pomyślnym czasem dla wszystkich mieszkańców Polski.

Jarosław Kalinowski

Posel do Parlamentu Europejskiego



Grupa EPL to największa grupa polityczna w Parlamencie Europejskim. Polskie Stronnictwo Ludowe od początku obecności Polski w Unii Europejskiej współtworzy Europejską Partię Ludową, którą wyróżniają centroprawicowe poglądy głęboko zakorzenione w tradycyjnych, chrześcijańskich wartościach.
www.eppgroup.eu/pl/

*Świąt Bożego Narodzenia
pełnych zdrowia
oraz życzliwości,
wypełnionych radością
i rodzinnym ciepłem.
Niech będzie to wyjątkowy czas,
pełen harmonii i nadziei.
Pięknych Świąt
i spokojnego 2023 roku
życzy
Jarosław Kalinowski
Posel do Parlamentu Europejskiego*



Prześwietlenie wykazało, że tylko w czaszce kotki jest 14 ran postrzałowych!

Lola przeżyła cudem

Dwa piękne oswojone koty zaginęły 29 października. Ich właścicielka, mieszkanka Nowych Igań, szukała ukochanych zwierzątek, ale bez efektów. Po tygodniu na posesję wróciła jedna z kotek, Lola. Zwierzę było ledwo żywe i wystraszone. Trudno się dziwić, bo miało ślady po postrzałach z wiatrówki – tylko na głowie aż 7 widocznych ran.

O tej sprawie pisaliśmy już na naszych łamach. Niestety, do dzisiaj nie znalazł się drugi z zaginionych kotów. Na szczęście Lola ma się coraz lepiej. Kiedy pisaliśmy o sprawie, ranne zwierzę było po pierwszej interwencji weterynarza. Niedawno kotka przeszła bardziej szczegółowe badania. Niestety, śrut tak poważnie uszkodził jej gałkę oczną, że trzeba ją było usunąć. Wykonano też prześwietlenie, którego wyniki były wręcz nie-
wiarygodne.

– Zdjęcie ujawniło, że tylko w czaszce Loli jest aż 14 ran postrzałowych – mówi pani Natalia. – Niektóre śruty tak mocno wbiły się w kości, że nie dało się ich usunąć. Jak stwierdził lekarz, wszystko wskazuje na to, że strzały zostały oddane z bardzo bliskiej odległości. Poza tym co najmniej 14 postrzałów w głowę ewidentnie świadczy o tym, że kot musiał być uwięziony na jakiejś bardzo małej przestrzeni. Weterynarz mówił, że pierwszy raz spotyka

się z czymś podobnym. Uznał, że fakt, iż pomimo tylu postrzałów z bardzo bliskiej odległości kotka przeżyła, graniczy wręcz z cudem.

Cały czas nie wiadomo, kto uwięził kotkę, a potem potraktował ją jako żywą tarczę strzelniczą. Do właścicieli kotów dochodzą jednak pewne sygnały, wskazujące, kto mógł być sprawcą tego bestialskiego czynu.

– Być może chodzi o jednego z naszych sąsiadów – mówi pani Natalia. – Przynajmniej takie informacje otrzymaliśmy. Nikogo nie chcemy oskarżać. Sprawę z pewnością zgłosimy na policję osobiście, bo na razie zrobiliśmy to tylko drogą mailową. Czekaliśmy na kolejne badania Loli, a te już z całą pewnością potwierdziły, że do kotki ktoś wielokrotnie strzelał, co nie mogło być zdarzeniem przypadkowym. Mamy nie tylko dokumentację medyczną, ale także kilka śrutów wydobytych z ciała kotki. To wszystko prześlemy policji.

Pani Natalia dodaje: – Na to, że Lola musiała zostać postrzelona gdzieś niedaleko, wskazuje też opinia weterynarza, który powiedział, że kotki, które niedawno miały młode, a tak właśnie było z naszą kotką, przez dłuższy czas nie oddalają się zbytnio od domu.

Pani Natalia przypomina, że w ciągu niespełna 4 lat z jej domu zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach aż 5 kotów.

– Chcieliśmy porozmawiać o niej z naszym dzielnicowym – mówi pani Natalia. – Przez pewien czas był na urlopie. 7 grudnia mama skontaktowała się z KMP w Siedlcach telefonicznie. Słyszałam rozmowę. Dowiedziałyśmy się, że dopóki nie mamy jakichś dowodów, zdjęcia potwierdzającego, że kot był gdzieś przetrzymywany w klatce, to policja nie może nic zrobić. Czyli jeśli my nie dostarczymy dowodów, to policja nie może wszcząć postępowania.

Takie postawienie sprawy właścicielki kota uznają za dziwne. Nie wiedzą, co przez feralny tydzień działo się z kotem. Wiedzą jedynie, że wrócił do domu ledwo żywy, bo jakiś dewiant nafaszerował go śrutem.

– Zrozumieliśmy, że mamy dostarczyć dowody, najlepiej zdjęcie naszego kota w klatce albo sprawcy, który strzela do niego z wiatrówki – ironizuje pani Natalia.

– Policjant dał na koniec mamie dobrą radę: żebyśmy o tej sprawie poinformowały w internecie, to może sprawca się opamięta. I z taką złotą myślą na razie pozostaliśmy – dodaje.

Kobiety nie zamierzają zrezygnować z dalszych starań o ustalenie sprawcy. – Jest ustawa o ochronie zwierząt. Policja ma zapewne wiele innych, znacznie poważniejszych spraw, ale to nie znaczy, że można pobażać zwyrodnialcom, którzy bez-

karnie strzelają do zwierząt domowych.

P o p r o s i l i śmy o komentarz siedlecką policję.

– Proponujemy, aby pani przyszła na komendę z całą dokumentacją, którą dysponuje – informują w KMP. – Policjant zweryfikuje materiały i zdecyduje, czy wszcząć postępowanie. Oцени, czy zdarzenie nosi

znamiona przestępstwa, czy wykroczenia. Myślę, że w tym wypadku zgłoszenie powinno zostać przyjęte. Jeśli zaś chodzi o wejście na posesję osoby, która zdaniem właścicielki kota mogła mieć związek z postrze-

leniem zwierzęcia, to trudno teraz się do tego jednoznacznie odnieść. Do takich kwestii podchodzi się indywidualnie, po przeanalizowaniu zgromadzonych materiałów.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



W samej czaszce kota jest 14 ran.

Ruch zastąpi prawie każdy lek, podczas gdy żaden lek nie zastąpi ruchu

dr Wojciech Oczko – nadworny lekarz królów polskich: Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy

Wśród państw europejskich Polska należy do grupy o podwyższonym ryzyku wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Dane statystyczne wskazują, że rośnie liczba Polaków z różnymi schorzeniami układu krążenia, które – jeśli nie są leczone – prowadzą do obniżenia jakości życia i skrócenia jego długości. Choroby układu sercowo-naczyniowego stanowią najczęstszą przyczynę umieralności w Polsce.

Oto tylko niektóre liczby, które obrazują powagę problemu:

- ❖ Śmiertelność z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego w Polsce jest wyższa o 59% w porównaniu ze średnią wszystkich krajów grupy OECD.

- ❖ W 2019 roku zarejestrowano w Polsce łącznie 86 116 zgonów z powodu chorób układu krążenia, w tym 21 724 zgony z powodu choroby niedokrwiennej serca i 15 903 zgony z powodu choroby naczyń mózgowych (dane GUS).

- ❖ W 2021 roku zarejestrowano 22 248 przypadków ostrego zawału serca, 15 171 – dusznicy bolesnej, 9373 – zatoru płucnego, 17 739 – udaru mózgu oraz 4201 – tętniaka i tętniaka rozwarstwiającego aorty (dane ZUS).

Wspólnymi siłami możemy te liczby zmienić!

Rehabilitacja przynosi następujące efekty:

- ❖ modyfikuje czynniki ryzyka choroby niedokrwiennej serca,
- ❖ poprawia funkcje śródbłonna naczyń,
- ❖ hamuje rozwój miażdżycy i przyczynia się do jej regresji,
- ❖ poprawia wydolność układu krążeniowo-oddechowego,
- ❖ poprawia funkcje narządu ruchu i sprawność psychofizyczną,
- ❖ poprawia jakość życia pacjentów i je wydłuża.

Według najnowszych wytycznych Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego z 2022 roku **znaczenie rehabilitacji w leczeniu schorzeń układu sercowo-naczyniowego jest tak samo ważne jak zażywanie leków.**

Podstawą skierowania na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS jest orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej. Lekarz orzecznik ZUS może je wydać:

- ❖ na wniosek lekarza leczącego,
- ❖ przy ustalaniu uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego,
- ❖ przy orzekaniu o niezdolności do pracy do celów rentowych,
- ❖ przy kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Wniosek o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS może wystawić każdy lekarz, który prowadzi leczenie pacjenta. Wystarczy poprosić swojego lekarza o taki dokument i złożyć go w najbliższym placówce ZUS. Lekarz może także wystawić wniosek w formie elektronicznej na PUE ZUS.

Dlatego zachęcamy Państwa do skorzystania z bezpłatnego programu rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej w schorzeniach układu krążenia. Udział w 24 dniowym turnusie rehabilitacyjnym daje szansę na utrzymanie bądź przywrócenie zdolności do pracy. Może wpłynąć na wzrost bieżących dochodów, a w przyszłości – na wyższą emeryturę.

Program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w schorzeniach układu krążenia jest przeznaczony dla osób, które zmagają się z chorobami serca i naczyń krwionośnych, ale chcą jak najdłużej pozostać aktywne zawodowo.



**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

Z tej formy rehabilitacji mogą skorzystać osoby:

- ❖ ubezpieczone w ZUS, które są zagrożone całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy,
- ❖ uprawnione do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego,
- ❖ które pobierają rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Kompleksowa rehabilitacja kardiologiczna jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi standardami opracowanymi przez Polskie Towarzystwo Kardiologiczne.

W trakcie turnusów rehabilitacyjnych każdy uczestnik ma indywidualnie ustalony plan usprawniania, dostosowany do swoich możliwości.

Opiekę nad uczestnikami w ośrodkach sprawują doświadczone zespoły medyczne, które składają się z lekarzy, fizjoterapeutów i psychologa.

Aktywności ruchowej towarzyszą treningi relaksacyjne oraz prelekcje dotyczące chorób, z którymi zmagają się uczestnicy turnusu. Prowadzący wykłady promują zdrowy styl życia i zdrowe żywienie, a także omawiają zagrożenia środowiskowe.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszej strony internetowej www.zus.pl/swiadczenia/prewencja-i-rehabilitacja/prewencja-rentowa/, gdzie znajdą Państwo szczegółowe i praktyczne informacje.

Pawlak z Kargulem czasem się godzili, ale w małej miejscowości w gminie Platerów...

Żaden nie odpuści

Tym razem poszło o eternit, ale historia sąsiedzkich waśni jest długa i skomplikowana.

Policja ma pełne ręce roboty, a sąsiedzi ani myślą zakopać topór wojenny.

Pan Józef ma 89 lat. Mieszka z żoną i córką w małej wsi w gminie Platerów. Prosi redakcję o pomoc, bo sam już nie daje rady. Bo przecież eternit to poważna sprawa. Niebezpieczna wręcz.

— A jeden z sąsiadów zdjął eternit z dachu i wywalił go pół metra ode mnie — skarży się pan Józef. — Leży to wszystko na gromadzie, nikt nic z tym nie robi. Zgłosiłem to w czerwcu na policję. Byłem też u wójta, ale powiedział, że nie ma pieniędzy, więc eternit musi leżeć.

Policja potwierdza wpłynięcie zgłoszenia.

— Zostało zakwalifikowane jako naruszenie prawa o ochronie środowiska, czyli niepowiadomienie właściwego organu samorządu terytorialnego o składowaniu eternitu. Skierowano do sądu wniosek o ukaranie mieszkańca, który złożył eternit na własnych gruntach rolnych — mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach.

SKUTECZNIEJSI NIŻ MONITORING

Od 2020 roku łosiccy policjanci prowadzili 16 spraw o wykrocze-

nia, których mieli się dopuszczać sąsiedzi. Czego dotyczyły zgłoszenia? A to jeden stwierdził, że drugi jechał samochodem bez włączonych świateł i nie zapiął pasów, a to drugi zauważył, że ten pierwszy jeździł bez prawa jazdy... Zawiadomienia dotyczyły też jazdy rowerem bez maseczki w czasie pandemii. Ostatnio jeden oskarżył drugiego, że jego pies jest niebezpieczny, bo wałęsa się po wsi, powodując zagrożenie. Drugi z kolei twierdził, że to pies sąsiada się wałęsa i zagraża bezpieczeństwu ludzi.

Panowie nawzajem składają na siebie zawiadomienia o złośliwym nękanii. Było nawet oskarżenie, że jeden uszkodził we wsi tablicę informacyjną, na której miał pojawić się napis, że jest złodziejem... Policja ma więc ręce pełne roboty. Każde zgłoszenie oznacza wszczęcie postępowania.

— We wszystkich przypadkach zgłoszeniom nadano kwalifikację prawną. Z 16 spraw 14 zostało skierowanych do sądu, w jednym przypadku czynności zakończono pouczeniem, a w jednym mandatem — wymienia Nina Zaniewicz.



rys. M. Andrzejewski

GODZIĆ SIĘ? NIE TRZEBA...

Pan Józef próbuje sięgnąć pamięcią, od kiedy trwa konflikt z sąsiadem.

— O, pani droga, to już ze 20 lat — przyznaje. — Jak on nam już strasznie dokuczy, to jesteśmy zmuszeni, żeby zgłaszać na niego. Coś się zawsze znajdzie. Ale to on nas męczy, starych ludzi. Jak choćby teraz, z tym psem. Sprawa jest w toku. Policja nawet u nas nie była, nie widziała psa. A pies jest pokojowy, w domu siedzi. Jaki niebezpieczny?

Pan Józef ubolewa, że każdy wyjazd na policję do Łosic to dla niego wyprawa.

— Nie mamy samochodu, córka też nie ma. Autobus jest jeden. Rano jedzie do Łosic, a wraca dopiero wieczorem. Cały dzień siedzieć w Łosicach trzeba — żali się.

Pytamy, czy nie lepiej byłoby z sąsiadem się pogodzić. Idą święta, to dobra chwila na zażegnanie konfliktu.

— Oj, pani kochana... Godzić się nie trzeba. Niech on się najlepiej do nas po prostu nie odzywa, niech nas nie zaczepia. A on ciągle szuka zaczepki. Wyjdzie na podwórko i wykrzykuje słowa na „k” i „ch”. Wstydzę się powtórzyć — mówi pan Józef.

Przyznaje, że kiedyś żyli w zgodzie, nawet sobie pomagali. Od czego się zaczął konflikt? Dokładnie nie pamięta. — Może od tego, że zrobiłem się stary i nie miałem mu już siły pomagać? My z żoną, dwa stare dziady, chcemy mieć spokój. A on by ten eternit chociaż czymś przykrył albo przesunął, bo jak chcę wyjść z posesji, to nie mogę. Idę wtedy koło płotu i wchodzę na jego

grunt. To on zgłasza, że ja mu na posesję wchodzę bezprawnie. Mówię pani, takiego sąsiada mieć, to już lepiej na Syberii mieszkać.

ITAK OD LAT

Wójt **Jerzy Garucki** twierdzi, że eternit będzie zabrany z nieruchomości, ale nie tak szybko, jak chciałby pan Józef.

— Każdy, kto chce, by zabrać od niego eternit, musi się zapisać na listę. Gmina składa wniosek o dofinansowanie na wywóz azbestu, a gdy pieniądze wpłyną, to odbieramy go od mieszkańców. Kiedy to będzie, nie wiem. Ten mieszkaniec zapisał się na listę w październiku — mówi wójt. Dodaje z uśmiechem, że zwaśnieni sąsiedzi są mu znani. Wszyscy wiedzą, że od lat się kłócą i skarżą się na siebie.

Jak się okazuje, są oni dobrze znani także w GOPS w Platerowie. Tam też wpłynęła skarga na eternit.

— Ale to zadanie dla policji, a nie dla nas. Faktycznie obito mi się o uszy, że tam jest mnóstwo kłótni o wszystko — przyznaje urzędniczka w GOPS.

Z drugim sąsiadem nie udało nam się skontaktować, bo nikt nie miał do niego telefonu. Może sam się odezwie. Ciekawe, jaka jest jego wersja.

MILENA CELIŃSKA
PS Imię bohatera zmienione

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Aktualne źródła finansowania w zakresie ochrony powietrza

– MY DORADZAMY – TY OSZCZĘDZASZ!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” we współpracy z NFOŚiGW oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

Głównym celem projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

1. Zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,
2. Wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN),
3. Wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Szczegółowe zapytania można kierować do Doradców Energetycznych działających w ramach Projektu na terenie województwa mazowieckiego.



PP CZYSTE POWIETRZE

- **Cel programu:** Poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.
- **Termin naboru:** Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany będzie do 2029 r., przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a wydatkowanie środków realizowane będzie do 30.09.2029 r.
- **Beneficjenci:** Beneficjentem jest osoba fizyczna będąca właścicielem/współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nieprzekraczającym kwoty 100.000 zł.
- **Rodzaje przedsięwzięć:** Wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.
- **Dofinansowanie:** Dotacja; pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego; dotacja z prefinansowaniem.

PROGRAM OA-P1

- **Cel programu:** M.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza; zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych.
- **Termin naboru:** Nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.
- **Beneficjenci:** Jednostki samorządu terytorialnego (JST) i ich związki; pozostałe osoby prawne; osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą; spółki prawa handlowego; wspólnoty mieszkaniowe.
- **Rodzaje przedsięwzięć:** Termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.
- **Dofinansowanie:** Pożyczka; pożyczka przeznaczona na zachowanie płynności finansowej przedsięwzięć współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

PROGRAM 2022-OA-2 MODERNIZACJA OŚWIETLENIA

- **Cel programu:** Zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza.
- **Termin naboru:** Nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.
- **Beneficjenci:** Jednostki samorządu terytorialnego (JST), z tym że w przypadku gmin beneficjentami programu mogą być wyłącznie gminy, które są stroną Porozumienia w sprawie realizacji Pro-



Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

gramu Priorytetowego „Czyste Powietrze” zawartego z WFOŚiGW w Warszawie (według stanu na dzień złożenia wniosku o dofinansowanie i zawarcia umowy dotacji z Funduszem).

- **Rodzaje przedsięwzięć:** Dofinansowaniu podlegać będą przedsięwzięcia polegające na ograniczeniu zużycia energii elektrycznej i poszanowaniu energii elektrycznej poprzez modernizację istniejącego oświetlenia.
- **Dofinansowanie:** Dotacja do 90% kosztów kwalifikowanych, z zastrzeżeniem, że wysokość dofinansowania ze środków Funduszu dla jednego beneficjenta w danym roku kalendarzowym nie może przekroczyć 100.000 zł.

AGROENERGIA

- **Cel programu:** Zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.
- **Termin naboru:** Nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie, tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysponowania puli środków.
- **Beneficjenci:** Osoba fizyczna (lub osoba prawna) będąca właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych zawiera się w przedziale od 1 ha do 300 ha oraz co najmniej rok przed złożeniem wniosku prowadząca osobiście gospodarstwo rolne.
- **Rodzaje przedsięwzięć:** Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.
- **Dofinansowanie:** Dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.



Artykuł w 100% dofinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

Wawrzyny i Aleksandrie

W Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury wręczono najważniejsze nagrody prezydenta Siedlec. Aleksandrie są przyznawane ludziom i instytucjom wyróżniającym się w działalności na rzecz miasta, a Wawrzyny Siedleckie – artystom i twórcom kultury.



W tym roku prezydent postanowił przyznać Aleksandrię **Siedleckiemu Stowarzyszeniu Miłośników Techniki Zabytkowej „Korba”**, które organizuje charytatywne imprezy motoryzacyjne (Złot Pojazdów Zabytkowych MROWISKO, Siedlecki Rajd Oldtimerów, MotoParady Niepodległości, MOTOWIGILIE). Kolejnym laureatem jest **zespół Seniorynki**. Jak mówi założycielka **Jadwiga Stachowska**, poza pomysłem i chęcią śpiewania nie mieli nic – ani lokalu, ani strojów, ani pieniędzy, ani kapeli, tylko grono ludzi chętne do działania. Nagrodę odebrała w towarzystwie 90-letniej pani Ziuty, dla której próby i koncerty są jednym z najważniejszych elementów w życiu. Dziś zespół składa się z 22 osób w wieku od 60 do 90 lat i więcej.

Aleksandrię odebrała także **firma ASAJ** za wkład w rozwój gospodarczy Siedlec i działalność charytatywną. Powstała w 1990 r. w garażu domu jednego ze współników, tam otwarto sklep elektryczny dla instalatorów. Nazwa ASAJ pochodzi od pierwszych liter założycieli firmy – Andrzej, Stanisław – oraz ich małżonek – Anna i Jadwiga. Asaj ma dziś jedno z największych w naszej części kraju centrów dystrybucji artykułów elektrycznych. Firma angażuje się w działalność na rzecz miasta i sama sfinansowała nową na-

wierzchnię ul. Tetmajera, przebudowę połączenia ul. Szkolnej z ul. Spokojną i wykonanie łącznika od ulicy Starzyńskiego. Zatrudnia ponad 400 pracowników i ma 23 filii w Polsce.

Aleksandrię przyznano również **Zespołowi Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz**, który w tym roku świętuje 50-lecie działalności artystycznej. To najdłuższą działającą grupą artystyczną w Siedlcach i regionie. Zespół został założony w 1972 r. w podsiedleckiej wsi Chodów. Przez 50 lat swojej działalności przygotował wiele widowisk o tematyce ludowej, także dla ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Odebrał wiele zagranicznych tournée, z których najmocniej wspomniane są kilkukrotne spotkania z Janem Pawłem II w Watykanie i Castell Gandolfo. W 1998 – po śmierci jego założycielki – zespołowi nadano imię **Alicji Siwkiewicz**. Kierownictwo zespołu objęła wieloletnia członkini „Chodowiaków”, choreograf, pedagog **Bożena Wojciuk**.

Najważniejszą siedlecką nagrodę w tym roku prezydent **Andrzej Sitnik** przyznał również **Formacji Tańca Nowoczesnego LUZ**, która powstała w 1991. Założycielką formacji i choreografem jest Joanna Woszczyńska. Tancerze LUZ-u to kilkunastokrotni mistrzowie i wicemistrzowie świata i Europy oraz zdobywcy

kilkuset tytułów mistrzów i wicemistrzów Polski.

Nikogo nie zdziwiło, że w tym roku Wawrzyny Siedleckie wręczono trzem wybitnym paniom, których dokonania już podkreśliły Aleksandrie – to **Bożena Wojciuk** (choreograf tańca, pedagog, instruktor tańca, kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz, współpracownik wielu przedszkoli, szkół i ośrodków kultury, inicjatorka „Konkursu poloneza studentów”), **Jadwiga Stachowska** (prezes Stowarzyszenia Zespołu Artystycznego „Seniorkyni”) oraz **Joanna Woszczyńska** (założycielka FTN LUZ).

JUSTYNA JANUSZ

Benedyktowicze rozdane!

Nagrody im. Ludomira Benedyk-
towicza wręczono jednocześnie za
2021 i 2022 rok. W ubiegłym roku
gala nie odbyła się z powodu pan-
demii. Do tej pory przyznano ponad
100 tych prestiżowych wyróżnień.
Laureatów zawsze poznajemy 1 grud-
nia w Muzeum Regionalnym w Siedl-
cach. Są to osoby lub instytucje które
przyczyniają się do rozśławiania
Podlasia pracą naukową, dorobkiem
artystycznym lub zaangażowaniem
społecznym.

Za rok 2021 za osiągnięcia naukowe, działalność popularyzatorską i publicystyczną nagrodę otrzymał prof. **Marek Żabka**, znany siedlecki biolog, pracownik Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, zajmujący się badaniem pająków. Jego osiągnięcia naukowe są znane na całym świecie. W kategorii działalność spo-

łeczno-charytatywna i artystyczna wyróżniono **Mirosława Greluka**, artystę malarza znanego z licznych akcji charytatywnych i aukcji obrazów na wsparcie dzieci. Nagroda pojechała również do Trzcinka w gminie Skórcz do **zespołu ludowego Koła Gospodyń Wiejskich „Wici”** za kultywowanie tradycji i obrzędowości wiejskiej.

Za rok 2022 kapituła przyznała nagrodę **Janowi Aleksandrowiczowi**, badaczowi i znawcy lokalnej historii, kiedyś nauczycielowi w siedleckiej „Samochodówce”. Za działalność artystyczną nagrodę odebrała prof. **Ju-
styna Majewska**, która zajmuje się promocją regionu łukowskiego, a dyrektor szkoły podstawowej w Dzie-
wulach, **Andrzej Wróbel**, został doceniony za kultywowanie wspólnie z uczniami pamięci o ofiarach II wojny światowej. (jj)



Niespodzianka dla krwiodawców

Dawcy krwi, którzy przyszedli 14 grudnia oddać krew do siedleckiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, otrzymali... choinki. Świerki dostarczyło Nadleśnictwo Siedlce. Krwiodawcy byli mile zaskoczeni.

– Przyszedłem z myślą, że ratu-

ję życie innych ludzi, nie wiedziałem o akcji, więc to dla mnie miła niespodzianka. Zachęcam innych do dzielenia się darem życia, krwi jest mało. Przyszędłem piechotą, ale może uda mi się zanieść tę piękną choinkę do domu – powiedział jeden z krwiodawców. **(ak)**



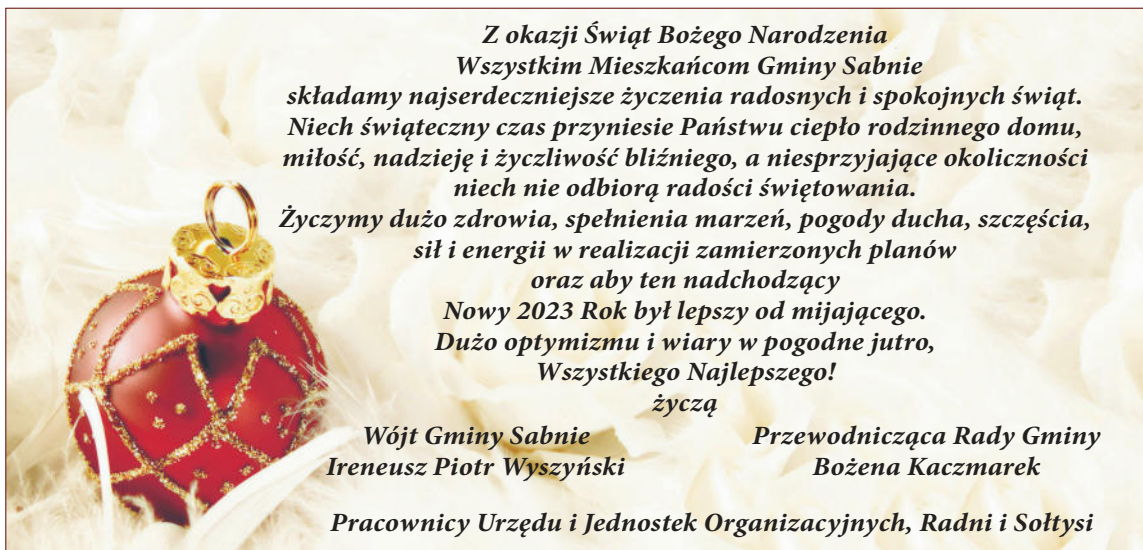
***Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Wszystkim Mieszkańcom Gminy Sabnie
składamy najserdeczniejsze życzenia radosnych i spokojnych świąt.
Niech świąteczny czas przyniesie Państwu ciepło rodzinnego domu,
miłość, nadzieję i życzliwość bliźniego, a niesprzyjające okoliczności
niech nie odbiorą radości świętowania.***

**Życzymy dużo zdrowia, spełnienia marzeń, pogody ducha, szczęścia,
sił i energii w realizacji zamierzonych planów
oraz aby ten nadchodzący
Nowy 2023 Rok był lepszy od mijającego.
Dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro,
Wszystkiego Najlepszego!
życzą**

Wójt Gminy Sabnie
Ireneusz Piotr Wyszynski

**Przewodnicząca Rady Gminy
Bożena Kaczmarek**

Pracownicy Urzędu i Jednostek Organizacyjnych, Radni i Sołtysi



Jak świętowali nasi przodkowie

Tradycje bożonarodzeniowe w różnych regionach Polski zmieniały się na przestrzeni lat. Część z nich pozostała, niektóre zastąpiono nowymi zwyczajami, a jeszcze inne odeszły w zapomnienie. Czy nadal obchodzimy święta tak, jak nasi przodkowie?

JAKA WIGILIA, TAKI CAŁY ROK

Dawniej wierzono, że przebieg tego dnia jest wróżbą na nadchodzący rok. – W Wigilię należało wstać wcześniej i energicznie, aby być rześkim i dobrze się czuć przez cały

rok. Nie można było pożyczać niczego sąsiadom, żeby nie narazić się na utratę mienia. Należało też być dla siebie miłym, by zapewnić sobie pozytywne relacje rodzinne i sąsiedzkie – opowiada **Magdalena Lica-Kaczan**, kustosz i kierownik



„Boże Narodzenie na Mazowszu” to coroczna wystawa w sierpeckim skansenie, która pokazuje, jak wyglądały święta na mazowieckiej wsi. Wystawę można oglądać do końca lutego 2023 r.

Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączemnie Polskim oddział Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

GAŁĄZKA ZAMIAST CHOINKI

Zanim w naszych domach na dobre zagościła choinka, pomieszczenia dekorowano zieloną gałęzią, którą podwieszano u sufitu. Prezenty zaś były chowane w sianku pod obrusem. Jakie podarki wówczas wręczano? – Dziewczęta dostawały chustki, korale, wstążki czy spinki. Dla chłopców były monety, szczyryki czy grzebyki. Natomiast najmłodszy otrzymywali pierniki zakupione w mieście – podkreśla Magdalena Lica-Kaczan.

CZAS DLA RODZINY

Pierwszy dzień świąt nasi przodkowie spędzali z najbliższymi. Rozmawiali, śpiewali kolędy i się modlili. – Nie przyjmowano gości, nie urządzano wesel ani zabaw, a rano uczestniczono w nabożeństwie – mówi Magdalena Lica-Kaczan. Należało także powstrzymać się od wykonywania prac w gospodarstwie i domu. – Nie wolno było sprzątać, rąbać drewna, a nawet przygotowywać posiłków. Spożywano te potra-

wy, które zostały przyrządzone poprzedniego dnia. Spędzano czas w atmosferze harmonii i spokoju – dodaje.

HEJ, KOŁĘDA!

Drugiego dnia świąt można już było organizować zabawy. Wtedy też tradycyjnie zaczynały chodzić dziecięce grupy kolędników. – Poza składaniem świątecznych

życzeń dawały one przedstawienia, zwykle w chatach bogatszych gospodarzy, do których przychodzili sąsiedzi. Byli to kawalerowie, którzy wcielali się w postać Heroda, marszałka, żołnierzy, żyda, Śmierci, Diabła i Anioła. Tematem spektakli był sąd nad królem Herodem i walka o jego duszę między przedstawicielami nieba i piekieł – mówi kierowniczka skansenu.

Dary lasu, pola, sadu i wody

Na wieczerzę wigilijną należało przygotować potrawy z produktów pochodzących z: pola, sadu, lasu i wody. Podstawą dań były więc np. leśne grzyby, a także ryby. – Wśród tradycyjnych potraw znanych na Mazowszu były: kapusta z fasolą lub grochem, kapusta na oleju z grzybami, kilka rodzajów zup, np. śledziowa, z suszu owocowego, która dzisiaj jest znana jako kompot z suszu, zupa z wiśni, barszcz z czerwonego buraka, a także pierogi z kapustą i grzybami, kluski z makiem, śledź z cebulką podawany zwykle z ziemniakami gotowanymi w mundurkach lub z chlebem, a także pampuchy, czyli rodzaj słodkich, spłaszczonych racuchów – opowiada kustoszka.

Bywało też tak, że w niektórych domach do menu wigilijnego przenikały potrawy, które nie były znane na Mazowszu. – Działo się to zwykle za pośrednictwem małżonka, który pochodził z innego regionu Polski. Na wigilię mazowieckiej pojawiają się zatem nie tylko tradycyjne potrawy, ale również te, które są znane z innych części kraju, np. śląskie makówki i moczka czy pochodząca ze wschodu kutia.

Tradycyjnie w kulturze ludowej przygotowywaniem posiłków, także świątecznych potraw, zajmowały się kobiety. – Dzisiaj oczywiście to się zmienia, a mężczyźni uczestniczą w przygotowywaniu posiłków. Zwykle powierza się im zadania wymagające większego wysiłku, np. zagniatanie ciasta drożdżowego – podkreśla Magdalena Lica-Kaczan.



**Radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów, zdrowia i spełnienia marzeń
w Nowym Roku 2023
życzą Mieszkańcom Mazowsza**

Adam Struzik

Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Ludwik Rakowski

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Mazowieckiego

Radni i Zarząd

Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.

Jak nie stracić orientacji w terenie?

Z czego składa się życie koncertowe? Najczęściej z długich podróży, obcych miast i hoteli. Na dłuższą metę to uciążliwe, ale kiedy artysta zbyt długo zagrzeje miejsca w domowych pieleszach, i tak zaczyna tęsknić za życiem w trasie.

Kiedyś zapytano znanego skrzypka **Nigela Kennedy'ego** o najbardziej wymagającą publiczność. Odpowiedział: „Poniedziałkowa”. Bo to pierwszy dzień po weekendzie i strasznie daleko do piątku. Podobno najlepiej zagrać w piątek, gdy publiczność ma przed sobą miłą perspektywę weekendu. Wówczas pała większym entuzjazmem.

A co z poniedziałkiem? „Jeśli masz przed sobą publiczność, która jest niekoniecznie zainteresowana twoim występem, mimo że ty dajesz z siebie wszystko, wtedy trzeba z tej estrady popatrzyć gdzieś daleko, daleko i tam, nad horyzontem, ujrzysz się małe zielone światełko z napisem: KASA. I tak, wpatrując się w to światełko, spokojnie dociąga się do końca występu” – doradzał z przymrużeniem oka **Zbigniew Wodecki**.

SPÓŹNIONY NA RANDKĘ Z SHARON STONE

Finansowo status polskiej gwiazdy jest porównywalny do drugiej albo nawet trzeciej ligi zachodnich artystów. Wynika to z wielu uwarunkowań. Polscy artyści zawsze byli zmuszeni grać niezliczoną ilość koncertów, żeby wyjść na swoje. Już w latach osiemdziesiątych topowe kapele

(Lady Pank, Budka Suflera, Bajm, Mananam) zaliczały dwa czy trzy występy



Krzesimir Dębski

fot. Sej.

jednego dnia. W tej sytuacji łatwo nie zdążyć na ten drugi czy trzeci.

Artysta kabaretowy **Marcin Daniec** mówi, że z zasady nie spóźnia się na koncerty. Ale złośliwość rzeczy żywych powoduje, że czasem tak się zdarzy. – No nie lubię tego. Czuję się wtedy tak, jakbym umówił się na randkę z Sharon Stone i wiedział, że jestem spóźniony. I teraz ona czeka lub nie. Jeśli tak, jak wejść, robi mi koszmarną awanturę albo wytrząska mnie po twarzy i już nigdy nie będzie

tak pięknie, jak było.

WYCIĄGAŁ NAS TRAKTOR

Powody spóźnień bywają różne. – To był 1994 lub 95 rok – próbując ustalić datę muzycy zespołu Raz, Dwa, Trzy. W drodze na koncert postanowili zajechać nad jezioro (Pojezierze Drawskie) i usmażyć kiełbaski. Stanęli busem pełnym sprzętu na samym brzegu jeziora, który okazał się grząski. No cóż, nie znali terenu. Po piętnastu minutach auto zaczęło się zapadać, konieczna była akcja ratownicza.

– Wyciągał nas traktor, który musiałem sprowadzać ze wsi obok. Pół dnia z tym walczaliśmy, pełna dramaturgia. Oczywiście kiełbasek nie usmażyliśmy i cudem udało nam się zdążyć na koncert. Brudni, zmęczeni, ale z satysfakcją, że wyszliśmy cało z tego błota. No i z kupą śmiechu – opowiada **Grzegorz Szwałek**.

W latach dziewięćdziesiątych gitarzysta **Marek Napiórkowski** grał koncert w Słupsku z zespołem **Jana Ptaszyna Wróblewskiego**. Następnego dnia miał występować w Rybniku z **Krystyną Prońko**. Pamięta, że jedyną możliwą wtedy formą przemieszczania się (jako że nie miał własnego samochodu) była przeurocza kolej państwową. Po strasznym dniu najróżniejszych powikłań i makabrycznych przesiadek dotarł w końcu do Rybnika.

– Targam ciężki sprzęt pod teatr, gdzie odbywa się występ, i słyszę przez szybę, jak zespół wykonuje przed-



Zbigniew Wodecki

fot. arch.

ostatni utwór koncertu „Małe tęsknoty”. Ale zdążyłem jeszcze wyjść na scenę i wykonać ostatni – śmieje się.

POMYLIŁA WROCŁAW Z POZNANIEM

Absolutnym polskim rekordzistą pod względem liczby zagranich koncertów jest **Zenek Martyniuk**.

– Dzisiaj gram mniej koncertów niż dziesięć lat temu. Dla komfortu dwa lub trzy dziennie. Ale dziesięć lat temu było ich jeszcze więcej, występowałem sześć razy dziennie.

Cóż za rozmach! I jak tu nie stracić orientacji w terenie?

Marcin Daniec, który swego czasu sporo jeździł z występami po Polsce, przyznaje, że raz się rąbnął. Występował w Jaworznie, a potem miał jechać do kolegi pianisty z Chrzanowa, który zapowiadał wielką imieninową imprezę.

– Tak się zasugerowałem tym, że on jest z Chrzanowa, no i że obiecał najsmaczniejsze wyroby wędliniarskie i słodyczowo-kawowe zakrapiane rumem, że kiedy wyszedłem na scenę w Jaworznie, powitałem największą śmietankę Chrzanowa. I stałem przerażony, bo nikt się do tej śmietankowości nie przyznawał.

– Ale i mnie zdarzyło się pomylić Wrocław z Poznaniem – wyznała mi **Kayah**. – Teraz już tego typu gaf nie popełniam, bo zawsze mam przy sobie ściągawkę ze wszystkimi niezbędnymi informacjami: nazwą miasta, miejscowego klubu sportowego, okazji, uroczystości itp.

Podobną wpadkę zaliczyła w tym roku **Kasia Wilk** podczas Top of the Top Sopot Festival. Ku zaskoczeniu wszystkich po wyjściu na scenę krzyknęła: „Dobry wieczór, Opole!”. **Krzysztofowi Dębskiemu** przydarzyła się gafa podobna do tej, jaką popełnił słynny jazzman **Stan Getz**, mówiąc „Witaj, Sztokholmie”, choć był w Kopenhadze. Kompozytor i skrzypek koncertował w Niemczech, a powitał nie to miasto, co trzeba.

– Okazało się, że to wielka obraza, bo oba sąsiednie miasta były ze sobą skonfliktowane. Ale tak to jest, jak się gra przez dwa tygodnie codziennie w innym miejscu – tłumaczy pomyłkę.

Kamil Bednarek przypomina sobie, jak w trakcie koncertu próbował freestyle'ować i przez przypadek pomylił miejscowość. – Zaśpiewałem: „Łódź”, ale szybko wybrnąłem, że tą łodzią jesteśmy my wszyscy i płyniemy razem.

TOMASZ MARKIEWICZ

To tylko wycinek wielkiej Via Carpatia...

Ktoś się w ogóle przejął?

Wszystko wskazuje na to, że S19 przebiegnie w gminie Platerów wariantem „niebieskim”, na który nie godzi się kilkudziesięciu mieszkańców gminy.

Miesiąc temu w Platerowie z inicjatywy GDDKiA odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Rozmawiano o przebiegu trasy S19. Mieszkańcy protestują przeciwko wybranemu wariantowi (niebieskiemu), który spowoduje wyburzenie 10 domów w trzech wsiach (chciliby wariant czerwony). **Krzysztof Zwolan**, zastępca dyrektora oddziału ds. inwestycji lubelskiego oddziału GDDKiA, złożył konkretne obietnice. Mó-

wił, że „zgodnie z wolą mieszkańców” GDDKiA zwróci się do ochrony środowiska o stosowne pozwolenia na budowę S19 według wariantu wybranego przez mieszkańców, a nie tego preferowanego przez GDDKiA. Dziś okazuje się, że były to czcze obietnice.

Krzysztof Zwolan, tłumacząc mieszkańcom, że „ta droga musi gdzieś przebiegać”, a dla niego, jako dyrektora odpowiedzialnego za

inwestycję, ważne jest, „by ją wykonać przy kompromisie z państwa strony”, zaznaczył, że potrzebuje jasnych deklaracji. Wójt Platerowa **Jerzy Garucki** zarządził więc głosowanie. Wygrał wariant czerwony, za którym opowiedziało się 47 osób. Za wariantem niebieskim zagłosowała jedna osoba. Krzysztof Zwolan oświadczył, że to głosowanie zobowiązuje go do zmiany wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Poprosił o wniosek na piśmie. – Jak dostanę stanowisko na piśmie, to muszę wskazać RDOŚ inny wariant niż ten, który jest procedowany obecnie – zapewniał. Podkreślił, że wniosek będzie dotyczył tylko fragmentu drogi w gminie Platerów. – Może w innych miejscach będzie trzeba też zmienić przebieg, bo inwestycja jest na 32 km, a nie ma reprezentantów z innych gmin. Pamiętajmy, że są pewne terminy, a urzędnicy zaczęli swoją pracę – dodał.

Wójt Garucki niemalże natychmiast wysłał pismo do GDDKiA. A my zapytaliśmy, czy GDDKiA wystąpiła do RDOŚ o decyzję środowiskową na nowy wariant S19. Okazuje się, że nie.

– Nie ma jednogłośności wśród mieszkańców. Po spotkaniu otrzymaliśmy korespondencję od innych mieszkańców tej gminy, którzy inaczej postrzegają pożądany przebieg drogi ekspresowej przez teren gminy

Platerów. W związku z tym nie sposób uznać, że wszyscy lub chociażby zdecydowana większość mieszkańców gminy opowiada się za wariantem wybranym na tym spotkaniu. Czyli nie wszyscy są za zmianą rekomendacji wariantu niebieskiego – informuje **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik prasowy GDDKiA Oddział w Lublinie.

Rzecznik mówi też wprost: – Jako preferowany do wniosku o decyzję środowiskową nadal będzie procedowany wariant niebieski.

Wójt Garucki już został o tym poinformowany. – Nie wiem, co dalej będzie – denerwuje się. – Po co chcieli to spotkanie robić?

Wójt zaznacza, że zwróci się do GDDKiA o przesłanie pism, które miały wpłynąć od mieszkańców. – Mógł te pisma do nich napisać nie wiadomo kto, nawet się nie podpisać. Mieszkańcy wyraźnie wybrali, a dyrektor Zwolan kilkakrotnie podkreślał, że jest to dla niego wiążące. Jest protokół ze spotkania, więc czegoś tu nie rozumiem. Wszystkich po kolei zlekceważono. Robią sobie z nas zarty?

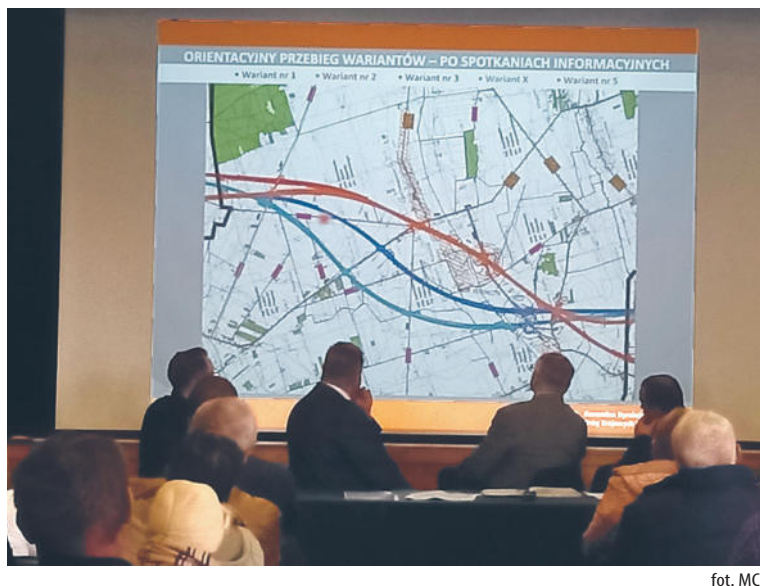
Łukasz Minkiewicz rozkłada ręce. – Nie da się wybudować drogi ekspresowej w taki sposób, by była z dala od wszystkich. Natomiast my musimy wziąć pod uwagę wszystkie aspekty – zaznacza. – Dlatego robimy analizę na podstawie wielu kryteriów. To po-

zwala wypracować kompromis i wybrać wariant preferowany do decyzji środowiskowej. W tej analizie są brane pod uwagę różne aspekty środowiskowe, techniczne, ekonomiczne. Kryterium społeczne też jest jednym z nich. Ale nie ma złotego środka, nie da się wszystkich zadowolić. A, jak widać, oczekiwania mieszkańców gminy Platerów nie są zbieżne.

■ ■ ■

Wydaje się, że sprawa jest przesądzona. S19 przetnie gminę Platerów, co doprowadzi do wyburzenia 10 domów. Warto zauważyć, że na spotkaniu **Marcin Sucheta** (z firmy projektującej S19 na terenie powiatu łosickiego) podkreślił, że na całą trasę trzeba patrzeć globalnie. Wyjaśniał, że pomimo wcześniejszych konsultacji, wniosków, pism w sprawie przebiegu S19 w całej Polsce decyduje ostatecznie Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych GDDKiA. W jej skład wchodzi kilkanaście osób, w tym: główni inspektorzy, dyrektorzy departamentu inwestycji, finansów, zarządzania siecią dróg krajowych. Należy też zwrócić uwagę, że droga w gminie Platerów to jedynie wycinek ogromnej trasy Via Carpatia, międzynarodowej relacji „północ-południe”, łączącej Kłajpedę na Litwie z Salonikami w Grecji...

MILENA CELIŃSKA



fot. MC

Pierwsze święta na wygnaniu

Po wybuchu II wojny światowej Pomorze, Wielkopolska i Śląsk zostały włączone do Niemiec. Okupanci wysiedlali polskich mieszkańców tych terenów na wschód. Do Łosic i okolic przesiedleńcy trafili już późną jesienią 1939 r. I tutaj, z dala od domów, spędzali pierwsze wojenne Boże Narodzenie.

Pierwsze transporty wysiedlonych docierały do Mordów, Niemojek i Platerowa. Niezależnie, skąd pochodzili przybysze, miejscowi określali ich „Pomorzaki”.

Losom Pomorzaków na ziemi łosickiej poświęcił książkę **Marian Czmocho**.

- Większość z nich pochodziła z bogatych domów - opowiada nam. - A tutaj domownicy jedli drewnianymi łyżkami z jednej miski. Za posłanie służył snopek słomy rozłożony na glinianej podłodze.

Pomorzacy nie zdążyli się nawet zaaklimatyzować, gdy musieli z obcymi ludźmi spędzić Boże Narodzenie. Świąteczna radość przeplatała się z tęsknotą za rodzinnymi stronami.

„SAMOGONKA” I ŚLEDŹ W OCCIE

U **Stanisława Sobieskiego** z Niemojek mieszkał **Józef Wilma** z Kościerzyny, który tak wspomina grudzień 1939 roku: „Wigilię i Święta Bożego Narodzenia spędzaliśmy razem. (...) Wigilia była bardzo skromna. Na stole śledzie, ryby z własnych sadzawek, kluski z makiem, pierogi z kapustą i grzybami. Wieczorem wspólnie śpiewaliśmy kolędy. W Boże Narodzenie było mięso. Świnie zabijano po kryjomu. Każdy prosiak był zakolczykowany i miał być oddany Niemcom. Ojciec z Pomorza-kie zdejmwali kolczyk i zakładali dla innego prosiaka (...)”.

Władysław Chwedoruk z Próchnek (gm. Olszanka) pamięta, że Pomorzacy, którzy u niego mieszkali,

wyróżniali się z tłumu podczas pasterki. „Miejscowi chodzili w kozuchach, a przybysze w jesionkach, kobiety w futrach, paltach z kołnierzami z lisa lub innego zwierzęcia”.

Marian Czmocho dotarł też do pamiątek **Heleny Rolbieckiej** z Kościerzyny, która z ojcem mieszkała u **Bronisława Chaleckiego** w Kopcach (gm. Huszlew). „Sobota, 23 grudnia 1939. Od samego rana ze łzami w oczach przygotowuję się do pieczenia skromnego ciasta drożdżowego. Nasza gospodyni piecze tutejsze cuda. Upiekłam mały torcik i parę ciastek, wszystko się udało, choć skromne, ale zdaje się, że to bogactwo (...)”.

Niedziela, 24 grudnia 1939. Wigilia, jaka inna, wojenna i smutna. Idę na mszę św. Nie ma takiej wesołości i ozdób jak u nas, wszystko ubogie. Cały dzień jestem smutna i myślami przy rodzinie i przy rodzinnym stole. Nie ma naszej pięknej choinki. (...) Po podzieleniu się opłatkiem z gospodarzami zaszliśmy do wigilijnej kolacji. Najpierw wypiliśmy za zdrowie po szklance *samogonki*, potem śledź w occie, karpie w zupie, poczem smażone, na koniec herbatę z sokiem i kilka kolęd (...). Pasterki nie ma, o godz. 23 spać”.

BRZADOWA ZUPA

Z kolei **Marianna Mielewczuk** ze Starogardu Gdańskiego (była pierwszym dzieckiem Pomorzaków urodzonym na Podlasiu) przekazuje wspomnienia swojej rodziny, która mieszkała u państwa Romaniuków w Próchnkach. „Święta Bożego Narodzenia moja rodzina spędzała razem z gospodarzami. Na Wigilię gospodarze ubierali się odświętnie.

Ubrania były wykonane z wełny i lnu (samodziałki). Gospodyni zakładała samodzielnie zrobioną białą lnianą bluzkę, wełnianą spódnicę i długi lniany fartuch zakończony koronkami (...). Było wspólne dzielenie się opłatkiem, wspólna wieczerza wigilijna. Na stole były śledzie, ryby, potrawy z kapusty i grzybów. Moja mama

Przystąpiliśmy do spożywania wieczerzy, a składał się na nią chlebek posypany cukrem i kawa z mlekiem - wspomina Irena Maria Wiśniewska z Kościerzyny pierwszą Wigilię na wygnaniu.

ugotowała zupę z owoców suszonych i klusek, na Kaszubach mówiliśmy na to brzadowa zupa. Po wieczerzy było wspólne śpiewanie kolęd. Nie wszystkie kolędy śpiewane przez naszych rodziców były znane na Podlasiu. Na

chleba, a to kartofle, nawet ciasto się trafiało z marmoladą zrobioną z buraków i dyni. Mama stara się nie myśleć o Kościerzynie, ale raz po raz przypomina się jej duży okrągły stół przykryty białym obrusem, przy którym siedzi cała rodzina i z apetytem zjada obiad podany przez służącą”.

Józefa Czarnocka, której rodzina zatrzymała się w Niemojkach, wspomina: „W czasie okupacji święta były podobne jak za czasów wolnej Polski. Na Wigilię szykowano potrawy postne (...). Były problemy z karpem. Przed świętami dzieciaki spotykały się i uczyły ról do kolędowania. W Wigilię dzieci chodziły z *Pastuszkami* i z *Gwiazdką* (...). Na wieczerzy wigilijnej byli wszyscy razem (...). O północy młodzież szła na pasterkę do kościoła do Niemojek. Starsi szli na pasterkę o szóstej rano do kościoła do Przesmyk. Na Boże Narodzenie było

się choinka sosnowa. Ojciec przynosił z lasu drzewko (...). Wspólnie składaliśmy sobie życzenia i dzieliliśmy się opłatkiem, a później śpiewaliśmy kolędy. Z sąsiednich wiosek przychodzili kolednicy, mama zawsze poczęstowała ich ciastem, cukierkami. W nocy szliśmy 3 km na pasterkę do kościoła w Łuzkach (...).

SIEDZIELIŚMY NA SŁOMIE

Z kolei **Irenie Marii Wiśniewskiej** (córcie **Antoniego Zwary** z Kościerzyny) i całej jej rodzinie przydzielono lokum na posterunku policji w Łysowie (gm. Przesmyki). „Nadeszła Wigilia Bożego Narodzenia 1939 roku - wspomina. - Siedzieliśmy wszyscy w pokoju na słomie. Ojciec wstał, zaczął przemowę (...) Ale musiał skończyć, bowiem mama i ciocie rozpłakały się, a i nam dzieciom, udzieliła się ta bolesna atmosfera (...) Potem przystąpiliśmy do spożywania wieczerzy, a składał się na nią chlebek posypany cukrem i kawa z mlekiem. (...) Jednakże mama z cicią Basią wtedy właśnie zebrały siły i upiekły z maki żytniej, wody i cukru, częściowo upalonego, pierniczki w kształcie orzechów włoskich (...). Czas biegł, ani się spostrzeżliśmy, a już nadeszły Święta Bożego Narodzenia - drugie na wygnaniu. Były nieporównywalnie lepsze niż pierwsze. Przede wszystkim mieliśmy mleko, śmietanę, a czasem nawet krąg sera. Ponadto zarządcy majątków, zwłaszcza z Zaborowa i Nikodemowa podestali: choinkę, mięso, karpia, woreczek jabłek i pszennej maki. Mama

z cicią Basią przygotowały świąteczne jedzenie: upiekły ciasto i ciasteczka piernikowe, udużyły mięso i przyrządziły karpia, a z jego łba, ogona i płetw zrobiły zupę”.

MILENA CELIŃSKA

Tekst powstał przy współpracy z Marianem Czmochem, autorem książki „Pomorzaki” na ziemi łosickiej w latach 1939-1945.



Okupacyjna Wigilia w Huszlewie w 1942 roku.

fol. arch.

Boże Narodzenie było mięso, wędlina i ciasto. Potrawy wszyscy jedli z jednej miski drewnianymi łyżkami”.

W książce Mariana Czmocha jest też wspomnienie rodziny Dominiczaków z Kościerzyny, która mieszkała we wsi Dąbrowa (gm. Przesmyki). „Przed Bożym Narodzeniem (...) Staszek skleił szopkę, dzieci chodzą od chałupy do chałupy śpiewając kolędy, gospodynie dają im a to kawałek

mięso i wędlina. Gospodarze w stodole po kryjomu zabijali prosiaka (...)”.

Stanisława Garbaczewska z Popław (gm. Stara Kornica) dziś mieszka w Siedlcach. W jej rodzinnym domu przebywały **Tekla Puszkarczuk** z córką Michaliną z Nowych Polaszek. „Żyliśmy jak rodzina (...). Około dwóch tygodni przed świętami robiliśmy ozdoby choinkowe ze słomy, papieru, materiału. W domu pojawiała



Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie najbliższych osób, w zdrowiu, miłości, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Niech Nowy 2023 Rok przyniesie wiele radosnych chwil, spełni najskrytsze marzenia i obdarzy pomysłowością i szczęściem.

Przewodnicząca Rady Gminy **Barbara Roszuk**
Wójt Gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**
oraz radni, pracownicy Urzędu Gminy i sołtysi

Szanowni Państwo
Święta Bożego Narodzenia to piękna tradycja.
To czas radości, miłości oraz pojednania.
Niech te Święta będą spokojne,
wolne od codziennego pośpiechu i niepokoju.

Życzymy wszystkim Państwu dużo pogody ducha, szczęścia, spełnienia marzeń oraz czasu spędzonego w gronie najbliższych, który wypełni nasze serca pokojem i wzajemną życzliwością.

Niech Nowy Rok 2023 przyniesie wszystkim to co najcenniejsze: zdrowie, szczęście, miłość najbliższych, radość i wiarę w dobrą przyszłość dla nas i naszych rodzin!

Wójt Gminy Sarnaki
Grzegorz Arasymowicz

Przewodnicząca Rady Gminy
Justyna Filipiuk



„Oddajcie Mu pokłon boski...”

Scena jak z kolędy: na górze „wypada wśród nocy ogień z obłoku” i „ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi”, na dole: „w promieniach Jezus mały”.

Żłób może nie bardzo ubogi - obelczony w białą tkaninę podobny jest do stołu czy ołtarza. Sianko pod głowę Jezusa upchnięte w zgrabny wałek. Ale cała reszta się zgadza: „anieli w locie stanęli” i teraz „pod niebiosą wyśpiewują Gloria in excelsis Deo”. „Bydłęta klękają...”. No, przynajmniej osioł zaciekawiony zwiesił głowę.

Pasterze w liczbie trzech - stary, młody i ten w wieku średnim - dopiero co „przybieżeli do Betlejem” i „grają skocznie Dzieciąteczku”. No, akurat teraz nie grają, zrobili sobie przerwę. No i nie grają na lirze. Instrument mają bardziej stosowny, pasterski. Ten pośrodku, pasterz w średnim wieku, w ręku ściska piszczalę albo - rzecz do rozstrzygnięcia dla muzykologów - flet. Drugą ręką podaje coś na płaskim, zapewne drewnianym talerzu. O zawartości talerza może innym razem. Skupmy się na obrazie.

„NARODZINY”, CZYLI „POKŁON”

W wydanym w 1967 r. katalogu zabytków sztuki powiatu garwolińskiego figurował jako „Obraz Narodzin Dzieciątka”, część wyposażenia kościoła w Maciejowicach. Obraz, jak oceniły **Izabela Galicka** i **Hanna Sygietyńska**, pochodził z czwartej ćwierci XVII wieku, czyli z czasów króla Jana III Sobieskiego. Obecnie

plótno pod nazwą „Pokłon pasterczy” możemy oglądać w siedleckim Muzeum Diecezjalnym. Trafiło tam z Maciejowic.

Obraz przez bardzo długi czas uchodził za anonimowy. Dziś wiadomo, że wyszedł spod pędzla **Jacka Chylickiego**, nadwornego malarza rodu Zamoyskich.

ZAMOJSKI CARAVAGGIO?

Tak pisze o artyście **Andrzej Kędziora**, w „Zamościopedii”, czyli internetowej encyklopedii Zamościa: „Jacek Chylicki, malarz (? - 1700). W 1641 zapisany (jako Hyacinthus) do Akademii Zamojskiej. Ok. 1660 został malarzem nadwornym ordynata, znany ze zwad, pijatyk, w 1662 poślubił zamojską mieszkankę, rok później za czyn nierządny na nieletniej uwięziony. Potem przez kilka lat przebywał poza Zamościem, malując m.in. obrazy dla kościołów w Tomaszowie (św. Antoni) i Tarnogrodzie. (...) W 1681-1695 malował cykl 15 dużych (172x192 cm) obrazów „Z życia Najświętszej Maryi Panny” do kościoła franciszkanów w Zamościu (przynajmniej „3 historie po 60 zł”). Zachowało się z nich 12, najwięcej w muzeum zamojskim (7). Malował też plafony do pałacu o tematyce mitologicznej, a także portrety (m.in. arcyksięcia

Maksymiliana, portret bpa Jacka Świąćckiego do prezbiterium franciszkanów) (...). W wielu obrazach demonstrował wysoki kunszt malarzski, zwłaszcza w znakomicie malowanych portretach, dużą rolę przykładał

też do roli światła, wykazywał też znajomość malarstwa tenebrystycznego. Jest niedostatecznie znanym i docenionym, jak na to zasługuje, polskim malarzem barokowym”.

Zwady, pijatyki, uwiedzenie

nietleniej, więzienie... a do tego kościelne obrazy, portrety biskupów, kunszt, malarska gra mrokiem i ostrym światłem - na tym właśnie polega tenebrizm. Można pomyśleć, że Jacek Chylicki to niemal zamojski Caravaggio. Ciekawa powstać.

TROPEM ZAMOYSKICH

Obraz w siedleckim Muzeum Diecezjalnym jest oczywiście jednym z tych 15 obrazów Jacka Chylickiego, które pod koniec XVII wieku ozdobiły ściany kościoła w Zamościu. Jak trafił do Maciejowic? Podpowiedzią może być fakt, iż Maciejowice od 1792 r. były własnością Zamoyskich.

Na trop pochodzenia siedleckiego obrazu wpadł kilka lat temu dr **Piotr Kondraciuk** z Muzeum Zamojskiego. Jak zauważył badacz, po kasacie kościoła franciszkanów w Zamościu przez Austriaków, a następnie po zajęciu obiektu przez wojska Królestwa Polskiego po przejściu twierdzy zamojskiej na własność rządową w 1821 r. wyposażenie kościoła zostało protokolarnie spisane i przekazane ordynatowi Stanisławowi Kostce Zamoyskiemu w celu rozdysponowania do kościołów objętych jego kolatorstwem. Biorąc pod uwagę, że kościół w Maciejowicach wyposażany był w 1821 r. przez proboszcza maciejowickiego ks. Ignacego Zamoyskiego, można przypuszczać, że mógł pozyskać obraz od ordynata do tego kościoła.

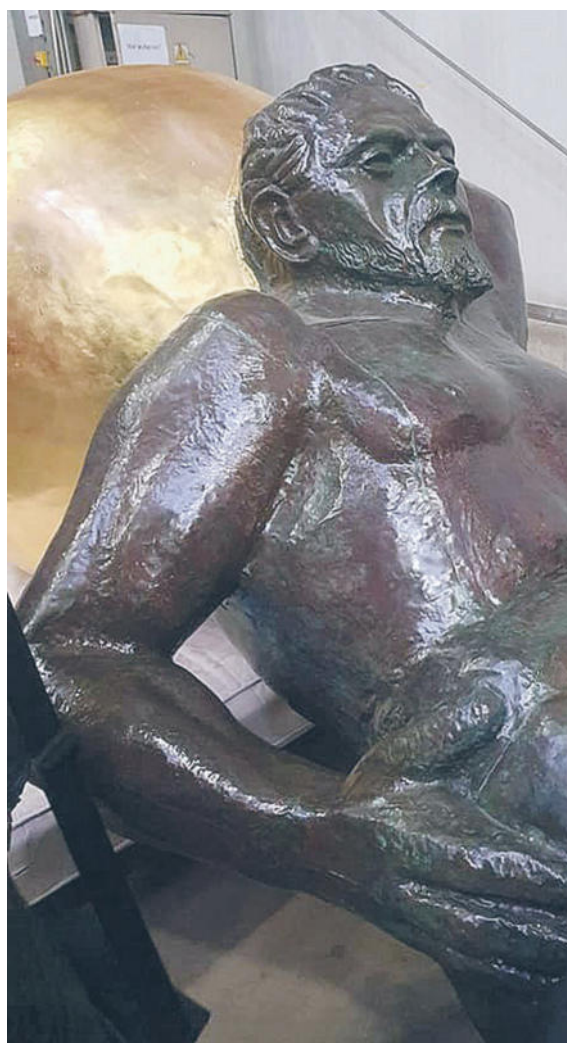
DARIUSZ KUZIAK



fol. arch. Muzeum Diecezjalne w Siedlcach

Jacek Chylicki: „Pokłon pasterczy”

Jacek jest już w Siedlcach



fol. Krzysztof Chaberski



W środę, 15 grudnia, figura siedleckiego Jacka po wielu miesiącach nieobecności wróciła do Siedlec!

Znana wszystkim rzeźba, wieńcząca muzeum regionalne, przechodziła gruntowną konserwację w Toruniu. renowacja kosztowała 165 tys. zł. Fundusze na to przekazał samorząd województwa mazowieckiego. Jacek dotarł już do Mostostalu, gdzie czeka na sprzyjającą pogodę, by ponownie stanąć na ratuszowej wieży.

(jj)

A właśnie chciał wyjść...

To była szybka i zaskakująca akcja. Poszukiwany mężczyzna wpadł w szpitalu, w ręce... komendanta garwolińskiej policji.

Do dyżurnego garwolińskiej komendy wpłynęła informacja od dzielnicowego, że mężczyzna poszukiwany do odbycia kary 2 lat więzienia może przebywać w szpitalu.

- Zanim dyżurny zdążył wysłać do szpitala patrol, został powiadomiony, że mężczyzna jest już w rękach policjantów. Okazało się, że zatrzymał go komendant powiatowy policji w Gar-

wolinie, nadkom. **Janusz Mularski**, który razem z zastępcą naczelnika wydziału kryminalnego kom. **Sebastianem Grudzińskim** byli w szpitalu w zupełnie innej sprawie - mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - Przechodząc korytarzem, zauważyli mężczyznę, w którym rozpoznali poszukiwanego. Od razu go zatrzymali. 49-latek nie krył zaskoczenia. Przyznał policjantom, że właśnie miał opuścić budynek.

Zgodnie z wyrokiem sądu mieszkaniowego powiatu garwolińskiego najbliższe 2 lata spędzi w więzieniu. (ak)

Park w maju

Podczas wręczenia nagród Aleksandria prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** ogłosił, że pod koniec maja siedlecki park zostanie otwarty.

Park zamknięto na początku stycznia, gdy rozpoczęła się jego rewitalizacja. Będzie ona kosztować około 15 mln zł. Powstanie tam nowy, większy plac zabaw z podziałem na strefy dla maluchów, starszaków,

młodzieży i... dorosłych. Przebudowane zostaną alejki, będzie monitoring i nowe oświetlenie parku. Powstaną nowa altana, zegar słoneczny, ławeczka Aleksandry Ogińskiej, postument z herbem Ogińskich, rzeźby ogrodowe, fontanny, pulpity informacyjne z alfabetem Braille'a. Będą również nowe nasadzenia drzew i krzewów. (jj)



fol. AK

Kto uratuje zabytek?

Burmistrz Węgrowa nie chce przyjąć darowizny od starosty. Ewa Besztak zamierza w imieniu Skarbu Państwa przekazać zabytkowy, XVIII-wieczny budynek księży bartolomitów przy ul. Kościelnej. Kłopot w tym, że grozi mu katastrofa budowlana.

— Miasto musiałoby przeprowadzić praktycznie generalny remont budynku, od piwnic aż po dach — mówi burmistrz, powołując się na zalecenia nadzory budowlane. A termin realizacji zaleceń minął... 31 marca 2022 roku.

URZĄD SIĘ EWAKUUJE

Ten budynek z początku XVIII wieku pełnił w przeszłości wiele funkcji. Mieściło się tu seminarium, szkoła średnia, a po II wojnie światowej była tu klatownia SB. W latach 70. przez pewien czas działała w nim kawiarnia, a później, aż niemal do tej pory, znajdował się tam Urząd Skarbowy.

O potrzebie budowy nowej siedziby dla skarbowki mówiło się w Węgrowie od lat. W 2008 roku rada miejska wyraziła gotowość przekazania działki (przy ul. Kościuszki 10) pod budowę nowej siedziby (w zamian miasto miało dostać budynek przy ul. Kościelnej 4 zajmowany przez US). W 2017 roku na zaproszenie senator **Marii Koc** do Węgrowa przyjechał ówczesny wiceminister finansów i szef krajowej administracji skarbowej **Marian Banaś**. Zobaczył, w jakich warunkach pracują pracownicy skarbowki, obejrzał działkę i stwierdził, że trzeba budować. Pół roku później ówczesny burmistrz **Krzysztof Wyszogrodzki** podpisał akt notarialny, którym przekazał działkę przy ul. Kościuszki pod budowę siedziby urzędu skarbowego. W 2019 roku ogłoszono przetarg na dokumentację, a budowa miała

ruszyć w 2020, najdalej w 2021 roku. Nie ruszyła do dziś, może z uwagi na pandemię COVID-19 albo przez inne względy (brak pieniędzy na inwestycję).

Na początku sierpnia 2021 roku Urząd Skarbowy w trybie nagłym wyprowadził się z budynku przy ul. Kościelnej do wynajętych pomieszczeń przy ul. Obrębowej. Oficjalną przyczyną wyprowadzki był „zły stan techniczny budynku” (podobno w jednym z pomieszczeń sufit spadł urzędnicze na biurko).

NADZÓR NAKAZUJE REMONT

Przedstawiciele Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wnikliwie obejrżeli budynek i pod koniec sierpnia 2021 r. wydali zalecenia: remont elewacji i schodów zewnętrznych od podwórza, naprawa ubytków tynku gzymsów, wymiana pokrycia dachowego, całości konstrukcji dachu i obróbek blacharskich, okien drewnianych, remont rynien i rur spustowych, remont podłóg i okładzin sufitów, naprawa ścian działowych, naprawa ugięć stropów na poddaszu, uzupełnienie tynków kominów i obróbek blacharskich kominów oraz wymiana izolacji ścian piwnic i osuszenie piwnic. Jednym słowem: generalny remont, od piwnic aż po dach. Zalecenia PINB zaadresował do Izby Administracji Skarbowej w Warszawie, której podlega US w Węgrowie, z terminem ich realizacji do 31 marca 2022 roku.

Nikt zaleceń ani do końca marca, ani do dzisiaj nie wykonał. Tylko na

elewacji budynku przymocowano siatkę ochronną, by komuś z przechodniów tynk lub cegła nie spadła na głowę. W trakcie roku wygaśł trwały zarząd Izby Administracji Skarbowej nad obiektem. Nieruchomość stała się zasobem Skarbu Państwa w dyspozycji wojewody mazowieckiego, który — za pośrednictwem starosty węgrowskiego — rozpoczął procedury związane z przekazaniem miastu „zabytku w ruinie”.

NOTARIUSZ BYŁ UMÓWIONY

Z wymiany korespondencji między burmistrzem **Pawłem Marchelą** i starostą **Ewą Besztak** wynika, że miasto nie cieszy się z darowizny. Burmistrz niemal za każdym razem pyta, co z niewykonaną decyzją nadzoru budowlanego. Podkreśla, że w budżecie Węgrowa na 2023 rok nie będzie pieniędzy na pilny remont darowanego obiektu (może on kosztować nawet 20 mln zł).

Ale zdaniem starosty wahanie burmistrza jest niezrozumiałe. Wszak miasto przez lata deklarowało, że gotowe jest przejąć budynek, a gdy jest taka możliwość, burmistrz się zastanawia. Starosta zaznacza, że na renowację zabytku można pozyskać do 3,5 mln zł z Polskiego Ładu. — Ten budynek trzeba ratować — mówi Ewa Besztak. — Ale tu potrzebna jest męska decyzja burmistrza: biorę albo nie biorę. Nie można się w nieskończoność nad sprawą pochylać. Jakbym ja się tak długo pochylała, to by mnie pewnie kręgosłup rozboleł. Jest sprawa do załatwienia, więc trzeba ją załatwić.

1 grudnia w starostwie odbyło się spotkanie z udziałem wicewojewody **Sylwestra Dąbrowskiego** w sprawie przekazania nieruchomości. Po spotkaniu pani starosta



Zabytkowemu budynkowi grozi katastrofa budowlana.

fot. Sej

umówiła na 15 grudnia o godz. 11. spotkanie u notariusza, by sporządzić notarialny akt przekazania nieruchomości przez Skarb Państwa, w drodze darowizny, na rzecz Węgrowa. — Jeśli burmistrz się nie stawi u notariusza, dalsze kroki będzie czynił wojewoda. My jesteśmy tylko pośrednikiem — powiedziała nam starosta w pierwszych dniach grudnia.

CHCĘ, ALE...

Burmistrz się nie stawił. 9 grudnia wysłał do starosty pismo, w którym zaznaczył, że miasto nie przystąpi do podpisania aktu notarialnego, gdyż zawarcie takiej umowy nie leży w interesie samorządu. — Podpisanie przez Miasto Węgrów umowy darowizny w istniejącym stanie faktycznym i prawnym spowoduje negatywne skutki finansowe dla miasta — napisał burmistrz. Zaznaczył, że nadal obowiązuje decyzja PINB, nakazująca wykonanie określonych prac w budynku, a miasto nie ma finansowych możliwości, żeby je zrealizować.

— Chcę przejąć ten budynek, ale

nie w takim stanie i z decyzją nadzoru budowlanego, którą należy wręcz natychmiast wykonać — mówi Paweł Marchela. Przypomina, że miasto, przekazując w 2017 roku działkę na potrzeby US, miało przejąć zabytek, ale dopiero po wybudowaniu nowej siedziby urzędu skarbowego. Poza tym budynek miał nadawać się do użytkowania, a nie być obiektem, któremu grozi katastrofa budowlana.

— Zobowiązania określone przez nadzór budowlany powinny być wykonane przez tego, na kogo zostały nałożone. Pani starosta, wygaszając trwały zarząd Izby Skarbowej nad budynkiem i przejmując nieruchomość na Skarb Państwa, wzięła na siebie ten kłopot, który Izba Skarbowa powinna rozstrzygnąć — mówi burmistrz.

Co dalej? Zdaniem starosty Ewy Besztak o dalszym losie własności budynku zdecyduje wojewoda. Może on zlecić wznowienie rozmów z miastem albo szukać innego nabywcy w drodze przetargu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Poprzednia była stara, jeszcze socjalistyczna...

W Ujrzanowie jest nowa świetlica

Wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski zapraszał na poświęcenie i uroczyste otwarcie nowej świetlicy wiejskiej w Ujrzanowie: — Proszę dodać, że potem będzie bal „na 102”, bo to piękna świetlica i jest warta solidnej imprezy — stwierdził wójt.

No i bal był, a właściwie uroczysta i radosna wigilia. Przed świętami, 18 grudnia, świetlica w Ujrzanowie została otwarta!

— To nowiutka świetlica, zbudowana od fundamentów po nowe firanki w oknach — mówi **Henryk Brodowski**. — Mieszkańcy mieli wprawdzie świetlicę, ale była stara, jeszcze socjalistyczna. Teraz mamy nowe czasy, to i świetlica musi za nimi podążać.

Już samo jej poświęcenie jest wyznacznikiem „nowego”, ale na tym

oczywiście nie koniec. To nowoczesny obiekt. Są tu duża i nieco mniejsza sala, oczywiście kuchnia oraz zaplecze sanitarne. Obok stworzono też plac zabaw. Koszt budowy świetlicy, która powstała w ciągu roku, wyniósł ponad 1,5 mln zł. Został pokryty z budżetu gminy.

— Świetlica będzie służyła wszystkim mieszkańcom, w tym także miejscowemu KGW — mówi wójt.

Co ważne, w świetlicy jest już zatrudniony (na pół etatu) pracownik do jej obsługi oraz prowadzenia dzia-

łalności. Będzie ona też służyła do organizowania różnych rodzinnych uroczystości.

W gminie Siedlce jest 35 sołectw i... aż 18 świetlic wiejskich. To największej w powiecie siedleckim.

— W przyszłym roku zbudujemy kolejną świetlicę, w Iganiach, a w roku 2024 świetlicę w Purzcu — zapowiada Henryk Brodowski. — Rozbudowana zostanie też świetlica w Wołyńcach. Zależy nam, aby tak rozległa baza była odpowiednio wykorzystywana, dlatego mamy zatrudnionych aż 17 opiekunów świetlic. Jak widać, nie wszystko co zostało wymyślone w minionej epoce, należy wyrzucać na śmietnik. Ludzie na wsi

zawsze chcieli świetlic, które często budowali w czynie społecznym. I są one nadal potrzebne lokalnym społecznościom. Oczywiście ich funkcja się zmieniała. Kiedyś ludzie przychodzili do świetlicy, żeby obejrzeć telewizję, bo tylko w świetlicy był telewizor. Dzisiaj w świetlicach odbywają się zajęcia komputerowe.

Na otwarciu świetlicy była też **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu Mazowsza. — Życzę, by to miejsce było zawsze przyjazne i żeby kojarzyło

się z drugim domem, by można było tu miło spędzać czas — powiedziała. — Święta Bożego Narodzenia kojarzą nam się z ciepłem, dobrem i miłością. Życzę, byście zawsze na swojej drodze spotykali ludzi, na których można polegać, żebyście zawsze mieli z kim dzielić radość albo trudniejsze chwile. Czasami wystarczy wyciągnięta dłoń, czasami wystarczy bycie obok albo, po prostu, dobre słowo.

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com.

(ZJ, AK)



fot. ak



Nasze nazwiska (475)

GAŁKOWSKI - jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1687 roku. Według herbarza A. Bonieckiego w tym roku został odnotowany w źródłach kano-nik krakowski Bartłomiej Gałkowski. Natomiast w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślakowej znajdziemy informację, że nazwisko zapisano po raz pierwszy w 1710 roku. Powstawało ono głównie od nazw miejscowości *Gałki* (obecnie 9 w Polsce, w tym Gałki w gminach Grębków i Repki), *Gałków*, *Gałkowo* itp. Niewiele można się dowiedzieć z herbarzy o Gałkowskich jako szlachcie. Pieczętowali się herbem Szaława. Prawdopodobnie wcześniej nazywali się *Gałka* lub *Gałko*. *Gałką* zwano daw-niej między innymi przenośnie głowę, w gwarze - ptaka kawkę. Wymienia Boniecki notowanego w 1643 roku Kaspra Gałkowskiego niewiadomego herbu. Boniecki pisze o Gałkowskich na Litwie: „Fiedor Gałkowski i Samuel Dalecki wnieśli w 1665 r. manifest do grodu mściławskiego, że im nie-przyjacieli przy zdobyciu Krzyczewa (obecnie miasto Kryčau) 1655 r. spalili przywileje książąt mściławskich...”. Gałkowscy na Litwie prawdopodobnie byli również herbu Szaława i nosili nazwisko Galkauskas (J. Ciechanowicz „Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Li-

tewskiego”). Nazwisko Gałkowski jako jedno z kilku nosili Gołkowscy herbu Jastrzębiec, którzy wzięli nazwisko od wsi Gołkowo w dawnym woj. płoc-kim. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Gałkowski posługiwało się w Polsce 2 539 osób, najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 297. W siedleckim - 127 osób.

WINTOCH - nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Wywodzi je głów-nie od dawnej gry w karty - *winta*. Zawitała ona do Polski w połowie XIX wieku i stała się jedną z ulubionych gier średniej inteligencji, urzędników, księży, studentów („Wieczorem paczka nasza zabawiła się grą w *winta*”, „Panowie! zawołał od proga, może partyjkę *winta*”, „W nie najlepszym hu-morze powrócił do domu doktor Paweł Obarecki z *winta*”). W grze tej, dziś już zapomnianej, brały udział dwie pary grające przeciwko sobie. W końcowej rozgrywce liczyły się tylko lewy (czyli wziętki). Całą rozgrywkę poprzedzała licytacja. *Winta* był jedną z odmian wi-sta, gry w karty, której początki sięgają XVII wieku w Anglii. Obie przyczyniły się do ustalenia przepisów gry w bry-dża. *Wintować* znaczyło dawniej grać w *winta*. Od rzeczownika *wint* po-wstał przymiotnik *wintowy* („Już pod-czas jakiejś szóstej godziny wintowej doktor czuł się niedobrze”). Nazwisko

może też pochodzić od niemieckiego nazwania *Wint*, które w średniowieczu oznaczało Słowianina, czyli przedstawi-cielu ludu mieszkającego w środkowej, wschodniej i częściowo południowej Eu-ropie lub Łużyczanina, mieszkańca krainy

historycznej między Nysą Łużycką a Łabą. Według SNWPU nazwiskiem Wintoch w 1990 roku posługiwało się w Polsce 47 osób, z czego w dawnym woj. ko-szalińskim - 16, warszawskim - 13, siedleckim - 10.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest po-chodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Wyczekiwana premiera filmu

„AVATAR: Istota wody” w kinie Helios w Siedlcach!

Przed widzami druga część wielkiego światowego hitu w reżyserii Jamesa Camerona. Pandorę znów napada wroga korporacja w poszukiwaniu cennych minerałów. Jack i Neytiri wraz z rodziną zmuszeni są opuścić wioskę i szukać pomocy u innych plemion zamieszkujących planetę. Kino Helios w Siedlcach zaprasza na premierowe seanse fenomenalnej produkcji „Avatar: Istota wody” od piątku, 16 grudnia.

Akcja filmu rozgrywa się ponad dziesięć lat po wydarzeniach z pierw-szej części. To opowieść o rodzinie Jake’a i Neytiri oraz ich staraniach, by zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim dzieciom, mimo tragedii, któ-rych wspólnie doświadczają i bitew, które muszą stoczyć, aby przeżyć. . .

Na ten wzruszający, wizjoner-ski obraz z pewnością warto było

czekać aż trzynastcie lat! Bilety na premierowe seanse w 2D oraz 3D dostępne są w kasie kina He-lios w Siedlcach, a także na stro-nie www.helios.pl/avatar oraz w nowej aplikacji mobilnej. Przy

zakupie warto pamiętać o ofer-cie „Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz”, gwarantującej wybór najlepszych miejsc, a także naj-bardziej korzystne ceny biletów.

Serdecznie zapraszamy!

Zapraszamy na seanse filmu

“AVATAR: ISTOTA WODY”



Twoje miasto, Twoje kino

 **HELIOS**

www.helios.pl

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały spo-rządzone od 12 do 16 grudnia
Krystyna Szewczyk, 69 lat
Józef Piątka, 87 lat
Aleksandra Tobiasz, 91 lat
Marian Ciarka, 71 lat
Jadwiga Mikulska, 76 lat
Zygmunt Arkadiusz Knotek, 77 lat
Janina Stoń, 75 lat
Zenon Marian Zięcina, 77 lat
Marian Barcikowski, 67 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały spo-rządzone od 12 do 16 grudnia
Maria Gajos, 86 lat
Daniela Szewczuk, 88 lat
Zofia Kamińska, 98 lat
Wacława Dunajewska, 73 lata
Roman Naumiuk, 53 lata
Jan Mędza, 70 lat
Jan Stefaniuk, 69 lat
Stanisław Brzeziński, 91 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 7 do 14 grudnia
Jan Karwowski, 70 lat
Halina Szczygieł, 86 lat
Jan Ługowski, 76 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały spo-rządzone od 10 do 16 grudnia
Cecylia Kozak, 84 lata
Zbigniew Józef Paczuski, 65 lat
Joanna Demiańczuk, 23 lata
Danuta Marianna Soszyńska, 74 lata
Stanisław Dyonizy Karczarczyk, 81 lat
Maria Ewa Zdun, 67 lat
Maria Jolanta Poletyło, 58 lat
Marek Krzymowski, 80 lat
Janusz Piotr Stefańczuk, 67 lat
Dionizja Czarnocka-Michalska, 95 lat
Jacek Pastor, 54 lata
Bogusław Antoszczak, 63 lata
Elżbieta Skolimowska, 86 lat
Sławomir Piotr Papakul, 58 lat
Stanisław Matusik, 84 lata
Danuta Szołomicka, 72 lata
Stanisław Drabarek, 64 lata
Aleksandra Zofia Paluch, 88 lat
Jan Ługowski, 76 lat
Jarosław Zubek, 59 lat

Franciszek Miernicki, 89 lat
Stanisława Kiryło, 90 lat
Stanisława Wasińska, 69 lat
Barbara Szczesna, 78 lat
Ryszard Gołowczyk, 61 lat
Henryk Jastrzębski, 84 lata
Jolanta Franciszka Ginter, 70 lat
Stanisław Maciej Wysocki, 62 lata
Wiesława Paprocka, 81 lat
Marian Jan Izdebski, 68 lat
Krystyna Ciepkó, 70 lat
Halina Teresa Wałowska, 88 lat
Celina Pogonowska, 90 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały spo-rządzone od 9 do 15 grudnia
Jadwiga Sowa, 79 lat
Stanisława Podleśna, 84 lata
Włodzimierz Obzejta, 76 lat
Teresa Talach, 69 lat
Miroslaw Krynicki, 58 lat
Helena Hodun, 83 lata
Helena Kwiek, 88 lat
Piotr Michalewicz, 59 lat
Krystyna Buczyńska, 86 lat
Elżbieta Osińska, 91 lat
Grażyna Czarnocka, 63 lata

Wyrazy współczucia dla

Pana Wojciecha Papakula

z powodu śmierci

BRATA

Sportowcy, Trenerzy i Działacze WLKS Nowe Iganie

HADES



TANIE

POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15

tel. 502 259 861, 25 798 37 75


KREMACJE


POGRZEBY TRADYCYJNE


Anima
1992



Siedlce
ul. Poniatowskiego 77

**KONTAKT
CAŁODOBOWY**
tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Pomagamy już 30 lat

C O W K I N A C H



NOVE Siedlce KINO

Filmowy Sylwester 2022

W PROGRAMIE
FILMOWE PRZEDPREMIERY
PYSZNY POCZESTUNEK
ŚWIETNA ZABAWA
MILE NIESPODZIANKI

21:00 W TRÓJKĄCIE
23:30 Przerwa na poczęstunek od
00:15 NIEBEZPIECZNI DZENTELMENI

CENA BILETU W PRZEDSPRZEDAŻY DO 26.12. - 120 ZŁ/OS
OD 27.12. BILETY W CENIE 130 ZŁ


KINO KONESERA

05.12 | **Silent Twins**

12.12 | **Na pełny etat**

19.12 | **Amsterdam**

26.12 | **Alcarràs**

Twoje miasto, Twoje kino

 **HELIOS**

www.helios.pl

str. 18 TYGODNIK SIEDLECKI NR 51

21-27 grudnia 2022 r.

JK

Komu na czym zależy?

W Łaskarzewie powstał społeczny komitet, który będzie wspierał budowę hali sportowej. W mieście nie chcą konfliktu między strażakami a sportowcami.

Gdy najniższa oferta na budowę hali sportowej wyniosła prawie 20 mln zł, przetarg unieważniono, bo samorząd łaskarzewa ma zaledwie 18,5 mln zł na ten cel (dotacje z różnych źródeł). Z kolei na ocieplenie budynku należącego do OSP zabrakło po przetargu 125 tys. zł (przy najniższej ofercie 1,8 mln zł). Budynek ten (ul. Alejowa 13) dzierżawi miasto, a mieszczą się w nim Klub Bajka, a także sala dawnego Kina Promnik. Burmistrz **Anna Laskowska** nazywa to miejsce „centrum kultury”.

O brakujących funduszach na inwestycję rozmawiano na ostatniej sesji rady miasta.

— Mamy duży problem — stwierdził przewodniczący rady miasta **Leszek Bożek**. Przypomniał, że radni zgodzili się na ocieplenie budynku OSP, bo zapewniano ich, że większość kosztów pokryją dotacje. — A dzisiaj widzimy, że mamy 1 mln dotacji, a drugi musimy dołożyć.

Leszek Bożek dodał, że brakujące ponad 1,2 mln zł na budowę hali też będzie trzeba znaleźć. I tu jest dylemat: do której inwestycji dołożyć?

— Na halę mamy olbrzymie dofinansowanie, a to i tak może być za mało, bo w następnym przetargu może wyjść już 21 mln zł — mówił przewodniczący. — Halę musimy wybudować, bo tak podłych warunków dla dzieci nigdy nie widziałem! Dla mnie ważniejsza jest budowa hali.

Burmistrz Anna Laskowska zapytała, czy wobec tego ma nie składać więcej wniosków o dotacje na inne inwestycje, tylko skupić się na budowie hali. To zdenerwowało radnych.

— Nie wiem, po co ogłoszono przetarg na termomodernizację przed przetargiem na budowę hali — stwierdził radny **Fryderyk Głowacki**. — Może z budynkiem strażaków należy poczekać? A jeśli przetarg na halę wyjdzie na więcej niż 20 mln, to skąd pani weźmie brakujące pieniądze?

Burmistrz wyjaśniła, że miasto ma harmonogram działań i ogłaszania przetargów. — Ale z „centrum kultury” się przesunęło i wyszło teraz. Nie chcemy skłócić środowiska, hala jest potrzebna, termomodernizacja też. No tak wyszło, że jest kumulacja, wszystko naraz — skwitowała.

Radny **Krzysztof Dudek** powiedział, że dochodzą do niego informacje, że rodzice zabierają dzieci z Klubu ŁKS Promnik i zapisują je do klubów w Górnem i w Miętnej. — Nie chcą u nas grać z uwagi na kiepskie warunki. Zróbcie coś dla młodzieży! Co strażakom pomoże termomodernizacja? Lepiej im się będzie pożary gasiło? Kupcie im lepiej stroje albo samochód — stwierdził.

Anna Laskowska przypomniała, że budowa hali jest rozłożona na 3 lata. — A termomodernizację musimy rozliczyć do końca października

przyszłego roku. Dlatego zachęcam radnych, by zagłosowali za przesunięciem środków na ocieplenie budynku strażaków, bo to zaledwie 125 tys. zł, więc nie ma co tej inwestycji odkładać. Jeśli na halę w następnym przetargu zabraknie 2 mln zł, to nie będzie ani hali, ani termomodernizacji — powiedziała burmistrz. Dodała, że miasto czeka na



fol. MC

Radny Krzysztof Dudek

rozstrzygnięcie kolejnego wniosku o 4 mln zł dotacji na halę.

— Ja będę głosować przeciwko, bo pani nie daje pełnej prawdziwej informacji — skwitował Leszek Bożek.

Ostatecznie tylko czterech radnych zagłosowało za zwiększeniem wydatków na termomodernizację strażnicy. Trzech wstrzymało się od głosu, a siedmiu było przeciw. Zaraz po sesji na Facebooku zarząd klubu piłkarskiego ŁKS Promnik napisał, że na obradach chciano wprowadzić zmiany w budżecie, „które bezpośred-



Tak wygląda dziś sala sportowa. fot. arch. ŁKS „Promnik”

nio uderzały w długo wyczekiwaną budowę hali sportowej”. Zarząd dobitnie zaznaczył, że nie godzi się, by środki zabezpieczone na budowę hali były przesuwane na inne inwestycje.

Na reakcję burmistrz nie trzeba było długo czekać. W mediach społecznościowych, na profilu UM Łaskarzew, umieszcza list otwarty i nagraną wypowiedź. Anna Laskowska podkreśliła, że informacje w sprawie budowy hali, rozpowszechniane przez prezesa i zarząd ŁKS Promnik Łaskarzew, mogą wprowadzać w błąd społeczność łaskarzewa. Dla niej budowa hali to priorytetowa inwestycja, która nie jest zagrożona. „Nie znajduję uzasadnienia dla nerwowej atmosfery, która w ostatnim czasie wytworzyła się wokół tej inwestycji” — napisała. Dodała, że termomodernizacja siedziby OSP jest ważna, bo zmniejszy koszty utrzymania budynku. Zaprzeczyła,

by zapewnienie finansowania jego ocieplenia uderzało w budowę hali sportowej. — Szerzenie tego typu informacji i sugestii wprowadza mieszkańców łaskarzewa w błąd i w żaden sposób nie sprzyja dobru wspólnemu — czytamy w liście burmistrz.

Przetarg na budowę hali właśnie ogłoszono. Wcześniej, zaraz po sesji, założono Społeczny Komitet Wsparcia Budowy Hali Sportowej w Łaskarzewie. Podstawowym jego celem jest doprowadzenie do wybudowania hali i wspieranie władz samorządowych w pozyskaniu pieniędzy na budowę jednej z najważniejszych w historii miasta inwestycji. W skład komitetu weszli m.in.: były burmistrz łaskarzewa **Waldemar Larkiewicz**, Leszek Bożek, wiceprzewodnicząca rady miasta **Aldona Pacek** oraz prezes Klubu Sportowego „Promnik” **Sebastian Kornacki**.

MILENA CELIŃSKA

Od dawna nie kosi trawy przy posesji, bo się boi, że tiry go rozjadą.

Most się sypie, ściany pękają

Nie raz już nasi czytelnicy alarmowali, że samochody ciężarowe o masie nawet kilkudziesięciu ton „wciskają” się niemal wszędzie, także na lokalne drogi, które nie są do tego przygotowane.

Pisaliśmy o takiej sytuacji w gminie Skórzec, a ostatnio o pomoc w walce z tirami proszą nas mieszkańcy miejscowości Kisielany-Żmichy w gminie Mokobody.

Jak informują mieszkańcy, chodzi nie tylko o dewastowanie drogi, ale także o niszczenie mostu na rzece Liwiec. Uważają, że taka sytuacja jest niebezpieczna, z różnych względów.

— Tą drogą, która prowadzi od trasy wojewódzkiej Siedlce-Węgrów, poprzez Kisielany i Niwiski, jeździ niezliczona liczba ciężkich pojazdów — mówi mieszkani Kisielan. — Są wprowadzone znaki drogowe, które zakazują takiego ruchu, ale kierowcy łamią je nagminnie. Wójt gminy Mokobody twierdzi, że muszą tędy jeździć ciężarówki, bo zapatrują one firmy naszych lokalnych przedsiębiorców. Ale tu nie ma takich zakładów, do których zaopatrzenie muszą wozic tiry.

Wójt **Iwona Księżopolska** odsyła teraz mieszkańców pod inny adres. — Jest to droga powiatowa, więc nie zarządza nią nasza gmina, tylko starostwo — wyjaśnia. — Tam należy zgłaszać ewentualne interwencje. Zresztą, do naszego samorządu nie wpłynęło w sprawie tej drogi żadne pismo z interwencją od mieszkańców.

A ci są wściekli na ruch ciężkich pojazdów, który niszczy ich majątek. Czują się w tej sytuacji bezsilni.

— Ruch tirów z każdym rokiem się nasila — mówią w Kisielanach. — Oczywiście, przestrzegania zasad ruchu drogowego powinny pilnować inspekcja transportu drogowego oraz policja, ale każdy wie, że w praktyce nie są w stanie nic zrobić. Co z tego, że od czasu do czasu popilnują drogi przez 1-2 godziny, kiedy ruch ciężarówek odbywa się przez całą dobę?

Mieszkańcy twierdzą, że intensywny ruch ciężkich aut powoduje pękanie ścian w domach bliżej tej trasy.

— A przy skrzyżowaniu we wsi nie ma już praktycznie pobocza, zostało kompletnie rozjeżdżone przez mijające się ciężarówki. W dodatku gdy ciężarówki się mijają, dosłownie zahaczają o płot przy jednej z posesji. Jej właściciel od dawna nie kosi trawy przy ogrodzeniu, bo boi się, że jakaś ciężarówka go rozjedzie. Boimy się o siebie i o swoje dzieci. Czy nikt nie jest w stanie zapanować nad tirami, które jawnie łamią przepisy i stanowią zagrożenie?

W Kisielanach i innych wsiach położonych przy tej trasie, choćby w Niwiskach, mieszkańcy alarmują, że tiry niszczą most na Liwcu.

— Most jest już w opłakanym stanie — mówią. — Jeśli się rozpadnie, ludzie pozostaną bez możliwości dojazdu do szkoły, pracy czy kościoła. Chyba ktoś za tę drogę odpowiada i powinien o tym wszystkim pomyśleć.

Za most i drogę odpowiada starostwo powiatowe w Siedlcach.

— Zdajemy sobie sprawę, że most jest już w złym stanie i od wielu lat nie był remontowany — przyznaje starosta **Karol Tchórzewski**. — Podejmiemy odpowiednie działania. Zamierzam umieścić w projekcie budżetu na 2023 rok opracowanie projektu przebudowy tego mostu. To dość długa procedura, więc przebudowa może nastąpić w kolejnych latach. Dlatego już dzisiaj działamy z odpowiednim wyprzedzeniem.

Starosta zapewnia, że myśli o przejeździe mostów w całym powiecie i przynosi to efekty. — W ubiegłym roku przebudowaliśmy most w gminie Suchożebry, a w tym most w Kotuniu przy drodze od strony Józefina — informuje. — Teraz chcemy opracować projekty na dwa kolejne mosty, właśnie w rejonie Kisielan na Liwcu oraz most na trasie Strzała-Przygody, także na Liwcu.

Niestety, starosta nie jest w stanie egzekwować przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

— To w praktyce trudne. Chodzi nie

tylko o ruch ciężarówek, bo trzeba pamiętać, że jest coraz więcej nowoczesnych maszyn rolniczych. Wielki traktor z przyczepą wyładowaną belami słomy może ważyć z 50 ton.

Mieszkańcom jednak nie o sprzęt rolniczy chodzi, ale o ciężarówki, które jeżdżą z dużą prędkością. W tej kwestii starosta nie ma dla mieszkańców zbyt oryginalnej rady, choć z pewnością warto skorzystać. — Policja prowadzi krajową mapę zagrożeń, gdzie przez internet można informować o zagrożeniach. Odpowiedni wpis obliguje policję do działania. W tym wypadku może ona przekazać informacje także do inspekcji ruchu drogowego, która dysponuje odpowiednimi wagami.

Wagi mogą być nawet zbyt duże, bo skala przekroczenia tonażu pojazdów często jest drastyczna. Kilka dni temu widziałem, że przy skręceniu z drogi wojewódzkiej Siedlce-Węgrów na tę właśnie drogę powiatową stoi znak z ograniczeniem wagi pojazdów do 15 ton. Właśnie tyle waży, średnio, tir z naczepą. Tyle, że pustą...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



POTRĄCENIA PIESZYCH

15 grudnia na ul. Kościuszki w Garwolinie kierujący ciężarowym mercedesem 50-letni mieszkaniec Warszawy potrącił 19-latkę z pow. garwolińskiego, która przechodziła przez przejście dla pieszych. Kobieta trafiła do szpitala. Tego samego dnia w Rębkowie na ul. Starowiejskiej 24-letni kierowca z pow. garwolińskiego potrącił poruszającego się prawidłową stroną drogi 46-latkę, który z obrażeniami trafił do szpitala. Kierujący pojazdem był trzeźwy. Pieszcy byli pod wpływem alkoholu.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

16 grudnia w Borowiu policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca pow. garwolińskiego, który kierował samochodem dodge, mając w organizmie 2 promile alkoholu. Kierowca uderzył autem w drugi pojazd. Z kolei w Sobolewie 38-letni kierowca miał prawie 1,5 promila, ale nie miał uprawnień do kierowania. Wydało się to podczas kolizji trzech aut (nie on był sprawcą), pozostali kierowcy byli trzeźwi. (ak)

Kto ostatecznie poprowadzi ośrodek zdrowia w Wildze?

Najgorsze jest duszenie kota

Dwa miesiące temu zakończył się konkurs na nowego kierownika przychodni w Wildze, ale do tej pory umowa z kandydatką nie została podpisana. Obowiązki kierownika pełni emerytowany lekarz Wiesław Sojka, który, jak może, wyciąga ośrodek zdrowia z kłopotów.

A te zaczęły się, gdy Sławomir Proczek, dotychczasowy kierownik przychodni, złożył wypowiedzenie. Od 1 września przestał pełnić tę funkcję, choć pozostał w ośrodku jako zwykły lekarz. Pierwszy konkurs na kierownika przychodni unieważniono z powodów formalnych, a na p.o. kierownika mianowano lekarza z przychodni Mateusza Miszkiela. Pod koniec października, w drugim konkursie, wybrano kandydatkę na szefową przychodni. Umowy jednak z nią nie podpisano do tej pory. Wójt Bogumiła Głuszcza mianowała za to p.o. kierownika (na pół roku) lekarza spoza przychodni Wiesława Sojkę.

Mateusz Miszkiel odszedł z przychodni z końcem października, a z końcem lutego odejdą także były kierownik Sławomir Proczek oraz jego żona, pediatra.

Wiesław Sojka przedstawia się

jako emerytowany lekarz wojskowy, anestezjolog, a także specjalista od zarządzania i medycyny pracy. Na ostatniej sesji rady gminy mówił o sytuacji ośrodka.

- Gdy przyjechałem do SPZOZ w Wildze, okazało się, że sytuacja jest bardziej tragiczna, niż to wyglądało z zewnątrz - przyznał. - Praktycznie cała ekipa lekarzy złożyła wypowiedzenia. Gdyby nie było reakcji i działania, to teoretycznie SPZOZ trzeba byłoby przekształcić w spółkę albo zlikwidować. Likwidacja jest mało prawdopodobna, bo raczej się ośrodków zdrowia nie likwiduje. Ale zagrożenie było.

Podkreślił, że niektórzy lekarze zgodzili się zostać, ale na innych warunkach. Odejdą jednak z końcem lutego. Tylko jednego lekarza udało się zatrzymać. Wiesław Sojka nie ukrywał, że problemy kadrowe to spory kłopot.

- Od 1 grudnia udało nam się zatrudnić nowego lekarza, więc dostępność do leczenia się poprawiła. Mamy jeszcze „dziury” po południu, ale wszystko jest na dobrej drodze, by to zmienić. Jest nadzieja, że od 1 stycznia zaczną pracę jeszcze dwóch nowych lekarzy - mówił radnym.

Zaznaczył, że nie jest proste namówić lekarzy do zmiany miejsca pracy. Nie ukrywał też, że największym problemem będzie znalezienie pediatry.

- Powiem, że jest to wręcz niemożliwe. Co prawda lekarz rodzinny ma w kompetencjach przyjmowanie dzieci, ale jednak nie jest to ta jakość.



fol. MC

Rozmawiałem z setką, a może i większą liczbą lekarzy. Każdy mówił, że nie ma czasu. Mimo to spotykałem się z nimi, proponując określone zarobki, a w rozmowie w cztery oczy zawsze odwołuję się do sumienia doktora - relacjonował. - W momencie, gdy państwo Proczkowie zdecydowali się pracować w nowym miejscu za lepsze pieniądze, bo każdy chce przecież awansować, to w przychodni wszyscy stanęli przed murem nie do przebicia. Próbowałem z doktorem Proczkiem rozmawiać jak kolega z kolegą i jak przełożony, ale nie udało się go namówić do pozostania. Małżeństwo podjęło decyzję o odejściu już na początku roku, tylko zwlekało, by o tym poinformować panią wójt. Państwo Proczkowie odchodzą nie z powodów emocjonalnych, układowych czy innych. Młody lekarz zrobił specjalizację z diabetologii, więc się nie dziwię, że chce pracować w jakimś pododdziale albo prywatnie. Jego żona jest pediatrą, opiekuje się też swoimi dziećmi. Trzeba ich zrozumieć, że chcą się rozwijać. A jeśli ktoś się zasłużył dla pracy, to się mówi przynajmniej porządne „dziękuję”. To taki sygnał do rady gminy.

Kierownik dodał, że SPZOZ ma 70 tys. zł straty, ale wynika to nie z niegospodarności, tylko z podwyżki cen ciepła. - Oszczędzamy, jest u nas zimno - zaznaczył i zaapelował o znalezienie funduszy na pokrycie tych strat. Poza tym w przychodni trzeba zrobić remont, bo w niektórych pomieszczeniach jest wręcz niezdrowo.

Dopytywany, co będzie, jeśli się nie uda znaleźć lekarzy od marca, odpowiedział: - Walczymy.

Z Wiesławem Sojką wójt podpisał umowę na pół roku (p.o. kierownika), natomiast z kandydatką, która wygrała konkurs, jeszcze nie. Bogumiła Głuszcza tłumaczyła, że kandydatka analizuje jeszcze umowę z prawnikiem. Co znamienne, Wiesław Sojka przyznał na sesji: - Szukamy kierownika, który jest jednocześnie lekarzem.

Ktoś więc zapytał, dlaczego sam nie startował w konkursie, a zgodził się poprowadzić przychodnię.

- Po prostu jestem nauczony, że przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi - odparł.

- Ale co będzie dalej? - padło z sali.

- Damy radę. Najgorsze jest duszenie kota - oznajmił Wiesław Sojka.

MILENA CELIŃSKA

Konkurs świąteczny w Maciejowicach

Gminny Ośrodek Kultury w Maciejowicach tradycyjnie zorganizował konkurs świąteczny na najciekawszą ozdobę choinkową, maciejowski stroik świąteczny i przestrzenną kartkę bożonarodzeniową.

Laureatami kategorii „ozdoba choinkowa” zostali - uczniowie klas IV-VIII: 1. Alicja Kołyska, 2. Hanna Skoczek, 3. Serafima Hrebniuk. Uczniowie klas I-III: 1. Dorota Wróbel, 2. Alicja Mańkowska, 3. Amelia Różańska. Przedszkolaki i uczniowie klas zerowych: 1. Julia

Drzyzga.

Jurorzy konkursu uznali, że najciekawsze kartki bożonarodzeniowe przygotowali - klasy IV-VIII: 1. Mateusz Mańkowski, 2. Artur Duda, 3. Julia Ostanek. Klasy I-III: 1. Nadia Michalec, 2. Nikola Styś, 3. Aleksandra Olek. Przedszkola i zerówki: 1. Stanisław Wróbel.

Laureaci kategorii „maciejowski stroik” to - klasy IV-VIII: 1. Paulina Andrzejewska, 2. Natalia Zabiegałowska, 3. Aleksandra Bienias. Klasy I-III: 1. Karolina Szczygalska, 2. Brajan Cieloch, 3. Kamil Sadurski. Wyróżnienia trafiły do rąk: Olgi Flak Mai Krogulec, Eweliny Mańkowskiej,

Aleksandry Mroczek, Gabrieli Ratajczyk, Adriana Dudka i Aleksa Ptaka.

Prace oceniała komisja w składzie: Marianna Łapacz, Marta Łukiewicz i Marzena Oszkiel. (MB)

APTEKI

22 grudnia - Dobra 1
23 grudnia - Korczaka 35
24 grudnia - Targowa 1
25 grudnia - Kościuszki 49L
26 grudnia - Nadwodna 15
27 grudnia - Kościuszki 49L
28 grudnia - Kościuszki 19

Smakowity minitorcik

Uczniowie klas gastronomicznych Zespołu Szkół nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Garwolinie wzięli udział w konkursie „Najsmaczniejszy wypiek lub deser bożonarodzeniowy”.

Najwyżej oceniono minitorcik przygotowany przez Ewelinę Gugale, a wyróżnienie za monodesser piernikowo-śliwkowy otrzymała Wiktoria Domarecka.

Wypieki i desery oceniała komisja w składzie: wicedyrektor szkoły Anna Liszewska, nauczycielka Urszula Maligłowska, Agata Nowicka z Łodziarni Amarante i Paweł Żabczyński z Piekarni Żabczyńscy. (MB)



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć serdeczne życzenia.

Niech nowonarodzony Jezus będzie dla Państwa źródłem pokoju i nadziei. Niech ten najpiękniejszy świąteczny czas będzie pełen serdeczności, dobrych myśli i rodzinnego ciepła. Życzymy, aby nadchodzący 2023 rok spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje i przyniósł wyłącznie szczęśliwe chwile. Niech będzie pomyślny dla Państwa i Powiatu Garwolińskiego.

Starosta
Powiatu Garwolińskiego
Miroslaw Walicki

Przewodniczący Rady
Powiatu Garwolińskiego
Waldemar Trzaskowski

POWIAT GARWOLIŃSKI 2022

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Miasta i Gminy Pilawa oraz czytelnikom życzymy samych szczęśliwych chwil spędzonych z najbliższą rodziną w atmosferze pojednania i miłości.

Oby w naszych sercach zawsze gościła nadzieja, nigdy nie zabrakło wzajemnej życzliwości i ciepła.

Niech ten czas będzie okazją do odpoczynku, mimo trudności i problemów, z jakimi się zmagamy.

Niechaj cud w Betlejem doda Państwu sił, radości i wiary na lepsze jutro. Nadchodzący Nowy rok 2023 niech przyniesie Państwu spełnienie marzeń i realizację zamierzonych planów zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pilawie
Dorota Niemiec-Jóźwicka

Burmistrz Miasta i Gminy Pilawa
Albina Łubian

Obrażanie i przeprosiny, czyli obrady w Starej Kornicy

Pan jest cham

Dwa lata radni Starej Kornicy walczyli z wójtem o podpisanie porozumienia ze starostwem w sprawie wspólnego remontu drogi Walim-Dubicze. Ostatnie dyskusje na ten temat zakończyły się awanturą. Jak zwykle.

Gdy łosickie starostwo dostało 2 mln zł dotacji na remont drogi powiatowej Walim-Dubicze, dwa lata temu, poproszono gminę o wsparcie finansowe (pół na pół). Radni podjęli uchwałę intencyjną, zobowiązującą wójta **Kazimierza Hawryluka** do podpisania porozumienia z powiatem, ale on zaskarżył ją do wojewody. Porozumienie podpisał dopiero w lutym tego roku. W budżecie gminy zarezerwowano 875 tys. zł na ten cel. Jednak po przetargu okazało się, że oba samorządy muszą dołożyć po ponad 1, 2 mln zł. Na początku listopada starostwo poprosiło gminę o zwiększenie kwoty wsparcia.

KTO DZIAŁA BEZ SENSU

Rozmawiano o tym na posiedzeniu komisji budżetowej. Radny **Marek Michaluk** zawniósł, by w związku ze zmianą kwoty wsparcia podpisać nowe porozumienie, ale wójt uznał, że to niepotrzebne, a jeśli już, to trzeba wskazać, skąd wziąć dodatkowe pieniądze.

- Pan jest przebiegły lis, panie wójcie. Jeśli nie podejmiemy dzisiaj uchwały o podpisaniu współpracy, to

potem pan powie, że miał pan związane ręce, bo rada się nie zgodziła - stwierdził radny **Piotr Kiryluk**.

Wójt wyjaśnił, że w projekcie budżetu na 2023 r., który złożył do zaopiniowania RIO, już zostały uwzględnione zwiększone środki dla powiatu. Zaznaczył, że to była jego decyzja, żeby „potem nie było, że drogę zrobił Kiryluk czy Michaluk”. - Teraz to wasze działanie jest bez sensu - skwitował.

NIECH MI PAN DA STOŁEK

Do dyskusji włączył się **Ignacy Janczuk**: - Powiat oczekuje od nas jasnej deklaracji. Bo to, że trzeba więcej dołożyć, to вина pana i kilku radnych, bo blokowaliście tę inwestycję. Dzisiaj składamy kolejny wniosek o podjęcie uchwały, a pan dostał jakiegoś „wścieku” i chce pan odwracać kota ogonem. Proszę skończyć niezrozumiałą grę i podpisać porozumienie ze starostwem! - podniósł głos.

Dodał, że zachowanie wójta jest nie do przyjęcia. - Od godziny merytorycznie się pan nie wypowiedział. Nie chce się już słuchać tego chaosu - podsumował.



Ignacy Janczuk



Piotr Pieczyński

W obronie Kazimierza Hawryluka stanął **Piotr Pieczyński**, przewodniczący posiedzeniu komisji. - Proszę nie oczerniać wójta, tylko zadać pytanie konkretne - apelował.

- Ja stwierdzam fakty. Oczernia się pan wójt sam - ripostował radny Janczuk.

- Ja myślałem, że pan nie jest cham, a pan jednak jest - odparł na to radny Pieczyński.

Radny Michaluk ubolewał: - Od godziny was słucham i głowa mnie już boli. Za co pan bierze, panie wójcie, wynagrodzenie? - zapytał. Wyznał, że dostał od wójta pismo z prośbą o wskazanie źródeł finansowania inwestycji. - Jeśli chcecie porady, to niech pan da mi stołek w gminie, 13 tys. zł pensji, to ja panu odpowiem.

wiem.

Wójt zakończył dyskusję stwierdzeniem, że nie wyraża zgody na uchwałę w sprawie wsparcia powiatu, ale na niewiele się to zdało, bo na najbliższej sesji radni przegłosowali jej przyjęcie. Wtedy też, pod koniec obrad, Piotr Pieczyński przeprosił radnego Janczuka za obraźliwe słowa, żałując, że padły. Podkreślił, że jest mu przykro i prosił, by radny przyjął przeprosiny. Ignacy Janczuk stwierdził: - Działamy pod dużą presją, wytwarzaną przez jedną osobę. Przeprosiny przyjmuję i dziękuję za nie.

Niedługo po sesji wójt podpisał porozumienie z powiatem. Droga Walim-Dubicze będzie remontowana w przyszłym roku.

Tekst i foto MILENA CELIŃSKA

Pożar w Bindudze

W Bindudze (gm. Sarnaki) wybuchł pożar w gospodarstwie agroturystycznym. To drewniany budynek po dawanej szkole.

- 13 grudnia o godzinie 7.50 dyżurny stanowiska kierowania otrzymał zgłoszenie o pożarze sadyz w kominie. Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej - informują w KP PSP w Łosicach.

Gdy strażacy zjawili się na miejscu, paliło się już wewnątrz budynku. Na

szczęście nikogo nie było w środku.

- Zadysponowano kolejne siły i środki. Łącznie z ogniem walczyło siedem zastępów straży pożarnej - dodają strażacy.

Pogotowie energetyczne odłączyło zasilanie energii elektrycznej, a strażacy walczyli z ogniem, nie dopuszczając do rozprzestrzeniania się pożaru. Spaleniu uległy dwa pomieszczenia z wyposażeniem. (mc)

Jeszcze chwilę trzeba poczekać



fot. UMIG Łosice

Dobiegł końca remont Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Łosicach, na który wydano ponad 1,7 mln zł. Biblioteka zmieniła się diametralnie!

Biblioteka znajduje się w centrum Łosic, przy ul. Piłsudskiego, naprzeciwko urzędu miasta. Mały drewniany budynek, wyglądający jak stara chatka, straszył od lat. Był kompletnie zniszczony. Wybudowany w latach 60. XX wieku był siedzibą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Dopiero później stał się biblioteką. Raz już zrobiono remont, w 2014 roku. Wtedy wymieniono okna, dach i elewację.

Łosicki Dom Kultury, który administruje biblioteką, wiele razy starał się o fundusze na remont. Udało się to dopiero rok temu. Dofinansowanie przekazało ministerstwo kultury - prawie 1,2 mln zł, a resztę dołożył samorząd Łosic. Biblioteka przeszła generalny remont. Odremontowano wnętrze budynku, dostosowano poddasze na potrzeby czytelnicy i saloniku literackiego, wybudowano taras oraz podjazd dla niepełnosprawnych. W minionym tygodniu oficjalnie odebrano prace remontowe.

- Otwarcie biblioteki dla czytelników nastąpi po przewiezieniu i uporządkowaniu księgozbioru, dopiero w maju - mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK. - Pieniądze z ministerstwa pozwoliły na całkowitą metamorfozę budynku biblioteki, która teraz ma szansę stać się nowoczesnym centrum integracji społeczności lokalnej.

Remont przebiegł zgodnie z planem, za zgodą konserwatora zabytków. (mc)



fot. mc

Jest kasa na oświetlenie



fot. UG Sarnaki

Wójt gminy Sarnaki **Grzegorz Arasymowicz** podpisał umowę na dotację w wysokości blisko 90 tys. zł do oświetlenia ulicznego w Grzybowie i Rzewuszkach,

Wójt podpisał umowę w WFOŚ w Warszawie.

- Gmina Sarnaki pozyskała 88 920 zł, a nasz wkład własny to

jedynie 10% z tej kwoty - mówi Grzegorz Arasymowicz. - To nie tylko krok do zmniejszenia emisji CO₂, ale także oszczędność w zużyciu energii. Wymienimy 24 lampy sodowe na nowoczesne lampy LED.

Inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku. (mc)



BUDYNEK W PŁOMIENIACH

18 grudnia w **Nowodomkach** (gm. **Platerów**) palił się murowany, kryty blachą budynek gospodarczy. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie doniósł obrażeń, ale budynek uległ częściowemu spaleni. Pokrzywdzeni na razie nie oszacowali strat spowodowanych przez ogień. Policjanci KPP w Łosicach ustalają dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.

VOLKSWAGEN NA CYKU

16 grudnia w **Łosicach** policjanci zatrzymali volkswagena. Podczas kontroli drogowej wyszło na jaw, że kierujący nim 21-letni mieszkaniec miasta jest pod wpływem alkoholu. Badanie trzeźwości wykazało ponad 0,32 promila alkoholu w jego organizmie.

A KONSOLI BRAK

15 grudnia w Komendzie Powiatowej Policji w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie, którego ofiarą padła 48-letnia mieszkanka gm. **Platerów**. Kobieta za pośrednictwem serwisu społecznościowego kupiła konsolę. Po wpłaceniu 1800 zł na wskazane konto zamówionego towaru nie otrzymała.

WPADLI POSZUKIWANI

14 grudnia łosicki policjanci, działając na podstawie sądowych nakazów doprowadzenia, zatrzymali 4 poszukiwanych mężczyzn w wieku od 28 do 54 lat. Wszyscy ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości za popełnione przestępstwa, chcąc uniknąć kary. Po zapłaceniu zaległej grzywny 3 osoby zostały zwolnione, a ostatnia trafiła do zakładu karnego.

BO CHCIAŁA SPRZEDAĆ UBRANIA

12 grudnia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzona, 40-letnia mieszkanka gm. **Łosice**, zamieściła na jednym z portali internetowych ogłoszenie sprzedaży odzieży. Rzekomy kupujący przesłał kobiecie link na nieznaną stronę internetową, na której miała ona podać dane do przelewu. Następnego dnia kobieta zorientowała się, że z jej konta zniknęło aż 19 tys. zł.

(BS)

APTEKI

21 – 26 grudnia
- ul. Rynek 1,
tel. 83 357 21 38

27 grudnia
- ul. Rynek 12,
tel. 833111117

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 11, 14, 15





■ CHCIAŁ SIĘ ZABIĆ

14 grudnia ok. godz. 11.20 na ul. **Piśsudskiego** w **Stoczku Łukowskim** miała miejsce próba samobójcza. Mężczyzna bez obrażeń został zabrany na badania do szpitala.

■ WOLAŁ UNIKNAĆ KONTROLI

10 grudnia jadący przez **Krynkę** (gm. **Łuków**) samochód marki Renault nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Kiedy policjanci w końcu dogonili pojazd. Wówczas wyszło na jaw, dlaczego siedzący za kierownicą 56-latek wołał jej uniknąć. Badanie trzeźwości mężczyzny wykazało bowiem ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie.

■ ZAKAZ PLUS PROMILE

9 grudnia w **Świdrach** (gm. **Łuków**) drogówka zatrzymała audi. Podczas kontroli drogowej okazało się, że 25-latek z gminy Wojcieszków wsiadł za kierownicę mimo sądowych zakazów kierowania pojazdami. Na domiar złego miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu.

■ MNIEJ WYPIŁ

Dzień wcześniej na jeździe mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami i prowadzeniu po pijanemu przyłapano 42-latkę z gm. **Stanin**. Mężczyzna podróżował samochodem marki Peugeot przez **Koźuchówkę** (gm. **Krzywdę**), mając w organizmie ponad 0,8 promila alkoholu.

■ ZŁODZIEJ CZY WANDAL?

Także 8 grudnia w **Serokomli** ktoś uszkodził elementy infrastruktury i ukradł około 50 m światłowodu. Właściciel oszacował poniesione w ten sposób straty na 6 tys. złotych. Policja nie ustaliła sprawcy.

KRONIKA STRAŻACKA

■ EKSPLOZJA GAZU

16 grudnia około godz. 20 straży pożarnej zgłoszono, że w **Starych Kobiątkach** (gm. **Stoczek Łukowski**) zawałił się dach budynku mieszkalnego. Na miejsce skierowano zastępy OSP Łuków oraz OSP: Stoczek Łukowski, Jedlanka, Stara Róża, Zgórznica, Rosy, Szyski i Jamielne. Strażacy stwierdzili, że doszło do częściowego zawalenia się ścian zewnętrznych, wewnętrznych oraz stropu budynku mieszkalnego. Wydobyli też mężczyznę, który znajdował się w zawalonej części obiektu i przekazali go załodze karetki. Poza tym zabezpieczyli miejsce zdarzenia i sprawdzili otoczenie domu mierzniakiem wielogazowym. Z budynku wyjęto również 2 butle z gazem propan-butan. Jak ustalili strażacy, to właśnie wybuch gazu był prawdopodobną przyczyną zniszczenia budynku. **(BS)**

- Jeżeli mróz się utrzyma, możemy mieć tragiczną sytuację - ostrzegł radny Grzegorz Gomoła.

Głosy za ciepłem

Łukowscy radni miejscy zdecydowali o kupieniu agregatu prądotwórczego dla ukraińskiej Baranówki. A przy okazji zastanawiali się, jak pomóc łukowianom, których nie stać na węgiel na zimę.

Inicjatywa uchwałodawcza w tej sprawie wyszła od burmistrza **Piotra Płudowskiego**, który zaproponował, by pomoc zamknęła się w kwocie „nie większej niż 100.000 zł”. Pieniądze te mają pochodzić ze zmniejszenia tzw. rezerwy kryzysowej miasta, która teraz będzie wynosić 200 tys. zł.

AGREGAT NA CHŁÓD

- Od 24 lutego u naszego sąsiada trwa wojna. Mimo że działania wojenne są prowadzone we wschodniej części kraju, to ich dotkliwość jest odczuwalna w całej Ukrainie. Dzisiaj wojna przeszła na kolejny etap: Rosja skupiła się na bombardowaniu i ostrzeliwaniu infrastruktury krytycznej, szczególnie linii przesyłowych i elektrowni. Krótko mówiąc, kiedyś Ukraina została wzięta głodem, a dzisiaj trwa próba wzięcia jej chłodem - wyjaśnił wóldarz Łukowa na sesji 14 grudnia.

Jak dodał, 28 listopada **Oleksander Migey**, mer Baranówki w obwodzie żytomierskim, miasta partnerskiego Łukowa, zwrócił się do niego z prośbą o podarowanie agregatu prądotwórczego. - Chodzi o zapewnienie dostaw energii, ciepła i wody do szpitala oraz mieszkańców. Zakupienie przez nas agregatu dla Baranówki pozwoli na sprawne funkcjonowanie miasta. Będziemy się starali, żeby w jak najszybszym czasie to urządzenie trafiło na Ukrainę. Jest szansa, że uda się tego dokonać jeszcze w tym

roku — mówił burmistrz.

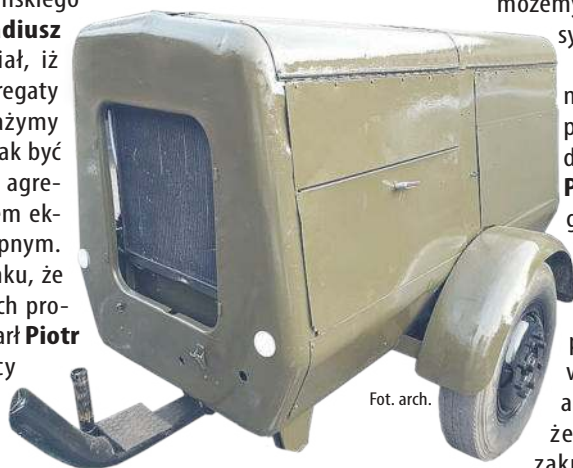
KUPMY Z GŁOWĄ

Propozycja burmistrza wywołała gorącą dyskusję, jednak - co ciekawe - ani jeden radny nie kwestionował potrzeby wsparcia dla ukraińskiego miasta. Dla przykładu **Arkadiusz Pogonowski** odpowiedział, iż może należałoby kupić 2 agregaty o podobnej mocy. - Rozważymy taką możliwość. Trzeba jednak być świadomym tego, że dzisiaj agregaty prądotwórcze są dobrem ekskluzywnym i trudno dostępnym. Zostały tak „odessane” z rynku, że producenci nie nadążają z ich produkcją i dostarczaniem - odparł **Piotr Płudowski**. Przewodniczący **Krzysztof Okliński** zapytał więc, czy w ogóle uda się kupić agregat i przekazać go Ukraińcom. W odpowiedzi usłyszał: - Zostało zrealizowane pewne rozpoznanie i jest realna szansa na zakup agregatu o mocy około 60 kW.

Z kolei **Ireneusz Goławski** zaproponował wynajęcie takich urządzeń i przekazanie ich Baranówce na czas, dopóki „sytuacja na Ukrainie się nie uspokoi”. Zasugerował też ewentualny zakup używanego agregatu. Zgodził się z nim **Jarosław Okliński**. - Cena nowych skoczyła o 100-150 procent. Ale jest kilka firm, które zajmują się obrotem agregatami użytkowymi z mienia wojskowego czy szpitali. To porządny sprzęt z lat 90., o niewielkim przebiegu, po przeglądach, odporny na niską jakość paliwa i przeciążenia. Wiele z tych agrega-

tów było praktycznie nieużywane, bo mają ledwie kilkusetgodzinny przebieg i silniki w idealnym stanie. Na pewno zdadzą egzamin w warunkach takich jak na Ukrainie. Nie uszczęśliwiamy Baranówki byle czym, co oferuje rynek. Podejrzewam, że za 100 tys. złotych można kupić 2 agregaty sporej mocy po przeglądzie, np. stacjonarny i mobilny - ocenił.

Ten wątek zamknął przewodniczący rady miasta. - Jak przypusz-



Fot. arch.

czam, kiedy burmistrz będzie wydawał te pieniądze, skontaktuje się z jednostkami, które już nabyły agregaty i wysłały je na Ukrainę, jak szpitale w Koszalinie oraz Słupsku - stwierdził. - Myślę, że nie będzie większego problemu z dowiedzeniem się, jak ten sprzęt się sprawdza i czy wyczerpuje oczekiwania mieszkańców np. Baranówki.

UBÓSTWO I FALA

Ostatecznie uchwałę o pomocy dla Baranówki przyjęto jednogłośnie. Poprzedzając głosowanie dyskusja sprowokowała do wypowiedzi też radnego **Grzegorza Gomołę**. Jak zauważył, obecna zima może dać się we znaki nie tylko Ukraińcom, ale

i choćby łukowianom. - Czy miasto zbadało temat mieszkańców, którzy nie mają węgla do ogrzania domów, ale żyją „po cichu”, nie upominając się o swoje prawa? — zapytał radny. - Często sam zainteresowany jest zażenowany swoją sytuacją i wstyd mu prosić o pomoc. Może należałoby wytypować salę gimnastyczną przy którejś ze szkół, gdzie można by skierować takie osoby i dać im ciepłą strawę czy koce? Jeżeli mróz się utrzyma, możemy mieć w Łukowie tragiczną sytuację - ostrzegł.

- Rozmawiałem na ten temat z panią kierownik ośrodka pomocy społecznej - odpowiedział wiceburmistrz **Mateusz Popławski**. - Myślę, że takiego „ubóstwa energetycznego” w naszym mieście nie będzie. Pracownicy socjalni pomogli wszystkim podopiecznym MOPS złożyć wnioski o dodatek węglowy, a nawet wydać ten dodatek, żeby był przeznaczony na zakup węgla. Poza tym razem z policjantami odwiedzają osoby mogące potrzebować pomocy. W tym momencie wszyscy bezdomni są skierowani do noclegowni. A gdyby zaistniała potrzeba, mamy 50 łóżek polowych w SP nr 2, przygotowanych wcześniej na potrzeby Ukraińców.

Jak poinformował zastępca burmistrza, na niedawnej konferencji z udziałem wojewody lubelskiego zwrócono uwagę na drugą falę uchodźców z Ukrainy, która może pojawić się od grudnia do lutego. - To mogą być osoby w większej potrzebie niż te z początku wojny, bo przyjadą z niczym. Dlatego służby wojewódzkie proszą, aby miejsca takie jak ta sala gimnastyczna były w gotowości - dodał.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Radną została sprintem

Rada Gminy Adamów ma nową członkinię. To strażacka i uczestniczka biegów na długich dystansach.

Tej zmiany w samorządzie nie byłoby, gdyby nie zmiany w adamowskiej oświacie. 1 września, decyzją wójta **Karola Ponikowskiego**, dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Adamowie została **Anna Bartosiewicz**, dotychczasowa przewodnicząca rady gminy. Ponieważ radny nie może zarządzać jednostkami podlegającymi samorządowi lokalnemu, 30 sierpnia poinformowała ona do komisarza wyborczego, że zrzeka się mandatu. Jej następczynią na stanowisku szefowej rady poznaliśmy już na wrześniowej sesji. To **Bożena Babiuch**.

Już we wrześniu ruszyła także procedura związana z wyłonieniem

nowego radnego. - Kiedy wygaśnięcie mandatu zgłosiliśmy komisarzowi wyborczemu, ten rozpiął wybory uzupełniające. Zgodnie z ordynacją wyborczą, gmina poniżej 25 tys. mieszkańców to okręg jednomandatowy. A w takim zwolnione miejsce w radzie uzupełnia się nie na podstawie wyników ostatnich wyborów, ale ogłaszając nowe. Komisarz wyznaczył wybory na 27 listopada. Ponieważ jednak zgłosiła się tylko 1 kandydatka, do głosowania mieszkańców nie doszło - informuje wójt. Jak dodaje, automatycznie nową radną z okręgu nr 5 w Adamowie, obejmującym ul.: Trzaskowskiego, Jandołowicza, Majewskiego, Nową, Rusieckich i Sienkiewicza została **Magda Cąkała**.

Pani Magda startowała już w wyborach do rady gminy w 2018 r., ale przegrała z Anną Bartosiewicz 32 głosami. Na co dzień prowadzi własną działalność gospodarczą - zakład fryzjerski. Powszechnie znana jest natomiast z działalności w 2 sto-



Nowa przewodnicząca, nowa radna i wójt

fot. UG Adamów

warzyszeniach. - Pierwsze z nich to Klub Biegacza „V-Max Adamów”, bo jest też aktywną biegaczką. Współorganizowała szlagierowe imprezy, jak Adamowska Dziesiątka, Półmaraton Tradycji czy I Duathlon. Miałem okazję współpracować z nią jako dyrektor domu kultury, a potem wójt i bardzo sobie cenię tę współpracę. Poza tym jest też czynną strażaczką w OSP Ada-

mów - informuje Karol Ponikowski.

Na grudniowej sesji pani Magda otrzymała akt wyboru i po złożeniu ślubowania została radną. Czy wystartuje w kolejnych wyborach samorządowych? Jeszcze nie wiadomo. - Ale jeśli tak, to czas, który się dla niej właśnie rozpoczął, będzie dobrą okazją do rozgrzewki - komentuje wójt. **(BS)**

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ

TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4

Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Koneserzy napojów niekoniecznie chłodzących to...

Wizerunkowy problem

Gdy Alicja Jaszczołt, wieloletnia dyrektorka gminnego przedszkola, odchodziła na emeryturę, wspominała:

- Nie znałam Mrozów. Pamiętam dokładnie ten dzień, była sobota, 18 sierpnia. Przyjechałam do Mrozów i co mnie uderzyło? Duża liczba psów i koneserów napojów niekoniecznie chłodzących.

Kim są owi koneserzy? Zwykle robi się o nich głośno, gdy na sesjach w Mrozach omawiane są sprawy związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w mieście. Od kiedy istnieje tu komisariat (obsługuje gminy: Kałuszyn, Latowicz, Cegłów i Mrozy), mieszkańcy czują się bezpieczniej. Jest zdecydowanie mniej przestępstw. Natomiast jednym z problemów - mniejszego kalibru, ale mimo wszystko dość dokuczliwym z wizerunkowego punktu widzenia - jest kwestia

osób pijących pod chmurką, czyli w miejscach publicznych.

Burmistrz **Dariusz Jaszcuk** wielokrotnie słyszał uwagi: „Wy w Mrozach macie fajnie, tylko zróbcie coś z tymi pijaczkami”. A komu, jeśli nie gospodarzowi, powinno najbardziej zależeć na wizerunku miasta? Dlatego niejednokrotnie próbował rozwiązać ten problem. Kiedyś nawet poszedł na skwer, by zwrócić uwagę, że to nie jest miejsce na tego typu ekscesy. Ale potem... nastąpiła rewizyta.

- Nie ukrywam, że była u mnie „delegacja” - opowiadał z uśmiechem podczas jednej z sesji. - Przyszli panowie i powiedzieli, że chcieliby być w porządku, tylko w takim razie proszą, aby im znaleźć jakieś inne miejsce. Odpowiedziałem: „Przecież macie swoje mieszkania, niektórzy blisko centrum miasta. Zapraszamy się nawzajem”.

„Koneserzy” nie byli zachwyceni tym pomysłem.

W 2021 r. (brak jeszcze danych za bieżący rok) sprzedaż napojów alkoholowych w gminie Mrozy prowadziło 29 placówek, w tym 5 do spożycia w miejscu sprzedaży. W lokalach gastronomicznych podawano tylko złocisty napój z pianką. - Sprzedaż piwa do spożycia poza miejscem sprzedaży, czyli w sklepach, to 25 punktów sprzedaży detalicznej. Alkohol o zawartości od 4,5% do 18% sprzedawano w 17 punktach, a alkohol o mocy powyżej 18% w 19 punktach - informuje urząd miasta i gminy.

W ciągu roku wartość sprzedanych napojów alkoholowych wyniosła 8 047 409,26 zł. Dane te są wyższe od stanu z 2020 r. o 407 998,21 zł. Na dorosłego mieszkańca przypada 13,42 l alkoholu.

W 2021 roku gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych wezwała 12 osób nadużywających mocnych trunków, by przeprowadzić z nimi rozmowy motywujące do poddania się leczeniu odwykowemu. Mimo wielokrotnych wezwań nie zgłosiło się 7 osób. Były one zgłaszane do komisji przez rodzinę, policję i GOPS.

Według informacji Komisariatu Policji w Mrozach, w 2021 r. zatrzymano i skierowano do wytrzeźwienia w pomieszczeniach policyjnych 7 osób. Jak wynika z danych GOPS, na terenie gminy około 67 rodzin boryka się z problemem uzależnienia od alkoholu. W Mrozach działa grupa wsparcia AA. Uczestnicy grupy spotykają się raz w tygodniu w pomieszczeniach OSP. W spotkaniach bierze udział wiele osób uzależnionych i współuzależnionych także spoza terenu gminy.

TOMASZ MARKIEWICZ

Gmina Dębe Wielkie

Nie ma innego ratunku

Wydatki gminy Dębe Wielkie tylko na ogrzewanie budynków publicznych i zwiększenia wynagrodzeń wzrosną o 1,4 mln zł.

Radni gminy Dębe Wielkie debatowali nad lokalnymi podatkami.

- Inflacja szaleje, wszystko drożeje. W tym roku wydamy na ogrzewanie budynków publicznych około 28 tys. zł więcej niż rok temu. Płaca minimalna wzrosła od stycznia o 490 zł, a w lipcu o kolejne 110 zł. Szacujemy, że wzrost wydatków na wynagrodzenia we wszystkich jednostkach to będzie koszt około 1 mln zł - powiedział wójt **Krzysztof Kalinowski**.

Zdaniem włodarza rekomendowany przez ministra finansów wzrost stawek podatków

o 11,8 proc. i tak nie zrekompensuje dodatkowych wydatków. Ale żeby gmina mogła dalej funkcjonować prawidłowo i realizować zadania publiczne, podatki muszą iść w górę. Apelowali więc do radnych, aby zagłosowali za nowymi stawkami.

Tymczasem niektórzy z nich uznali podniesienie podatków o maksymalne 11,8 proc. za rozwiązanie zbyt restrykcyjne i zapowiedzieli, że będą głosować przeciwko.

- Powinniśmy szukać oszczędności w inwestycjach, budynkach publicznych czy oświetleniu ulicznym. Podniesienie podatków uderzy w lokalnych przedsiębiorców i rolników, a to oni obecnie odczuwają skutki drożyzny - uzasadniali.

Do dyskusji włączył się **Mariusz Kacperkiewicz**, przewodniczący komisji budżetowej. Tłumaczył, że tylko na ogrzewanie i podwyżki wynagrodzeń wydatki w 2023 roku wzrosną o 1,4 mln zł.

- Nasza uchwała przewiduje wyłączenie waloryzacji stawek ubiegłorocznych o kwotę, która jest przewidziana w komunikacie prezesa GUS przy 17-procentowej inflacji. Tyle że komunikat został wydany 15 lipca, dziś na dobrą sprawę mamy już blisko 20-procentową inflację - tłumaczył przewodniczący.

Potem nastąpiło głosowanie. Podatki w gminie Dębe Wielkie wzrosły po myśli wójta - średnio o 11,8 procent.

TOMASZ MARKIEWICZ

Pijany wjechał na chodnik

11 grudnia wieczorem, o godz. 18.20, w Sulejówku na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Dworcowej volvo kierowane przez 38-latkę potrafiło 64-letniego pieszego.

- Pieszy trafił do szpitala - informuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca wjechał na chodnik, po którym szedł się pieszy. Badanie stanu trzeźwości kierowcy wykazało, że miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. (ak)



■ MŁODZI OSZUŚCI

Policjanci z komisariatu w **Stanisławowie** i mińscy kryminalni zatrzymali internetowego oszusta, który wyłudził od mieszkanki Dobrego pieniądze metoda „na policjanta”. Okazał się nim 16-latek z powiatu piaseczyńskiego. Dzień później mińscy kryminalni zatrzymali 15-letniego mieszkańca Warszawy, a potem trzeciego mężczyznę, podejrzanego o uczestnictwo w oszustwie, 17-letniego mieszkańca Warszawy, który w momencie zatrzymania przebywał w restauracji. Wszyscy zatrzymani przyznali się do zarzucanego czynu.

■ JECHALI Z ZAKAZEM

W **Kałuszynie** zatrzymano 32-letniego kierowcę z zakaz prowadzenia pojazdów, a w **Mińsku Mazowieckim** 64-latkę, który także prowadził pojazd mimo sądowego zakazu.

■ DO ROWU

W **Nowym Koniku** 19-letni kierowca audi wjechał do rowu. Obywatel Ukrainy miał prawie półtora promila alkoholu w organizmie. (T.MARK)

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 4

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki

„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

21 grudnia – Rudzkiego 9
22 grudnia – Widok 2/4
23 grudnia – Cicha 12/55
24 grudnia – Kościuszki 14/U-2
25 grudnia – 11 Listopada 5
26 grudnia – Stary Rynek 1
27 grudnia – Kościuszki 2
28 grudnia – Konstytucji 3 Maja 7

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzymy Państwu, by ten wyjątkowy czas upłynął Państwu w atmosferze spokoju, rodzinnej radości, był pełen ciepła i wzajemnego zrozumienia.

Zaś Nowy – 2023 Rok niech pełen będzie ambitnych planów, twórczych inspiracji, wykorzystania szans rozwoju osobistego oraz rozwoju całej Naszej gminy. Niech wszystkie nasze plany i zamierzenia szczęśliwie się zrealizują, przynosząc wszystkim pożytek i zadowolenie

Przewodniczący Rady Miejskiej
BOGUSŁAW MICHALCZYK
wraz z Radnymi

Burmistrz Kałuszyna
ARKADIUSZ CZYŻEWSKI



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzymy, chwil wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek, by w życiu zawsze panowała ta niepowtarzalna świąteczna atmosfera.

Wielu budujących myśli, energii potrzebnej do osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów oraz wspnianego Nowego 2023 Roku, obfitującego w pasmo sukcesów!

Waldemar Zbytek
Przewodniczący Rady Gminy
Stanisławów wraz z Radnymi
Rady Gminy Stanisławów

Kinga Anna Sosińska
Wójt Gminy Stanisławów
wraz z pracownikami Urzędu



Wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia!

Niech moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój i radość, a z nut świątecznych zapachów powstanie najpiękniejsza kolęda i czarem swej melodii spełni marzenia...

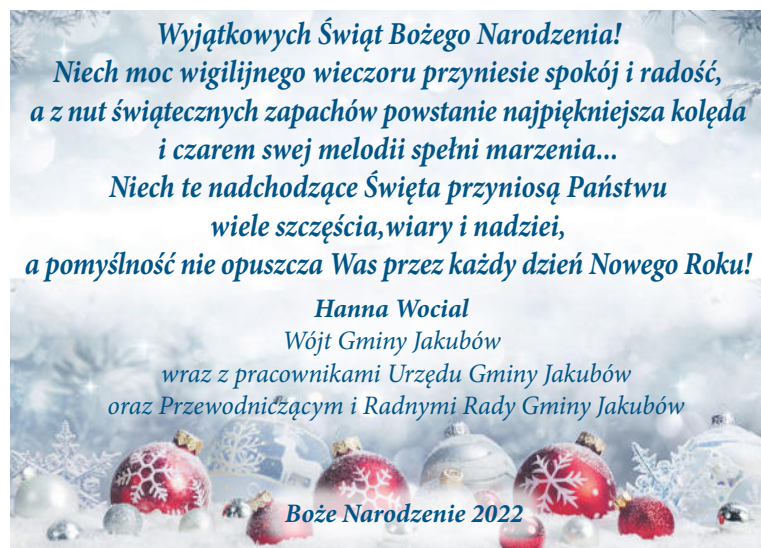
Niech te nadchodzące Święta przyniosą Państwu wiele szczęścia, wiary i nadziei, a pomyślność nie opuszcza Was przez każdy dzień Nowego Roku!

Hanna Wocial

Wójt Gminy Jakubów

wraz z pracownikami Urzędu Gminy Jakubów
oraz Przewodniczącym i Radnymi Rady Gminy Jakubów

Boże Narodzenie 2022



Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć Państwu życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy
Przemysław Paweł Wojda

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki
Antoni Janusz Piechocki





ZNOWU OSZUSTWO NA BLIKA

Mieszkańcy gminy Siedlce dali się oszukać przy użyciu popularnej metody stosowanej przez oszustów, na tzw. BLIK. Nieznana osoba podszywając się pod ich córkę i wnuka, poprosiła o zapłatę za zakupy metodą BLIK. Oszukani podali kody do tej płatności, dzięki czemu oszust wypłacił z ich konta 2800 złotych. Policjanci już nie raz apelowali: nie dajmy się oszukiwać w ten sposób. Jeśli ktoś z rodziny czy znajomych prosi nas o pożyczkę poprzez kod Blik, to zadzwońmy do niego i zapytajmy, czy to na pewno on. Oszuści włamują się bowiem na konta na portalach społecznościowych i wykorzystując nasze zaufanie, narażają nas na duże straty.

DOPROWADZONY

Siedleccy policjanci zatrzymali 60-letniego mężczyznę, który był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez sąd. Mężczyzna spędzi w zakładzie karnym najbliższe 135 dni.

UKRADLI ROWER

W Siedlcach spod jednej z restauracji nieznany sprawca ukradł rower przymocowany do barierki za pomocą łańcucha i kłódki. Straty oszacowano na 900 złotych.

ZATRZYMANI PO PIJANEMU

Siedleccy policjanci zatrzymali 48-letniego mężczyznę, który kierował osobowym ffordem, mając w wydychanym powietrzu 2,25 promila alkoholu. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy, a po wykonaniu czynności sprawce zwolniono.

W innym przypadku policjanci zatrzymali 68-letniego siedleczanina, który kierował seatem, mając w wydychanym powietrzu 1,9 promila alkoholu. Ponadto mężczyzna doprowadził do kolizji uderzając w zaparkowany pojazd, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Pojazd przewieziono na parking, a mężczyznę – ze względu na panujące warunki pogodowe – doprowadzono do miejsca zamieszkania.

ZNALEZIONY DO ODSIADKI

Siedleccy policjanci zatrzymali 29-latkę, który był poszukiwany przez sąd do odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności. Mężczyzna został już doprowadzony do zakładu karnego.

Funkcjonariusze zatrzymali również innego poszukiwanego, który w zakładzie karnym spędzi najbliższe 2 lata i 2 miesiące i kolejnego, który został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności. (jj)

 O powiecie siedleckim czytaj na str. 10, 17, 19

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustołek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Spotkania z wybitnymi postaciami literatury polskiej już się zakończyły. Najważniejsze jest jednak to, aby...

Pozostało zamiłowanie do książek

To było ważne wydarzenie kulturalne, które realizowano przez kilka miesięcy. Adresowano je przede wszystkim do dzieci, młodzieży oraz dorosłych z gminy Zbuczyn, choć nie tylko, bo niektóre działania wywołały zainteresowanie w całym powiecie. W grudniu realizacja projektu „6 spotkań autorskich na 6”, czyli spotkań z wybitnymi postaciami ze świata literatury polskiej, została już zakończona.

Nie ma żadnych wątpliwości, że cel podstawowy projektu został w pełni osiągnięty. Bo spotkania pomyślano tak, aby było one jak najbardziej różnorodne tematycznie, a także aby były kierowane do różnych grup wiekowych. Od 1 kwietnia 2022 roku lokalna społeczność miała możliwość osobiście spotkać się z grupą lubianych pisarzy. Byli wśród nich twórcy zróżnicowani, kierujący swe utwory do różnego odbiorcy: **Zofia Sta-**

necka, Joanna Jagiełło, Michał Zawadka, Andrzej Pilipiuk, Anna Czerwińska-Rydel czy wreszcie sama **Katarzyna Grochola**.

Organizatorzy do sprawy podeszli dość kompleksowo, nie ograniczając się jedynie do samych spotkań autorskich. Zadbano wcześniej o ich odpowiednią „podbudowę”, co zmieniło sam charakter literackich imprez.

– By przygotować odbiorców do aktywnego uczestnictwa w spotkaniach autorskich, do współorganizacji projektu włączyliśmy wszystkie placówki oświatowe z gminy Zbuczyn – mówią koordynatorki projektu, **Hanna Jurzyk i Małgorzata Mikołajczuk**. Przeprowadziły one lekcje edukacyjne pt. „Będę uczestnikiem spotkania autorskiego”. Do współpracy zaprosiliśmy także Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zbuczynie, Dzienny Dom „Senior+” w Zbuczynie oraz Środowiskowy Dom Samopo-

mocy w Tchórzewie. Tak szerokie partnerstwo zaowocowało dotarciem do sześciu różnorodnych grup wiekowych, z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych ze specjalnymi potrzebami. Dodatkowo, dla tych osób, które nie mogły osobiście uczestniczyć w spotkaniach, prowadzone były transmisje online.

Większość spotkań z pisarzami była organizowana dla dzieci i młodzieży. W tej konwencji nie mieściło się natomiast spotkanie z Katarzyną Grocholą, na które zaproszono przede wszystkim seniorów.

W ramach projektu zorganizowano też wystawę „Życie i twórczość Marii Konopnickiej” oraz konkurs plastyczny poświęcony tej pisarce.

Całe przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach promocji czytelnictwa 2022. (ZJ)

Drogi były przejezdne

Na dwa dni przed intensywnymi opadami śniegu, o których z wyprzedzeniem informowały służby meteorologiczne, starosta siedlecki **Karol Tchórzewski** deklarował, że powiat jest przygotowany do utrzymania dróg w odpowiednim stanie. A dróg powiatowych jest aż 660 kilometrów! Czy wywiązał się ze swojej obietnicy?

Od samych kierowców i mieszkańców nie otrzymaliśmy sygnałów, aby któraś z dróg powiatowych była nieprzejezdna, choć oczywiście nie oznacza to, że nie było utrudnień w ruchu.

– Myślę, że tym razem zima nie zaskoczyła kierowców – mówi Karol Tchórzewski. – Nawet podczas największych opadów śniegu wszystkie

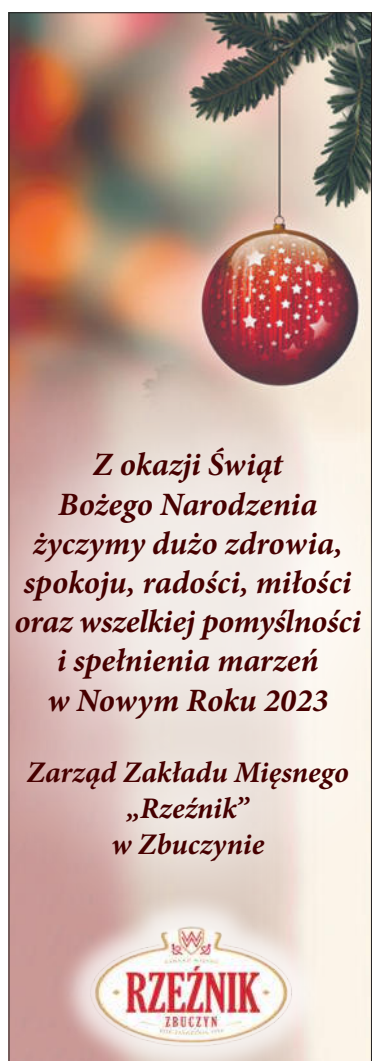
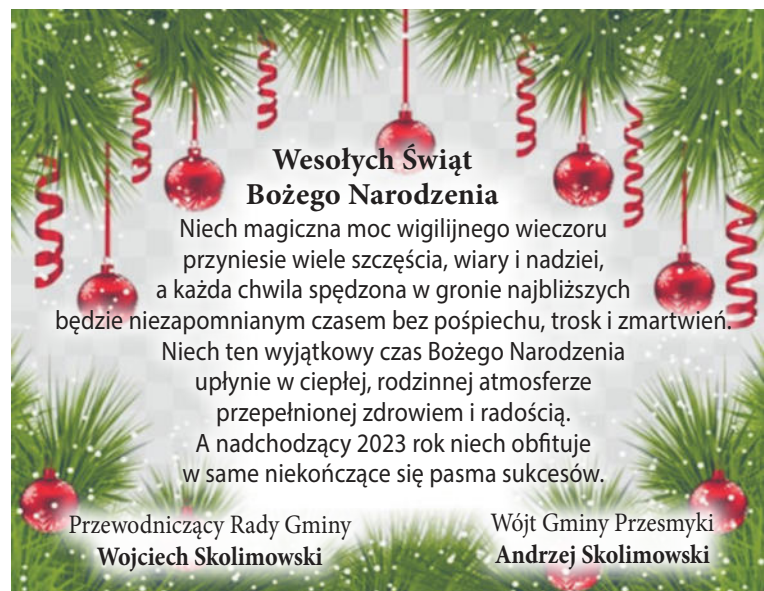
drogi powiatowe były przejezdne. Sprzęt do odśnieżania ruszył do działania już około godziny 4. w nocy z niedzieli na poniedziałek, 12 grudnia. To był sprawdzian, i to w dość trudnych warunkach. Myślę, że go zdaliśmy, choć na pewno nie brakowało kierowców narzekających na stan dróg. To wszystko nie oznacza jednak, że możemy być spokojni, iż zimą będziemy sobie radzić w każdych warunkach. Wprawdzie ostatnio mieliśmy do czynienia z dość intensywnymi opadami śniegu, ale nie towarzyszył im silny wiatr. Ten jest szczególnie groźny, bo nie da się na bieżąco usuwać śniegu stale nawiewanego na drogi z pól. (ZJ)

Sprzęt dla OSP

Ochotnicze Straże Pożarne w naszym regionie to prawdziwa siła i z pewnością nie mogą one narzekać na brak wsparcia. Ostatnio płynie ono od samorządu województwa mazowieckiego, który realizuje swój autorski program „Mazowsze dla straży pożarnych”. I takiego właśnie wsparcia doświadczyły dwie jednostki OSP z gminy Korczew – w Tokarach i Drażniewie.

Jednostka OSP w Drażniewie wzbogaci się o maszt oświetleniowy (szczególnie potrzebny właśnie o tej porze roku, kiedy dni należą do najkrótszych), sześć specjalistycznych węży, 2 mostki przejazdowe, 4 radiotelefony cyfrowo-analogowe z ładowarką, 2 gaśnice, belkę z modulatorem i przedłużacz bębnowy. Ogólna wartość sprzętu to blisko 10 tys. złotych.

Z kolei OSP w Tokarach otrzyma sprzęt o wartości blisko 11 tys. złotych. Będą to: 2 aparaty powietrzne, 4 radiotelefony cyfrowo-analogowe z ładowarką oraz 2 butle stalowe. To bardzo potrzebne wyposażenie, które sprawi, że pomoc niesiona przez ochotników będzie jeszcze skuteczniejsza. (ZJ)



APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84



Pod choinkę książka o regionie; z dokumentów, pamiętników, starych gazet, wspomnień

Gawędy nie tylko o Kosowie

Tytuł najnowszej książki **Artura Zientka** „Kos(s)owskie opowiadki” zapowiada historie o Kosowie Lackim, znanym w przeszłości jako „Kossowo”, przez ponad 350 lat, od 1417 do 1782 r., będącym własnością rodu Kossowskich. Zaprasza jednak na historyczne wypadki także po okolicy. Nie tylko Kosów, ale też pobliski Ceranów, Sterdyn, Sabnie...

„Opowiadki” nie jest pojęciem ze słownika terminów literackich. Między „opowiadaniem” a „opowieścią” najwyraźniej coś pominięto. Czym więc pod względem gatunkowym jest ta niewielka (coś pod 170 stron), choć treściwa książka?

PATCHWORK REGIONALNY

We wstępie wyjaśnia nam to sam autor, regionalista i historyk literatury. „Poza nielicznymi wyjątkami, na książkę tę składają się głównie cytaty z dawnej prasy, książek i dokumentów archiwalnych. Tak pomyślana publikacja ma na celu nie tylko przytoczenie samych >opowiadek<, ale też podanie ich oryginalnym językiem czasów i ich autorów. Moje wypowiedzi mają być w tych przypad-

kach jedynie scalającym spoiwem” – pisze skromnie Artur Zientek.

Skromnie, bo po pierwsze, te autorskie „dopowiedzi” mają swoją niezaprzeczalną, nie tylko literacką wartość, po drugie – żeby stworzyć takie „opowiadki”, trzeba przekopać tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy stron. Trzeba wiedzieć, gdzie szukać, czego szukać oraz – co być może najważniejsze – jakie składniki ze skarbca przeszłości wybrać i jak je czytelnikowi podać. I zrobić to tak, by powstało ponad dwadzieścia intrygujących szkiców z przeszłości regionu czy też historycznych miniesejów.

Każdy z rozdziałów można czytać osobno. Zajmie to kilka minut. Inna sprawa, że po pierwszym smakowitym kąsku trudno się powstrzymać. Zachęceni i zaintrygowani, czytamy więc dalej i dalej. Niekoniecznie po kolei, ale do końca. Człowiek jest z natury ciekawski. Lubi to i owo wiedzieć... A Artur Zientek karmi czytelnika samymi delicjami.

ZAGADKI Z PRZESZŁOŚCI

Jak to z tym Kosowem/Kossowem było? Kiedy naprawdę uzyskał prawa

miejskie? I czy to były prawa, czy może tylko przywilej organizowania targów i jarmarków? Dlaczego mówiono, by działać „kupą jak Kossowcy” i co to właściwie znaczyło? Skąd, jeśli nie od kaczki cyranki, pochodzi nazwa Ceranowa? Z jakiego powodu Kamiński może nagle stać się Michalakiem albo Bartzukiem? I co właściwie pokazało się na nocnym niebie między Kosowem a Stedynią we wrześniu 1832 roku?

Kto przeczyta – ten się dowie. Pozna także panteon najbarwniejszych postaci okolicy. Pierwszego kossowskiego burmistrza, Jacka Rocha Paderewskiego, któremu paradoksalnie, z przyczyn głęboko osobistych, wcale nie zależało na tym, by Kosów stał się miastem. Feliksa Bartzuka (choć o nim była już wcześniej osobna książka), ostatniego weterana powstania styczniowego, a później żołnierza AK, zmarłego w 1946 r., na pół roku przed swoimi setnymi urodzinami. A także doktora Józefa Miniszek-Tchórznińskiego, który w XIX wieku dzielnie zwalczał w Sterdyni i okolicach kolejne epidemie cholery, dziesiątkującej mieszkańców okolicy: „Najgwałtowniej działała w gminach Sterdyn, Przeździatka i Łaski, we wsiach: Dziecioły mniejsze, Dziecioły dalsze, w Chądynie, w Białobrzegach i w Stelągach”. Zaraza oszczędziła natomiast leżący nad Bugiem Kiepiniec oraz wieś Mursy.

Z „Opowiadek” dowiemy się, że niezależnie do czasów oraz rozmiarów epidemii ludzka natura jest niezmienna. Nieważne, czy chodzi o cholera, czy COVID. „Każde posiedzenie komisji starało się ożywić ducha, wpajając przekonanie, że trzeba jak najszybciej przygotować się do walki. Sanitarni opiekunowie obchodzili swoje rewiry, radząc, strasząc karą, przekonując – nie na wiele się



Artur Ziętek

fot. DK

to zdało” – zanotował pan doktor.

Zwolennicy zachowania sanitarnego reżimu nie mieli łatwego życia: „Zaczęto w najrozmaitszy sposób grozić członkom komisji, a głównie przewodniczącemu. Już to radzono, aby nie jeździł wieczorami, gdyż Żydzi zamierzają zastąpić mu drogę, już obiecywano otrucie, to obkładano dom w nocy świecącym próchnem, nareszcie Żydzi obiecywali wyciągnąć na niego takie przekleństwa, które przez 100 lat wyciągane nie były!”.

„Takie były zabawy, spory w one lata...” – można powtórzyć za narodową epopeją. Kto lubi – ja uwielbiam – takie historyczne kawałki, wypisy z kronik, pamiętników i gazet, sprzed lat, a nawet stuleci, dla tego książka Artura Zientka stanie się zabawą przyjemną i pożyteczną. Może też spodziewać się dalszego ciągu.

– „Kos(s)owskie opowiadki” nie są projektem zamkniętym, to zaledwie ich część. Reszta będzie się sukcesywnie ukazywała w następnych tomach – zapowiada autor. Czekam z nadzieją.

DARIUSZ KUZIAK



ZACHOWYWAŁ SIĘ NERWOWO

12 grudnia około godz. 18. policjanci z posterunku w **Repkach** podczas patrolu zauważyli stojący na poboczu pojazd, który miał włączone awaryjne światła. Funkcjonariusze podjechali do samochodu, w którym przebywał młody mężczyzna, aby zapytać, co się stało oraz czy nie potrzebna jest ich pomoc.

Na widok mundurowych 23-latek zaczął nerwowo się zachowywać, czym wzbudził u policjantów podejrzenie, że może być w posiadaniu zakazanych prawem substancji. W trakcie czynności policjanci znaleźli przy mężczyźnie biały proszek oraz susz. Wstępne badanie narkotestem wykazało, iż te substancje to amfetamina i marihuana. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

ZATRZYMANI W GODZINĘ

14 grudnia do Komendy Powiatowej Policji w **Sokołowie Podlaskim** wpłynęła informacja o kradzieży perfum z drogerii. Policjanci podjęli natychmiastowe czynności, aby ustalić, kto skradł pachnący asortyment. Sokołowscy kryminalni już godzinę po otrzymaniu zgłoszenia zatrzymali, w bezpośrednim pościgu, podejrzanego o kradzież, który następnie został osadzony w policyjnym areszcie. Dwóch mężczyzn, mieszkańców powiatu sokołowskiego (26 i 29 lat) usłyszało zarzuty. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. (DK)

Dla posterunku w Sterdyni Radiowóz pod choinkę

Kia Sportage trafiła do policjantów z posterunku w Sterdyni. Prezentacja i przekazanie nowego samochodu odbyły się 14 grudnia.

– Zakup tego nowoczesnego pojazdu służbowego był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Komendy Głównej Policji oraz samorządów z powiatu sokołowskiego m.in. starostwa oraz urzędów gmin w Sterdyni i w Jabłonnie Lackiej. Radiowóz jest wart 166 tysięcy złotych. Pojazd ma 150 KM, a jego pojemność silnika to 1,6 dm3 – informuje st. sierż. **Aleksandra Borowska** z Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim.

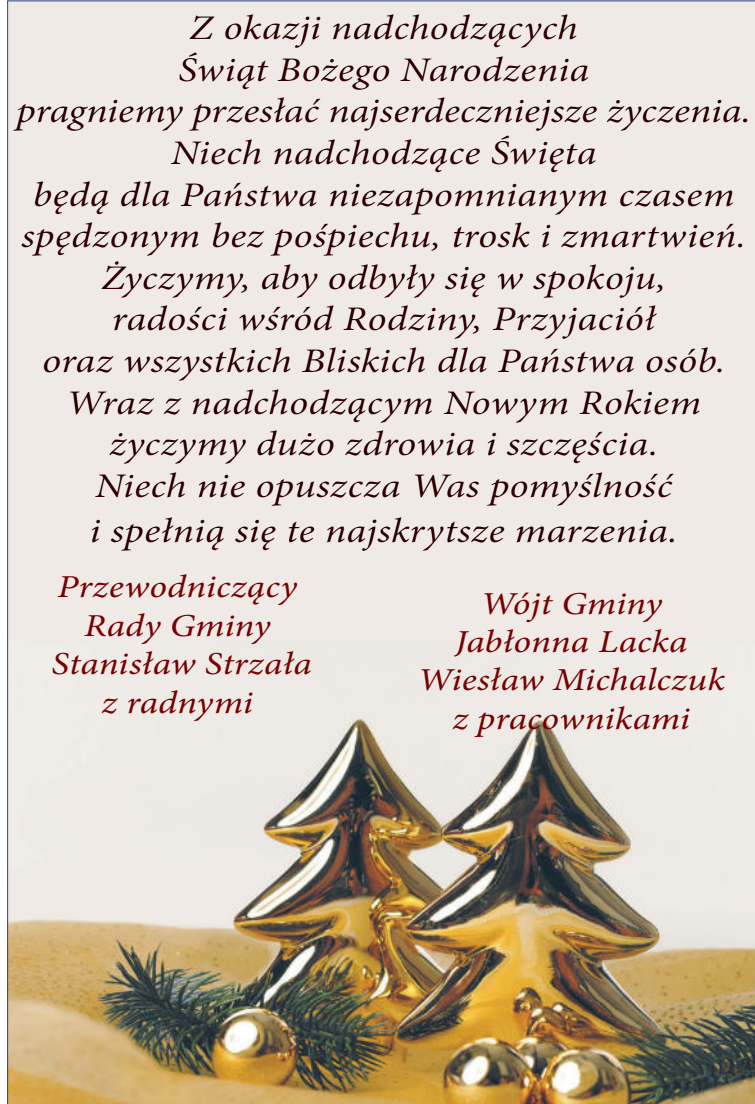
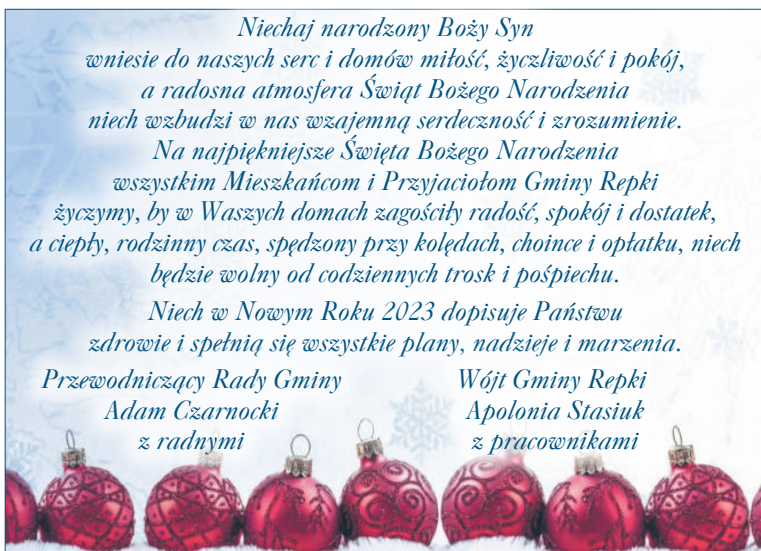
– Nowoczesny, terenowy pojazd bardzo dobrze sprawdzi się w pracy w wiejskim, nadbużańskim terenie – uważają policjanci. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30





FIATEM W OGRODZENIE
11 grudnia w **Łochowie** mieszkanka powiatu nidzickiego, kierująca fiatem, wpadła w poślizg na łuku drugi i uderzyła w ogrodzenie posesji. Nikt nie doznał obrażeń.

ZWIERZĘTA NA DRODZE
12 grudnia w **Borzychach** (gm. **Liw**) kierowca volkswagena uderzył w łosia, który wszedł na jezdnię. Z kolei 14 grudnia w Rowiskach (gm. Korytnica) kierujący autem marki Kia uderzył w sarnę.

UDERZYŁA W DRZEWO
16 grudnia w **Łochowie** mieszkanka powiatu wołomińskiego, kierująca oplem, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i uderzyła w drzewo. Nikt nie doznał obrażeń.

ZJECHAŁ DO ROWU
16 grudnia w **Karczewcu** (gm. **Wierzbno**) kierujący land roverem nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego zjechał do rowu, wywracając pojazd. Nikt nie doznał obrażeń.

WPADŁ W POŚLIZG
16 grudnia w **Borzychach** (gm. **Liw**) kierowca opła wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z suzuki. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁA
17 grudnia w **Sadownem** mieszkanka powiatu ostrowskiego, kierująca oplem, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej ciężarowej scanii z naczepą, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

APTEKI
19-23 grudnia – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07
24 grudnia – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
25 grudnia – ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58
26-30 grudnia – ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 17

MIASTO WĘGROW

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy zdrowia, radości i nadziei.

Niech magia Świąt przyniesie wiele optymizmu i życzliwości, a nadchodzący Nowy 2023 Rok będzie okresem szczęścia i spokoju.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Węgrowskiej: Beata Gashi
Zastępca Burmistrza Węgrowskiej: Halina Ulińska
Burmistrz Węgrowskiej: Paweł Marchela

Boże Narodzenie 2022

Najtaniej w Korytnicy i Węgrowie

A potem podatki...

Cena żyta jest potrzebna do naliczenia podatku rolnego. Gminy właśnie ją ustaliły.

Wyjściową cenę kwintala żyta, potrzebną do ustalenia wysokości podatku na kolejny rok, podaje Główny Urząd Statystyczny (to średnia z cen skupu żyta za 11 kwartałów, poprzedzających kwartał kolejnego roku podatkowego). W gminach większych podatek rolny jest znaczącym wpływem do budżetu. Rolnicy płacą rocznie podatek o wartości 2,5 kwintala żyta z hektara przeliczeniowego. Z podatku zwolnione są grunty klas piątej i szóstej.

W październiku GUS ogłosił, że średnia cena skupu żyta wynosi 74,05 zł za kwintal. Samorządy, ustalając podatek rolny, mogą GUS-owską cenę żyta obniżyć albo zostawić bez zmian. Nie mogą jej natomiast podwyższyć. W powiecie węgrowskim większość samorządów zdecydowała się na obniżkę, choć na rynku kwintal żyta kosztuje obecnie nawet 120-

140 zł. W niektórych samorządach obniżki przyjęto bez większych dyskusji, w innych było to przedmiotem sporów.

W Węgrowie, który nie jest rolniczą potęgą, uchwalanie podatku rolnego zwykle wzbudza wiele emocji. Orędownikiem niskich stawek jest radny **Andrzej Grabek**, jedyny czynny rolnik w radzie miejskiej. W poprzednich kadencjach jego wnioski nie zawsze spotykały się z przychylnością kolejnych burmistrzów i większości radnych. W tej kadencji jest nieco inaczej, co pokazało głosowanie w sprawie obniżenia ceny żyta do celów obniżenia wymiaru podatku rolnego. Radny Andrzej Grabek, który jest również przewodniczącym komisji rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami, przekonał radnych z komisji, że cenę żyta trzeba obniżyć do 45 zł

za kwintal. Jako przewodniczący komisji zadbał też o kwestie formalne, m.in. o uzyskanie pozytywnej opinii Mazowieckiej Izby Rolniczej.

Projekt uchwały, zgłoszony przez komisję rolnictwa, był rozpatrywany na październikowej sesji węgrowskiej rady miejskiej. I choć burmistrz **Paweł Marchela** ze skarbnik **Agnieszka Kądziałą-Biernat** wykazywali, że uchwała będzie miała skutki finansowe (do kasy miejskiej wpłynie 56,7 tys. zł mniej, niż gdyby podatek był naliczany według ceny żyta określonej przez GUS), to 9 radnych zagłosowało za jej przyjęciem, a tylko 4 było przeciw.

W obniżaniu ceny żyta jeszcze dalej poszła gmina Korytnica. Tam radni, na wniosek wójta **Stanisława Komudzińskiego**, uchwalili, że żyto będzie kosztowało 40 zł za kwintal.

Uchwały o obniżkach ceny żyta podjęto w gminach: Liw (53 zł), Miedzna (55 zł), Grębków (65 zł) i Wierzbno (52 zł). Od podejmowania uchwał wstrzymały



Ceny kwintala żyta w poszczególnych gminach, według których naliczany będzie podatek rolny na 2023 rok:

- Korytnica – 40 zł
- Węgrów – 45 zł
- Wierzbno – 52 zł
- Liw – 53 zł
- Miedzna – 55 zł
- Grębków – 65 zł
- Sadowne – 74,05 zł (cena GUS)
- Stoczek – 74,05 zł
- Łochów – 74,05 zł

się rady gmin w Stoczku i Sadownem oraz rada miejska w Łochowie. W tych trzech gminach podatek rolny będzie naliczany według stawki określonej przez GUS.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dary dla Ukrainy



fol. Starostwo w Węgrowie

Samorządy uczniowskie szkół prowadzonych przez powiat węgrowski, a także członkowie zarządu powiatu włączyli się w zbiórkę pomocy humanitarnej dla Ukrainy, zorganizowaną przez senator **Marię Koc**. Zebrane dary już trafiły na Ukrainę.

Zbiórka odbyła się na początku grudnia. Wspólnymi siłami młodzieży i dorosłych udało się przygotować paczki dla około 100 rodzin, głównie Polaków mieszkających na Ukrainie. W paczkach znalazły się: żywność, środki czystości, materiały opatrunkowe, powerbanki, latark-

ki, świece i inne potrzebne artykuły. Zebrane dary składowane były w pomieszczeniach udostępnionych przez Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie, a następnie uczniowie klas maturalnych pomogli w załadunku towarów. W delegacji, która zajmowała się transportem paczek na Ukrainę, byli senator Maria Koc oraz wicestarosta węgrowski **Marek Renik**.

– Dary trafiły do organizacji pomocowych, takich jak: Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, Oddział w Żółkwi, Sióstr Dominikanek i parafii pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Żółkwi oraz burmistrza Żółkwi. Następnie zostaną rozdysponowane wśród najbardziej potrzebujących mieszkańców, a także uchodźców ze wschodniej Ukrainy przebywających w Żółkwi i Rawie Ruskiej – informują organizatorzy akcji.

W zbiórkę darów zaangażowali się uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy następujących szkół ponadpodstawowych: I LO im. Adama Mickiewicza w Węgrowie, ZSP im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie, ZSP w Łochowie i ZSP w Ostrówku. W akcję włączyli się także członkowie zarządu powiatu węgrowskiego – **Tadeusz Kot**, **Włodzimierz Miszczak** i **Artur Lis**. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Gmina Grębków

Seniorzy na świątecznych warsztatach

W Klubie Seniora w Grębkowie odbyły się warsztaty, podczas których seniorki pod czujnym okiem **Małgorzaty Przybyło** (dołączyła niedawno do klubu) wykonywały ozdoby świąteczne.

Warsztaty były okazją do nauczania się nowych technik, zapoznania się z pomysłami i możliwościami wykorzystania różnych materiałów, jak choćby wiklina papierowa. Z niej właśnie seniorki wykonały choinki, które

później musiały pomalować i wysuszyć, a następnie ozdobić. Małgorzata Przybyło na bieżąco udzielała koleżankom cennych wskazówek. Efekt pracy grębkowskich senierek to piękne i oryginalne choinki.

Seniorzy mogli obejrzeć również wystawę fotograficzną z cyklu Cztery Pory Roku – „Zima” autorstwa **Moniki Pakulak**. Wystawę pięknych zdjęć pani Moniki można oglądać w bibliotece w Grębkowie. (sej)



fol. arch.

*Mieszkańcom Gminy Grębków
życzymy
Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych
wzajemną życzliwością i zrozumieniem,
wewnętrzny spokojem i radością.
Nowego Roku obfitego w spełnione marzenia.*

Przewodniczący Rady: Ireneusz Kowalski
Wójt: Bogdan Dolirski
wraz z Pracownikami



ZALA
SP.J.
K. LASKOWSKI
WÓZKI WIDŁOWE



ZALA K. LASKOWSKI SpJ

Ul. Warszawska 62

05-300 Mińsk Mazowiecki / Stojadła

www.zala.com.pl

serwis@zala.com.pl

25 758 82 81

*Wszystkim naszym Klientom,
Przyjaciołom oraz Sympatykom,
życzymy spokojnych, pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
a także dużo szczęścia,
uśmiechów i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku*



P O D N O Ś N I K I
www.eurorent.com.pl

Adres:

EURO RENT Sp. z o.o.

Mińsk Mazowiecki
Stojadła, ul. Warszawska 62
tel. 025 758 82 81

kom. 600 854 217

**POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJA
REKUPERACJA
WENTYLACJA
WOD.-KAN.**

**ODKURZACZE CENTRALNE
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE**

*Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku
wraz
z podziękowaniami
za owocną
współpracę*



510 747 257

www.klimasiedlce.pl

kontakt@klimasiedlce.pl



**Klima
Siedlce**



Bank Spółdzielczy w Mińsku Mazowieckim
Grupa BPS

Wesołych Świąt

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia życzymy,
aby ten wyjątkowy czas
był pełen radości, ciepła i optymizmu,
a nadchodzący Nowy Rok 2023
przyniósł wiele sukcesów
w realizacji planów osobistych i zawodowych.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Mińsku Mazowieckim



Mińsk Mazowiecki

ul. Ludowa 21

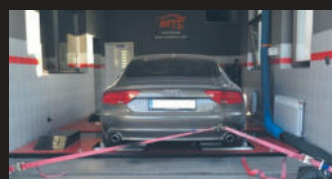
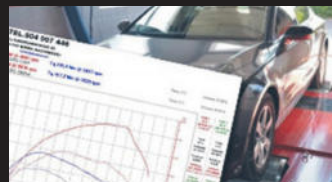
504 507 446

www.hamownia.net

CHIP TUNING
PODNOŻENIE
MOCY SILNIKA

REGENERACJA
FILTRÓW
DPF i FAP

HAMOWNIA
4x4



*W dniu Bożego Narodzenia,
życzymy Wam marzeń spełnienia,
żeby konie pod maską nie padały,
żeby mandaty się nie sypały,
zero awarii,
opon nie do zdarcia,
baku pełnego za grosik,
i autka lepszego cosik*



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy radosnych chwil,
wzajemnej życzliwości, rodzinnego ciepła,
wewnętrznego spokoju i wiary w przyszłość.
Niech tegoroczne Święta będą przepełnione
wzajemnym wsparciem, przyjaźnią i zrozumieniem.

Niech nadchodzący Nowy Rok 2023 będzie czasem realizacji
osobistych i zawodowych zamierzeń oraz spełnionych marzeń.

Przewodniczący
Rady Gminy Mokobody
Marian Mazurek
wraz z Radnymi

Życzą

Wójt Gminy Mokobody
Iwona Księżopolska
wraz z Pracownikami
Urzędu Gminy



Niech błogosławiona moc Świąt Bożego Narodzenia
przyniesie pokój i radość.

Niech będzie źródłem wiary, miłości i nadziei
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień Nowego Roku.

Życzymy, w imieniu Rady Gminy Łuków,
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym,
najpiękniejszych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Przewodniczący
Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt
Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Boże Narodzenie 2022 r.



Spółem
PSS w Siedlcach

Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych, zdrowych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku 2023
wszystkim Klientom,
Pracownikom, Współpracownikom
i Członkom Spółdzielni
składa

Zarząd i Rada Nadzorcza
„Spółem” PSS w Siedlcach



Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzenia radosnych, spokojnych chwil spędzonych w rodzinnym gronie,
spełnienia marzeń oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2023
składają:

Przewodniczący Rady Powiatu Mińskiego
Miroslaw Krusiewicz

Starosta Miński
Antoni Jan Tarczyński



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia,
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia
oraz osobistej i zawodowej pomyślności.

Niech Święta upłyną w ciepłej rodzinnej atmosferze,
a Nowy Rok niech spełni wszystkie pragnienia, zamysły i oczekiwania.

Katarzyna Kotowska
Przewodnicząca
i Radni Rady Miejskiej
w Mordach

Jan Ługowski
Burmistrz
Miasta i Gminy Mordy



Zdrowych, pełnych miłości i radości
świąt Bożego Narodzenia
oraz bliskości wszystkich, których kochacie.
Niech 2023 rok
przyniesie spełnienie najskrytszych marzeń
i realizację wszelkich planów.

Wszystkiego co najlepsze

życzą



Przewodniczący Rady Miasta Garwolina
Andrzej Ostolski
wraz z radnymi Rady Miasta

Burmistrz Miasta Garwolina
dr Małgorzata Świeczak
wraz z pracownikami Urzędu Miasta



Święta Bożego Narodzenia są czasem miłości, radości i pokoju.
Dlatego nasze domy, nasze serca wypełnione
są obecnością przychodzącego Pana.

Niech więc pokój i miłość wypełniają nasze życie,
a radość niech rozprasza wszelkie smutki,
jakie pojawiają się pośród naszej pracy i zmagani o dobro.
Łaska i błogosławieństwo Narodzonego Dzieciątka Jezusa
niech wypełnia wszelkie nasze dni.

Przewodniczący Rady Gminy
Stoczek Łukowski
Witold Dadacz



Wójt Gminy
Stoczek Łukowski
Marek Czub



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
składamy Państwu serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery,
ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr.
Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia,
poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia
towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok.

Wójt Gminy Sobolew
Maciej Błachnio



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

21-28 grudnia 2022 r. NR 51



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE
■ roboty ziemne
■ żwiry i piaski płukane
■ ziemia ogrodowa
■ rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



**alfa
ARMATURA**

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

✓ HALE PRZEMYSŁOWE
✓ PIECZARKARNIE
✓ KURNIKI
✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
✓ SPAWANIE
✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do 8 stycznia 2023r. **do 40% na okna avante® okna**

do 15 stycznia 2023r. **30% na okna drewniane, drewniano-aluminiowe**

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

www.budexpol.siedlce.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale



podnoszenie podłogi

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe
MONTAŻ
SERWIS

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzecz Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Starosta Powiatu Łosickiego

informuje, że w dniu 16 grudnia 2022 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach, zostały zamieszczone decyzje:

1. Decyzja z dnia 16 grudnia 2022 r. nr GKN.6870.2.2022 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie Juniewiczze, gmina Huszlew – dz.nr. 648,
2. Decyzja z dnia 16 grudnia 2022 r. nr GKN.6870.3.2022 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie Juniewiczze, gmina Huszlew – dz.nr. 413,
3. Decyzja z dnia 16 grudnia 2022 r. nr GKN.6870.4.2022 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie Hadynów, gmina Olszanka – dz. Nr 631.

874-1p.



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Żwir, piach, ziemia ogrodowa, tanio, 662 674 039.

Drewno kominkowe, 503 770 802.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.



Sprzedam choinki z własnej plantacji, hurt i detal, Golice, 504 036 238, 663 653 437.

Piła spalinowa Stihl 250 model, cena do uzgodnienia, 505 103 382.

Plantacja choinek, Ujżanów 43 zaprasza, świerk pospolity 1-5m, srebrny oraz jodła, kopiemy, ścinamy na oczach klienta, 601 299 398, 25 632 28 38.

Systemy ogrodzeniowe, 697 888 892, 695 888 890.

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Suche szczepy, tanio, 694 929 296.

Sprzedam bale dębowe, sezonowane 4 lata, 5,5 cm, tel. 512 306 726.

Tokarka TUM-25, wiertarka WS-15, kowadło, stół do toczenia, 692 280 313.

Sprzedam opony tylne C-330, opony 14 zimowe, sprzedam drzwi garażowe, uchylne, 250x210 na pilota, śrutownik, wiertarka stołowa, kowalska, 25 631 29 39.

Mam do sprzedania nowe łóżeczko, 784 352 802.

ROLNICZE

Kupię zboże, 516 541 390.

Ziemniaki Irga, 516 648 400.

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600

- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowniczą, 505 550 755.

Sprzedam irgę, 662 875 618.

Sprzedam siano, 789 247 780.

Ziemniaki opasowe, sprzedam, 698 613 121.

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Kupię stodołę, może być zawalona, 503 100 349.

Słoma, bele, pługi 4, drzewo opałowe, 664 853 629.

Kupię każde zboże, 516 170 403.

Sprzedaż nawozów, materiałów paszowych, 791 963 269.

Sprzedam siano, 518 598 945.

Sprzedam siano w belach, okolice Wierzbna, 512 479 773.

Bobik, na paszę lub siew, gm. Jabłonna Lacka, tel. 505 505 415.

Sprzedam prosiaki, tel. 508 597 673.

Sprzedam krowy mleczne - likwidacja stada, tel. 668 978 675, 25 642 14 49.

Sprzedam bele sianokiszonki, 668 978 675, 25 642 14 49.

Sprzedam marchew, 518 645 601.

Kupię sianokiszonkę, siano, okolice Repka, 791 997 559.

Wezmę grunty rolne w dzierżawę, gm. Mordy oraz ościennie, dobre warunki, tel. 796 697 379.

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600

- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowniczą, 505 550 755.

Sprzedam irgę, 662 875 618.

Sprzedam siano, 789 247 780.

Ziemniaki opasowe, sprzedam, 698 613 121.

HURTOWNIA
OPON
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!
NAWOZY
TRANSPORT

YTONG **KNAUF** **Libet** **Wienerberger** **SOLBET** **URSA**

BETON **Najlepszy w regionie!**
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

Skup, wszystkie ciągniki, maszyny rolnicze, budowlane, każdy stan, gotówka, 693 888 308.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię ciągniki, Ursus, Zetor, MTZ, T25, Jumz, Same, International LTZ, Fendt, każdy stan, nawet bez dokumentów, 506 260 749.

Skup, kupię przyczepy, rozrzutniki, prasy belujące, Ostrówek, ciągniki, wózki widłowe, 506 260 749.

Rozsiewacz wapna, brony, 606 550 489.

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY

Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE

Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUKENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

■ chwytak ■ tyłka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

NAPRAWY

ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Zakupię siewnik Poznaniak, 721 517 916.

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny, glebogryzarki, przyczepy, ciągniki małe i 4x4, sprawne i do remontu Trola, 503 643 162.

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam
Transport maszyn, ciągników, 606 105 999.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Wywrotka, 513 517 400.

Paszowóz RHM, 8 ton, talerzówka, szerokość 3,15, ciągniki 355 z turem, 509 029 562.

Sprzedam: krokodyl do obornika 1,5-2 siłowniki - Owijarka bel Sipma, 798 724 210.

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**
dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

MOTORYZACYJNE
Kupię

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-39/

MOTORYZACYJNE
Sprzedam

FIAT

Panda, 2004 r., 1,2 benzyna, 505 078 328.

/1258-1/

OPEL

Astra, 2009, 534 692 106.

/1237-2/

SEAT

Altea, 2008, 512 269 783.

/1237-2/

INNE

Sprzedam skuterek, 50 Junak, samochód
osobowy, bus „Wiano”, 607 491 994. /108-2/

**KASACJA
SAMOCHODÓW**

tel. 501 078 404
501 078 405



NOWA TOYOTA **AYGO X**



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI-INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.-pt. 8.00-16.00,
sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENA
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**Szanowni
Klienci
i Reklamodawcy**

**Zmiana
cyklu
wydawniczego**

Ogłoszenia
do „Tygodnika Siedleckiego” nr 52,
który ukaże się w środę, 28 grudnia,
przyjmujemy do czwartku, 22 grudnia,
do godziny 16.00.

W piątek, 23 grudnia, do godziny 12.00
przyjmujemy ogłoszenia po normalnej
cenie do rubryk expressowych.

**Za utrudnienia
przepraszamy.**

WÓJT GMINY GÓRZNO

**Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na wynajem
zabudowanej nieruchomości na czas nieokreślony**

- części budynku stanowiącego lokal użytkowy położony na parterze (wejście czwarte od frontu, licząc od strony szkoły), którego powierzchnia wynosi 33,53 m² (aktualnie sprzedaż art. tekstylno-odzieżowych), położonej we wsi Górzno obręb Górzno Kolonia, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 193/11 o pow. 0,1351 ha.**

Przetarg odbędzie się dnia **20.01.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Górzno. Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr: SI1G/00078752/2.

Cena wywoławcza netto: **770 zł miesięcznie.**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 10 zł (słownie: dziesięć złotych).
Do ceny należy doliczyć obowiązujący podatek VAT.

Według planu zagospodarowania przestrzennego gminy, w/w nieruchomość to tereny usług komercyjnych, ponadto działka znajduje się w strefie obserwacji archeologicznej. Nieruchomość stanowiąca przedmiot najmu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium** w gotówce w wysokości **100 zł** do dnia **16.01.2023 r.** Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl lub pod nr tel. 25 681 22 54 wew. 39.

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

**Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu
niezdolności do pracy, emerytury, zaległe
wynagrodzenia.**

**MOŻEMY
CI POMÓC:**



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Trzecia porażka z rzędu

W KPS-ie forma w lesie

Tauron 1liga siatkarzy: W ostatnim domowym meczu w 2022 roku PSG KPS Siedlce zmierzył się z Chrobrym Głogów.

Była to konfrontacja zespołów, które sąsiadowały ze sobą w ligowej tabeli i zgromadziły taką samą liczbę punktów. Zapowiadało się więc na zaciętą rywalizację. Tak też było, chociaż jedna z drużyn grała falami, a druga prezentowała znacznie stabilniejszą dyspozycję.

Siedlczanie przystępowali do spotkań po dwóch kolejnych porażkach. Liczyli, że mierząc się z Chrobrym, przerwą złą serię. Głogów miał jednak inne plany.

Mecz w początkowej fazie był bardzo wyrównany. Liczne zgromadzona publiczność była świadkiem ciekawych wymian. W pierwszym secie, jeśli tylko którejś z ekip udawało się zbudować jakąś przewagę, druga bardzo szybko ją niwelowała. W końcówce w korzystniejszej sytuacji był KPS, który prowadził 23:21. Siedlczanom zabrakło jednak zimnej

krwi. Pozwolili się dogonić, a później, w walce na przewagi 25:27, musieli uznać wyższość gości.

Takim samym rezultatem zakończyła się druga partia. KPS prowadził w niej już 17:11. Wydawało się, że tak bezpiecznej przewagi nie powinien roztrwonić. Stało się jednak inaczej. Siedlczanie ogarnęła niewytłumaczalna niemoc, a Chrobry zdobywał punkt za punktem. Doprowadził do remisu 19:19, a później zadawał kolejne ciosy gospodarzom. Ostatecznie, znów na przewagi, udowodnił swoją wyższość podopiecznym trenera **Mateusza Grabdy**.

Trzeci set był najlepszym w wykonaniu siedlczan. KPS od początku dyktował warunki gry. Najjaśniejszą postacią w jego szeregach był **Kamil Długosz**. W środkowej fazie, dzięki znakomitej dyspozycji **Krzysztofa Rykały** i **Sebastiana Lisickiego**,



3. set padł łupem KPS dzięki świetnym zagrywkom Piotra Fenoszy

rywalizacja się wyrównała. Wtedy na pole serwisowe wszedł **Piotr Fenoszyn** i wykonał fantastyczną robotę. Siedlczanie dzięki jego zagrywkom wyszli na prowadzenie 23:19. Nie wypuścili już zwycięstwa z rąk, wygrywając 25:21.

Wydawało się, że KPS pójdzie za ciosem i wprowadzi w życie stare siatkarskie porzekadło, iż kto prowadząc 2:0, nie wygrywa 3:0, ten przegra 2:3. Zabrakło mu jednak do tego jakości. Do połowy seta trwała jeszcze wyrównana gra, ale później do ofensywy przeszli goście. Wygrali w pełni zasłużenie, zarówno w tej partii 25:19, jak i w całym spotkaniu 3:1.

- Ostatni mecz domowy nie ułożył się po naszej myśli. Mamy jeszcze szansę, żeby zrehabilitować się w spotkaniu z Kluczborkiem. Musimy zrobić wszystko, żeby tak właśnie się stało. Dzisiaj nie zagrałimy tego, co potrafimy. Przytrafiają się nam głupie



W ataku Kacper Wnuk

błędy, po których nagle się wszystko wali. Nie potrafię tego wytłumaczyć. Musimy oczyścić głowy i z Kluczborkiem pokazać się z lepszej strony. Nie możemy pozwolić sobie na to, że znów wchodzimy źle w mecz, a potem goniśmy wynik. Trzeba teraz się na spokojnie, wszystko sobie w męskich słowach wytłumaczyć i wyciągnąć wnioski na przyszłość – mówił na gorąco po spotkaniu **Kamil Długosz**.

PSG KPS SIEDLCE – CHROBRY GŁOGÓW 1:3 (25:27, 25:27, 25:21, 19:25)

PSG KPS: 1. Adrian Kopij, 6. Piotr Fenoszyn, 7. Damian Dobosz, 10. Przemysław Kupka, 77. Radosław Szczeciński, 99. Jakub Strulak i 16. Patryk Waloch oraz 4. Kamil Długosz, 5. Krzysztof Pigłowski, 9. Mateusz Kufka, 17. Kacper Wnuk.

W pozostałych meczach: Avia Świdnik – Mickiewicz Kluczbork 3:1, BAS Białystok – Olimpia Sulęcina 0:3, Krispol Września – Astra Nowa Sól

3:0, Lechia Tomaszów Mazowiecki – MKS Będzin 1:3, Legia Warszawa – AGH Kraków 2:3, Norwid Częstochowa – Gwardia Wrocław 3:1, Wisła Bydgoszcz – SMS PZPS Spała 3:1.

1	MKS Będzin	33	14
2	Norwid Częstochowa	31	14
3	MKS Avia Świdnik	31	14
4	BKS Wisła Bydgoszcz	29	14
5	Gwardia Wrocław	29	14
6	Mickiewicz Kluczbork	28	14
7	SPS Chrobry Głogów	23	14
8	Lechia Tomaszów Maz.	21	14
9	AGH Kraków	20	14
10	PSG KPS Siedlce	20	14
11	MKS Astra Nowa Sól	18	14
12	Olimpia Sulęcina	17	14
13	BAS Białystok	13	14
14	Legia Warszawa	12	14
15	Krispol Września	11	14
16	SMS PZPS Spała	1	14

W środę **21 grudnia o godz. 18** KPS Siedlce zagra na wyjeździe z Mickiewiczem Kluczbork.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Podopieczni trenera Mateusza Grabdy mają co sobie wyjaśniać.

Bez błysku w Nowym Dworze

Nie na takie zakończenie roku liczyły pierwszoligowe siatkarki PMKS Nike Węgrów.

Podopieczne trenera **Robert** **Kupisza** zmierzyły się na wyjeździe z LoS Nowy Dwór Mazowiecki. Nie miały za wiele do powiedzenia w tej konfrontacji. W pierwszej odsłonie zdobyły zaledwie 13 oczek. Później spotkanie się trochę wyrównało, ale i tak gospodynie były stroną przeważającą, wygrywając kolejne partie do 19 i 20.

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI – PMKS NIKE WĘGRÓW 3:0 (25:13, 25:19, 25:20).

W pozostałych meczach: SAN – Pajda Jarosław – Krośnieńskie Stowarzyszenie Siatkówki Karpaty Krosno 1:3, Trans-Ann Płomień Sosnowiec – UJ CM Solna Wieliczka 2:3, ITA TOOLS STAL Mielec – MKS Sokół Mogilno, KS Sorella Częstochowianka – KS BAS

Kombinat Budowlany Białystok 0:3, SMS PZPS Szczyrk – LTS Legionovia Legionowo 3:0, GKS „Wieżyca 2011” Politechnika Gdańska Stężyca – ENEA Energetyk Poznań 0:3.

1	ITA TOOLS STAL Mielec	39	14
2	ENEA Energetyk Poznań	32	12
3	Płomień Sosnowiec	29	14
4	UJ CM Solna Wieliczka	24	12
5	Karpaty Krosno	23	14
6	KS BAS Białystok	21	12
7	LOS Nowy Dwór Maz.	21	14
8	MKS Sokół Mogilno	16	12
9	SAN Pajda Jarosław	16	14
10	PMKS Nike Węgrów	16	13
11	SMS PZPS Szczyrk	15	14
12	Politechnika Gd. Stężyca	8	13
13	Częstochowianka	6	12
14	LTS Legionovia Legionowo	2	14

Węgrowianki wrócą do gry **7 stycznia**. Podejmą Klub Sportowy Sorella Częstochowianka. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17. **(PŚ)**

Wiosna będzie nasza?

Znamy wiosenny terminarz ekstrakligowych rugbyistów MKS Pogon Awenta Siedlce.

Do gry siedlczanie wrócą w weekend 11-12 marca domowym starciem z Ogniwnem Sopot. Kolejni przeciwnicy Pogoni: Skra Warszawa (25-26 marca, wyjazd), Lechia

Gdańsk (1-2 kwietnia, dom), Budowlani Lublin (8-9 kwietnia, wyjazd), Master Pharm Łódź (22-23 kwietnia, dom), Arka Gdynia (29-30 kwietnia, wyjazd), Juvenia Kraków (6-7 maja, dom), Posenania Poznań (13-14 maja, dom), Orkan Sochaczew (27-28 maja, wyjazd). **(PŚ)**

Tenis stołowy Kolejne podium weterana

Ponad 230. zawodników i zawodniczek rywalizowało w 4. Grand Prix Polski Weteranów w tenisie stołowym, zorganizowanym w Sandomierzu. W zmaganiach grupy wiekowej 70-74 lata brał udział reprezentant TKKF Siedlce, **Jerzy Głuchowski**.

Jerzy Głuchowski przeszedł jak burza przez pierwszy etap, wygrywając swoją grupę. Wyższość zawodnika TKKF musieli uznać: **Józef Turecki** z Mielca (3:1), **Adam Urbański** z Tymbarku (3:2) i **Stanisław Sadowski** z Legionowa (3:0). W ćwierćfinale pan Jerzy zmierzył się ze **Stefanem Żochowskim** z Ciechanowa, z którym przegrał 0:3.

Naszemu reprezentantowi pozostała rywalizacja w turnieju pocieszenia. W nim kolejno pokonywał **Wiesława Wójcika** z Lublina (3:0) i **Janusza Żukowskiego** ze Szczecina (3:2), a w decydującym boju o brązowy medal ponownie zmierzył się z Adamem Urbańskim. Wygrał gładko 3:0. **(PŚ)**

W rugby...

Narybek jest!

Za nami XVIII Wielki Finał PZU Szkolnej Ligi Rugby Tag. W ogólnopolskich zmaganiach z doskonałej strony pokazały się zespoły z naszego regionu, które były reprezentantami województwa mazowieckiego.

Rywalizacja odbywała się w trzech kategoriach wiekowych, klas: IV, V i VI. W gronie czwartoklasistów reprezentantem Mazowsza była drużyna ze Szkoły Podstawowej w Żelkowie Kolonii, a szóstoklasistów – ze Szkoły Podstawowej w Strzale.

Każda z ekip liczyła po ośmiu zawodników, w tym dwie dziewczyny. W skład Żelkowa weszli: **Filip Antoszczak, Antonina Kuźma, Mateusz Łasocha, Patrycja Borkowska, Kacper Marciniak, Filip Skarus,**

Bartosz Szwed i Mateusz Frydrychewicz. Opiekunem był **Dariusz Garwoliński**. Natomiast w drużynie Strzały, trenowanej przez **Krzysztofa Rusinka**, znaleźli się: **Hanna Szafrńska, Liliana Wakula, Piotr Grabarski, Samuel De Valle Montewka, Kacper Sobieszak, Mikołaj Nejman, Norbert Gałęcki oraz Bartłomiej Wrona.**

Obie drużyny wypadły bardzo dobrze. SP Żelków Kolonia został sklasyfikowany na szóstej pozycji. Jeszcze lepiej poszło Strzale, która stanęła na najniższym stopniu podium. Gratulujemy! Miejmy nadzieję, że młodzi rugbyści w przyszłości będą stanowić o sile ekstrakligowej MKS Awenta Pogon Siedlce. **(PŚ)**

W Stoczku Łukowskim Zagrzmi armata

Stoczek Łukowski przygotowuje się do XXIII Ogólnopolskiego Biegu „Grzmia pod Stoczkiem armaty”. Bieg główny na 10 km i marsz nordic walking na 5 km odbędą się **18 lutego**, a biegi dzieci i młodzieży **1 czerwca 2023 roku**. Sygnałem do rozpoczęcia rywalizacji tradycyjnie będzie wy-

strzał armatni. Zapisy pod linkami: <https://dostartu.pl/XXIII-ogolnopol-ski-bieg-grzmia-pod-stoczkiem-armaty-v8394> i <https://dostartu.pl/NW-XXIII-ogolnopol-ski-bieg-grzmia-pod-stoczkiem-armaty-v8395>. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 500 264 692. **(MB)**

Święta w gronie najbliższych... czy rodziny?

W WLKS przełamali się opłatkiem

W siedzibie WLKS Nowe Iganie odbyło się spotkanie opłatkowe. Wzięli w nim udział działacze klubu, przedstawiciele lokalnych samorządów oraz sponsorzy.



Prezydent Andrzej Sitnik i prezes WLKS Marek Murmyło

- Nasze spotkania wigilijne mają wieloletnią historię. Każdego roku gromadzimy się tutaj, żeby życzyć sobie dużo zdrowia i wesołych świąt. To piękna tradycja. Cieszę się niezmiernie, że możemy gościć tak wielu przyjaciół naszego klubu - przemawiał prezes WLKS **Marek Murmyło**. - Święta Bożego Narodzenia to czas podsumowań, zadumy i refleksji nad

tym, co się wydarzyło przez cały rok. To także czas, w którym warto trochę zwolnić, żeby móc nacieszyć się obecnością bliskich osób. Zachęcam, żeby nie oglądać TVP Info, czy jak kto woli TVN 24, i odstawić na bok polityczne spory. Już lepiej włączyć „Keviną”, co na pewno poprawi pogodę ducha.

Głos zabrał także prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.



Henryk Brodowski

- Życzę państwu, aby dalej chciało wam się robić to, co robicie, gdyż świetnie wywiązujecie się z misji przygotowania dzieci i młodzieży do dorosłego życia. Bo kto nauczy się ciężkiej pracy i pozna duch fair play za młodu, przełoży to na późniejsze lata. Tak się tworzy zdrowe i normalne społeczeństwo. Wykonujecie fantastyczną robotę nie tylko dla miasta, ale i Polski, bo przecież zawodnicy WLKS cieszą się renomą w całym kraju, a nawet zagranicą. Siedlce są dumne, że was mają - powiedział prezydent.

Życzenia pomyślności w imieniu starosty **Karola Tchórzewskiego**, nieobecnego na spotkaniu, złożył sekretarz powiatu **Andrzej Rymuza**. Przy okazji, doskonale znając życzliwość łączącą działaczy WLKS, po-



Stanisław Kaliński

zwoił sobie na mały żarcik: - Wszyscy życzą wam, żebyście spędzili te święta w gronie najbliższych, ale ja zachęcam do wyjścia choć na trochę z klubu, powrotu do domu i spotkania się z rodziną.

W doskonałym humorze był również wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**.

- Bardzo współczuję prezydentowi Sitnikowi, że nie ma w Siedlcach takiego klubu, który zdobywałby tyle medali, co nasz WLKS z Nowych Igań. Miasto widocznie musi się jeszcze trochę poprawić, a gmina może szczyścić się sukcesami. Serdeczne podziękowania dla całego zarządu i oczywiście dyrektora Stefana Długosza, który tak tu świetnie wszystkiego dogląda.

Kilka słów do przekazania miał także przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS, członek rady powiatu



Andrzej Rymuza

siedleckiego, **Stanisław Kaliński**.

- Życzę klubowi powodzenia w dalszej działalności, przede wszystkim większego dopływu pieniędzy, gdyż wiem, jakie są potrzeby w dzisiejszych czasach. Cieszę się, że WLKS jest najlepszy wśród ogniw Ludowych Zespołów Sportowych. Przed 45 laty składałem podpis pod uchwałą prezydium, gdy ta organizacja powstawała. Do dziś jestem z tego dumny i póki będę mógł, będę tu przychodził i pomagał na tyle, na ile potrafię.

Po przemowach można było przejść do życzeń indywidualnych i dzielenia się opłatkiem. Później był czas, żeby zasiąść do wspólnego posiłku, podczas którego oddawano się dalszym rozmowom o sporcie i przyszłości WLKS.

Tekst i zdjęcia **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**

Ostatnie w 2022 roku „kopertowe spotkanie” w WLKS Nowe Iganie

Na czekoladę starczy

- Potraktujcie to jako spóźnione mikołajki albo prezent pod choinkę. Na czekoladę na pewno starczy - mówił Adam Gabiński, wiceprezes WLKS Nowe Iganie, podczas uroczystości nagrodzenia sportowców za osiągnięcia.

Zawodnicy WLKS doskonale wiedzą, że jeśli zdobędą miejsce na podium podczas imprezy wysokiej rangi, mogą nie tylko liczyć na pamiątkowy krążek i satysfakcję z sukcesu, ale również na gratyfikację pieniężną od klubu. Stanowi to dla młodych sportowców dodatkową motywację do starań i pokazuje im, że trud, który włożyli w osiągnięcie celu, został zauważony i odpowiednio nagrodzony.

„Spotkania kopertowe” stały się już jedną z najważniejszych tradycji klubu. Panuje podczas nich świetna atmosfera, bo kto nie lubi czuć się docenionym? Po raz ostatni w 2022 roku zawodnicy i działacze spotkali się w piątek, 16 grudnia.

- Cieszy mnie, że znów się widzimy. Oznacza to, że wasz ciężki trening zaowocował kolejnym sukcesem na chlubę WLKS. Byłem ostatnio na ogólnopolskim podsumowaniu LZS. Okazało się, że nasz klub został sklasyfikowany na drugim miejscu w kraju i pierwszym na Mazowszu. W poszczególnych sekcjach też zajęliśmy bardzo wysokie miejsca. To w głównej mierze wasza zasługa, za co jestem ogromnie wdzięczny - przemawiał do zawodników prezes **Marek Murmyło**. - Korzystając z okazji chciałbym życzyć wesołych, pogodnych świąt. Wykorzystajcie ten czas na odpoczynek i pobyt z najbliższymi. Tylko nie

przesadzajcie przy stole, żeby się później nie okazało, że wróćcie w wyższych kategoriach wagowych.

- Przede wszystkim oby zdrowie wam dopisywało i omijały kontuzje. Jak z tym będzie wszystko w porządku, to o resztę jestem spokojny - dodał **Adam Gabiński**.

Przy okazji poinformował, że WLKS w rankingu klubów w zakresie sportu młodzieżowego, opracowywanym corocznie przez Instytut Sportu w Warszawie, został sklasyfikowany na 16. miejscu w Polsce.

- To drugi najwyższy wynik w naszej historii. Przed nami uplasowały się jedynie AZS-y czyli uczelnie sportowe. Inne kluby, jak nasz, są gdzieś daleko w tyle. To wielki powód do dumy. Tym bardziej, że reprezentanci WLKS zdobyli w tym roku

rekordowych 58 medali. Wam i waszym koleżankom i kolegom, których dzisiaj z nami nie ma, a też się przyczynili do tego wyniku, składam szczerze podziękowania i gratulacje - mówił wiceprezes.

Podczas spotkania przygotowano nagrody dla medalistek Mistrzostw Polski Seniorek w podnoszeniu ciężarów w Nowym Tomyślu: srebrnej **Martyny Dołęgi** i brązowych **Olgi Komorowskiej** oraz **Weroniki Nowak**. Koperta czekała też na trzecią zawodniczkę Mistrzostw Polski w Biegach Przełajowych U20 w Oleśnie - **Wiktorię Wróbel**. Docenić postanowiono również: **Zofię Żydak** - brązową medalistkę Mistrzostw Polski Młodzików U15 w Sokołowie Podlaskim, **Blankę Szczepańską**

i **Bartosza Krawczyńskiego** - zajęli trzecie miejsca w zapaśniczych Mistrzostwach Polski Młodzików i Młodzików U15 w Kielcach oraz **Helenę Stelmaszczyk**, **Wojciecha Bareję** i **Daniela Oksiuka** - za pozycje na podium podczas Mistrzostw Polski U14 w zapasach w Koszalinie.

Nie wszyscy zawodnicy i zawodniczki mogli odebrać nagrody osobiście. Większość przebywa na obozach sportowych. W ich imieniu wyróżnienia przyjęli rodzice bądź trenerzy.

- Mam nadzieję, że w 2023 roku będziemy się spotykać równie często albo jeszcze częściej. Nic mnie bardziej nie będzie cieszyć - zakończył uroczystość prezes Murmyło.

Tekst i zdjęcie PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Pech Staręgi

Maciej Staręga zajął pechowe 31. miejsce i odpadł z dalszej rywalizacji sprintu podczas zawodów Pucharu Świata w biegach narciarskich w szwajcarskim Davos.

Dalej ścigało się trzydziestu zawodników. Wygrał Francuz **Lucas Chanavat**, Drugi był Norweg **Johannes Hoesflot Klaebo**, a trzeci Szwed **Edvin Anger**.

Siedlczanin w klasyfikacji generalnej PŚ jest na 42. pozycji, z 132 punktami na koncie. (**PŚ**)

Zimowe pływanie

Na basenie sportowym „Słowianka” w Gorzowie Wielkopolskim odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski Juniorów (16 lat) w Pływaniu. Udział w zmaganiach wziął zawodnik Sekcji Pływackiej UKS „8” Siedlce - **Maciek Niecyporuk**.

Siedlczanin wystartował w pięciu konkurencjach, dwa razy zakwalifikował się do finału B - na 200 m stylem grzbietowym (dziesiąte miejsce w eliminacjach (czas 2:11.34) i drugie miejsce w finale B (czas 2:11.10), co dało mu dziesiąte miejsce w kraju) i 100 m stylem grzbietowym (dwunaste miejsce w eliminacjach (czas 59.51) i szóste miejsce w finale B (czas 59.85), 14 miejsce w kraju). Ponadto Maciek Niecyporuk został sklasyfikowany na 20. miejscu w wyścigu na 50 m stylem grzbietowym, 33. - na 100 m stylem zmiennym i 41. - na 400 m stylem dowolnym.

W zawodach startowało 327 zawodniczek i zawodników z rocznika 2006, z 94 klubów z całej Polski. (**PŚ**)

Ciasteczka orzechowo-migdałowe



Jeśli nie przepadacie za piernikami, to te ciasteczka idealnie je zastąpią. Ciasto jest bardzo plastyczne, można z niego wykrawać różne kształty. Można również dekorować. Idealne na szybką przekąskę lub na zimny wieczór. Wtedy najlepiej smakują z ciepłym mlekiem!

SKŁADNIKI:

- 0,5 kg mąki
- 25 dkg cukru
- 40 dkg masła
- 20 dkg orzechów laskowych (zmielonych na sypko)
- 5 dkg migdałów (zmielonych na sypko)
- 6 żółtek
- ½ płaskiej łyżeczki proszku do pieczenia
- 4 cukry waniliowe

WYKONANIE:

Wszystkie składniki zagnieść na gładkie ciasto. Schłodzić w lodówce przez około 1 godzinę. Później wałkować i wykrawać kształty foremkami. Piec w temperaturze 180 stopni Celsjusza aż do zrumienienia.

Przepis nadesłała nam **Renata Kosiardzka** – mama **Karolinki Krzezińskiej**, która dekoruje ciasteczka.



Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada **Michał Postek**, mieszkaniec Łochowa, wicewójt gminy Izabelin, społeczny doradca marszałka Adama Struzika.



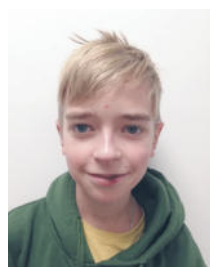
Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce przy stole?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!

Dwóch chłopców spędza noc przed Wigilią u dziadków. Przed pójściem spać klękają przed łózkami i modlą się. Jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz DVD...
- Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc: - Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.
- Bóg może i nie, ale babcia tak...

- Tata pyta Jasia: - Dlaczego poprosiłeś Mikołaja o dwie kolejki elektryczne?
- Bo ja też chce się bawić, kiedy ty jesteś w domu!

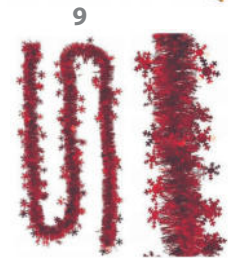
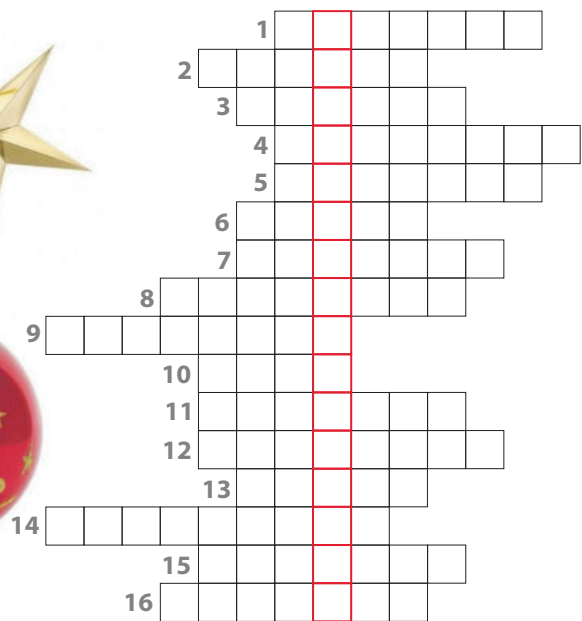


Filip Ilczuk z Sadownego - laureat jednego z naszych poprzednich konkursów

Nagrodę otrzymuje **Wiktoria Krasuska ze Zbuczyna**. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Każdy lubi dostawać prezenty

Wpisz do diagramu przedstawione postaci, potrawy i przedmioty związane z Bożym Narodzeniem. Odczytaj hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników konkursu nagrodzimy.



tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

przyżówki.

39

A cartoon illustration of a chef with a large white hat, a red neckerchief, and a white apron. He is holding a wooden spoon in his right hand and a white plate in his left hand. He has a friendly expression and is looking towards the viewer. The background is a simple blue circle.

9 770239 684234 51

gołąbki

